



## **OCENA**

**STARTU REPREZENTACJI POLSKI  
W WIOŚLARSTWIE  
W IGRZYSKACH XXX OLIMPIADY**

**LONDYN  
27.07-4.08.2012**



Polski Związek Towarzystw Wioślarskich

# **OCENA**

**startu reprezentacji Polski  
w wioślarstwie  
w XXX Igrzyskach Olimpijskich**

**28 lipca – 4 sierpnia 2012 roku**

**Londyn  
(Wielka Brytania)**

październik 2012

## I. WSTĘP

XXX Igrzyska Olimpijskie 2012 roku w wioślarstwie rozegrane zostały pomiędzy 28 lipca a 4 sierpnia na torze rozłożonym na jeziorze Dorney Lake w pobliżu królewskiego zamku w Windsorze. Na co dzień budynek będący głównym zapleczem regat stanowi własność i jest przystanią wioślarską elitarnego Collegu w Eton. Cała pozostała, ogromna zresztą infrastruktura zbudowana została w oparciu o rozliczne namioty i konstrukcje tymczasowe z rur.

Kwalifikacje do Igrzysk Olimpijskich przeprowadzono dwustopniowo. Pierwszą kwalifikacją otwartą dla wszystkich federacji były Mistrzostwa Świata Seniorów 2011 roku rozegrane w terminie 28.08-4.09 w Słoweńskim Bled. Drugim stopniem kwalifikacji dla tych, którzy nie zdobyli ich w Bled były kwalifikacje kontynentalne, rozegrane w terminach:

- 1-3.11.2011 w Aleksandrii (Egipt) dla federacji wioślarskich z Afryki
- 22-25.03.2012 w Buenos Aires (Argentyna) dla federacji z Południowej Ameryki
- 26-29.04.2012 w Chungju (Korea Płd.) dla federacji z Azji
- 20-23.05.2012 w Lucernie (Szwajcaria) Finałowe Regaty Kwalifikacyjne dla wszystkich na świecie

Z tym, że w Aleksandrii, w Buenos Aires i Chungju wyścigi rozgrywano jedynie w jedynkach kobiet i mężczyzn oraz w dwójkach podwójnych wagi lekkiej kobiet i mężczyzn, a w związku z tym państwa Afryki, Południowej Ameryki i Azji nie miały prawa zgłaszać swoich załóg w tych konkurencjach w Finałowych Regatach Kwalifikacyjnych w Lucernie.

Poza tymi wszystkimi kwalifikacjami Międzynarodowa Federacja Wioślarska FISA przydzieliła czterem federacjom, które nie miały żadnych innych zakwalifikowanych osad po jednej tzw. „dzikiej karcie” dla dwóch jedynkarek z Birmy i Paragwaju i dwóch jedynkarzy z Nigerii i Monako. Łącznie na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie wystartowało 550 zawodniczek i zawodników w 206 osadach z 58 państw. Dla porównania w Igrzyskach w



Pekinie wystartowała w wioślarstwie ta sama ilość zawodników z 60 państw. Powyższy diagram pokazuje rozbięcie ogólnej ilości startujących w 14 rozgrywanych konkurencjach ze względu na płeć i wagę.

Zgodnie z zasadami kwalifikacji w Igrzyskach w Londynie najwięcej wystartowało skifistów i skifistek, a najmniej ósemek kobiet. Ilości osad w pozostałych konkurencjach według kolejności pokazuje poniższe zestawienie.

L.p.	Konkurencja	Liczba osad
1	Jedynka mężczyzn	33
2	Jedynka kobiet	28
3	Dwójka podwójna wagi lekkiej mężczyzn	20
4	Dwójka podwójna wagi lekkiej kobiet	17
5-9	Dwójka bez sternika mężczyzn Dwójka podwójna mężczyzn Czwórka bez sternika mężczyzn Czwórka bez sternika wagi lekkiej mężczyzn Czwórka podwójna mężczyzn	13
10-11	Dwójka bez sternika kobiet Dwójka podwójna kobiet	10
12-13	Czwórka podwójna kobiet Ósemka mężczyzn	8
14	Ósemka kobiet	7

Wśród 206 osad w 14 konkurencjach jedynie Niemcom udało się zakwalifikować komplet osad, z czego jedenaście w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata w Bled i trzy w tegorocznych Finałowych Regatach Kwalifikacyjnych w Lucernie. Pięć czołowych państw, które stanowią od wielu lat potęgę w światku wioślarskim zakwalifikowało łącznie 63 osady, co stanowi 30,6 % wszystkich startujących osad. Są to państwa, w których wioślarstwo uprawia się na wszystkich szczeblach. Wioślarstwo jest w tych krajach w programach nauczania w szkołach średnich, jest też na uczelniach. A liczba oficjalnie zarejestrowanych wioślarzy (może oprócz Nowej Zelandii, ze względu na wielkość tego kraju i jego populacji) kilkadziesiątrotnie przewyższa liczbę wioślących chociażby w Polsce osób. Dla przykładu w Niemczech zarejestrowanych jest ponad 80 tysięcy wioślarzy w 600 klubach (476 klubów otwartych i 124 kluby szkolne). W samym tylko okręgu berlińskim funkcjonuje 60 klubów i klubików (w tym 11 szkolnych).

#### KWALIFIKACJE OLIMPIJSKIE - OGÓŁEM (MAKSYMALNIE 14)

L.p.	Kraj	Liczba kwalifikacji
1	Niemcy	14
2-3	Australia, Wielka Brytania	13
4	USA	12
5	Nowa Zelandia	11
6	Chiny	8
7-10	Holandia, Kanada, <b>Polska</b> , Włochy	7
11	Argentyna	6
12-15	Czechy, Dania, Francja, Ukraina	5
16-17	Grecja, Kuba	4
18-24	Brazylia, Egipt, Japonia, Korea, Litwa, Norwegia, Rumunia	3
25-42	Azerbejdżan, Białoruś, Chorwacja, Estonia, Hong Kong, Indie, Iran, Kazachstan, Meksyk, Rosja, RPA, Salwador, Serbia, Szwajcaria, Szwecja, Tunezja, Węgry, Zimbabwe	2
43-58	Algieria, Belgia, Birma, Chile, Irlandia, Kamerun, Monako, Niger, Paragwaj, Peru, Portugalia, Słowenia, Tajlandia, Tajwan, Urugwaj, Wietnam	1

Analizując tabelę z drugiej zaś strony, aż 16 państw, co stanowi 27,6% wszystkich uczestniczących miało w Igrzyskach tylko jedną osadę. W tym zestawieniu Polska jak na swój potencjał 44 klubów wioślarskich, w tym 10 Uczniowskich Klubów Sportowych posiadających licencje związkowe oraz 1792 licencjonowanych zawodników jest w tym zestawieniu bardzo wysoko na 7-10 miejscu wspólnie z krajami, które wioślarstwo mają o wiele potężniejsze i ogólnie na wiele wyższym poziomie.

**KWALIFIKACJE OLIMPIJSKIE - KOBIETY (MAKSYMALNIE 6)**

L.p.	Kraj	Liczba kwalifikacji
1-3	Australia, Niemcy, USA	6
4-6	Chiny, Nowa Zelandia, Wielka Brytania	5
7-8	Argentyna, Holandia	3
9-18	Brazylia, Czechy, Dania, Japonia, Kanada, Korea, Kuba, <b>Polska</b> , Rumunia, Ukraina	2
19-39	Algieria, Azerbejdżan, Białoruś, Birma, Egipt, Grecja, Iran, Irlandia, Kazachstan, Litwa, Meksyk, Paragwaj, Rosja, RPA, Salwador, Szwecja, Tajlandia, Tunezja, Wietnam, Włochy, Zimbabwe	1

**KWALIFIKACJE OLIMPIJSKIE - MĘŻCZYŹNI (MAKSYMALNIE 8)**

L.p.	Kraj	Liczba kwalifikacji
1-2	Niemcy, Wielka Brytania	8
3	Australia	7
4-6	Nowa Zelandia, USA, Włochy	6
7-9	Francja, Kanada, <b>Polska</b>	5
10	Holandia	4
11-17	Argentyna, Chiny, Czechy, Dania, Grecja, Norwegia, Ukraina	3
18-27	Chorwacja, Egipt, Estonia, Hong Kong, Indie, Kuba, Litwa, Serbia, Szwajcaria, Węgry	2
28-52	Azerbejdżan, Belgia, Białoruś, Brazylia, Chile, Iran, Japonia, Kamerun, Kazachstan, Korea, Meksyk, Monako, Niger, Peru, Portugalia, Rosja, RPA, Rumunia, Salwador, Słowenia, Szwecja, Tajwan, Tunezja, Urugwaj, Zimbabwe	1

W rozbiciu na osady kobiece i męskie w poszczególnych zestawieniach, na czele są aż 4 państwa, które miały maksymalną ilość osad. Wśród kobiet widać grupę sześciu państw, którym udało się zakwalifikować maksymalną lub prawie maksymalną ilość osad. Są to kraje, które wyraźnie stawiają na sport kobiet. Federacje, które na poszczególne regaty Pucharu Świata czy Mistrzostwa Świata zgłaszają bardzo dużo osad kobiecych. Te sześć państw miało ponad 40% wszystkich zakwalifikowanych osad kobiecych.

Wśród osad męskich na czele znajdują się Niemcy i Wielka Brytania, które w rzeczywistości stanowią potęgę w wioślarstwie. Przy czym Niemcy szczególnie w wioślarstwie młodzieżowym. Należy także zauważyć od dołu, że aż 20 federacji, co stanowi 51,3% całości wśród kobiet i 24 (46,1% całości) wśród mężczyzn miało w Igrzyskach tylko po jednej osadzie.

Pełna olimpijska reprezentacja jednego kraju maksymalnie może wynosić 48 osób (20 zawodniczek i 28 zawodników). Poniższe zestawienie pokazuje kolejność państw uczestniczących w olimpijskich regatach wioślarskich z uwagi na wielkość liczebną reprezentacji.

## Kolejność państw pod względem ilości zakwalifikowanych zawodników - OGÓŁEM

L.p.	Kraj	Liczba zawodników
1	Niemcy	48
2-3	Australia, Wielka Brytania	47
4	USA	44
5	Holandia	32
6	Kanada	30
7-8	Nowa Zelandia, <b>Polska</b>	26
9	Ukraina	21
10	Włochy	20
11	Chiny	18
12	Rumunia	15
13	Francja	14
14	Czechy	12
15-17	Argentyna, Dania, Grecja	10
18	Szwajcaria	8
19-22	Estonia, Kuba, RPA, Serbia	6
23-28	Białoruś, Chorwacja, Egipt, Japonia, Norwegia, Rosja	5
29-32	Brazylia, Korea, Litwa, Węgry	4
33-34	Hong Kong, Indie	3
35-46	Azerbejdżan, Iran, Kazachstan, Meksyk, Portugalia, Salwador, Słowenia, Szwecja, Tunezja, Urugwaj, Wietnam, Zimbabwe	2
47-58	Algieria, Belgia, Birma, Chile, Irlandia, Kamerun, Monako, Niger, Paragwaj, Peru, Tajlandia, Tajwan	1

## Kolejność państw pod względem ilości zakwalifikowanych zawodniczek - KOBIECY

L.p.	Kraj	Liczba zawodników
1-3	Australia, Niemcy, USA	20
4	Wielka Brytania	19
5	Holandia	13
6-9	Chiny, Kanada, Nowa Zelandia, Rumunia	11
10-11	<b>Polska</b> , Ukraina	6
12	Argentyna	5
13-18	Brazylia, Czechy, Dania, Japonia, Korea, Kuba	3
19-23	Egipt, Grecja, RPA, Wietnam, Włochy	2
24-39	Algieria, Azerbejdżan, Białoruś, Birma, Iran, Irlandia, Kazachstan, Litwa, Meksyk, Paragwaj, Rosja, Salwador, Szwecja, Tajlandia, Tunezja, Zimbabwe	1

## Kolejność państw pod względem ilości zakwalifikowanych zawodników - MĘŻCZYŹNI

L.p.	Kraj	Liczba zawodników
1-2	Niemcy, Wielka Brytania	28
3	Australia	27
4	USA	24
5	<b>Polska</b>	20
6-7	Holandia, Kanada	19
8	Włochy	18
9-10	Nowa Zelandia, Ukraina	15
11	Francja	14
12	Czechy	9
13-14	Grecja, Szwajcaria	8
15-16	Chiny, Dania	7
17-18	Estonia, Serbia	6
19-21	Argentyna, Chorwacja, Norwegia	5
22-26	Białoruś, Rosja, RPA, Rumunia, Węgry	4
27-31	Egipt, Hong Kong, Indie, Kuba, Litwa	3
32-35	Japonia, Portugalia, Słowenia, Urugwaj	2
36-52	Azerbejdżan, Belgia, Brazylia, Chile, Iran, Kamerun, Kazachstan, Korea, Meksyk, Monako, Niger, Peru, Salwador, Szwecja, Tajwan, Tunezja, Zimbabwe	1

Cztery federacje: Niemcy, Australia, Wielka Brytania i USA miały w tych Igrzyskach bardzo duże reprezentacje, przekraczające 40 osób. Polska znalazła się w drugiej grupie czterech państw wespół z Holandią, Kanadą i Nową Zelandią. To nasz duży sukces. Była to największa reprezentacja od czasu wprowadzenia kwalifikacji olimpijskich czyli przed Igrzyskami Olimpijskimi w Atlancie. Sukces tym większy, że w wioślarstwie zdobycie kwalifikacji jest trudne, gdyż grono kwalifikujących się osad w poszczególnych konkurencjach jest bardzo wąskie.

Nie zdarzyło się również, aby któreś z państw niezadowolone z miejsca swoich reprezentantów zrezygnowało po kwalifikacjach z wysłania swojej załogi do Londynu. Wśród 58 państw posiadających swoje osady w rywalizacji na torze olimpijskim miejsce Polski w pierwszej ósemce zaliczane jest do czołówki światowego wioślarstwa.

#### KOLEJNOŚĆ PAŃSTW WEDŁUG ILOŚCI ZDOBYTYCH MEDALI - ŁĄCZNA

L.p.	Kraj	Ilość medali
1	Wielka Brytania	9
2-3	Australia, Nowa Zelandia	5
4-6	Dania, Niemcy, USA	3
7-8	Czechy, Kanada	2
9-18	Chiny, Chorwacja, Francja, Grecja, Holandia, <b>Polska</b> , RPA, Słowenia, Ukraina, Włochy	1

#### KOBIETY

L.p.	Kraj	Ilość medali
1-2	Australia, Wielka Brytania	3
3	USA	2
4-13	Chiny, Czechy, Dania, Grecja, Holandia, Kanada, Niemcy, Nowa Zelandia, <b>Polska</b> , Ukraina	1

#### MĘŻCZYŹNI

L.p.	Kraj	Ilość medali
1	Wielka Brytania	6
2	Nowa Zelandia	4
3-5	Australia, Dania, Niemcy	2
6-13	Chorwacja, Czechy, Francja, Kanada, RPA, Słowenia, USA, Włochy	1

Zdecydowanie najwięcej medali zdobyli Anglicy. Trudno się dziwić, bo oni przecież uznawani są za kolebkę wioślarstwa na świecie, a do tego byli przecież gospodarzami. Włożyli też w przygotowania wioślarzy ogromne pieniądze. Skoro Anglicy tylko na przygotowania do Igrzysk wioślarzy mieli taki budżet jak cały dla przykładu duński sport, to przy ich potencjale ludzkim było to możliwe. Cała olimpijska reprezentacja Anglików we wszystkich dyscyplinach zdobyła w Londynie łącznie 65 medali, to 9 medali wioślarzy stanowi niemalże 14% całości. Zastanawiając się nad tym faktem trzeba stwierdzić, że stać na to mogło być tylko wioślarzy Wielkiej Brytanii. Potęga wioślarstwa angielskiego była i jest tak duża, że patrząc kto w następnej kolejności zdobył największą ilość medali trzeba stwierdzić, że to przecież właśnie Anglicy w tych krajach w swoich dawnych koloniach (Australii i Nowej Zelandii) zaszczepili modę na wioślarstwo.

Polska zdobyła jeden medal. Tym razem przez osadę kobiecą i trzeba zaznaczyć, że jest to w wioślarstwie pierwszy medal kobiet od 32 lat, czyli od Igrzysk Olimpijskich 1980 roku w Moskwie, ale także dopiero drugi medal kobiet w całej historii startów polskich wioślarzy w Igrzyskach Olimpijskich.

Wielu odczuwa z powodu zdobycia przez Polskę jednego medalu duży niedosyt. Trzeba się jednak głęboko zastanowić czy stać nas było na zdobycie czterech, jak domniemali wielcy optymiści, czy nawet trzech, o których marzyli inni. Zdobywając ta ilość medali nasza federacja wioślarska zrównałaby się z takimi potęgami jak Niemcy, USA czy Australia. Czy to wyływałyby z potencjału naszego wioślarstwa? Otóż z całą odpowiedzialnością trzeba zaprzeczyć. Należy podkreślić, że polskie wioślarstwo od kilku lat ma wyniki w grupie seniorskiej ponad stan swoich możliwości wyływających z klubowej infrastruktury (ilości i jakości) i ilości wioślących zawodników, w tym seniorów rywalizujących na najwyższym poziomie o miejsce w reprezentacji.

#### KLASYFIKACJA MEDALOWA ŁĄCZNA

L.p.	Kraj	Złote-srebrne-brązowe
1	Wielka Brytania	4-2-3
2	Nowa Zelandia	3-0-2
3	Niemcy	2-1-0
4	Dania	1-1-1
5	Czechy	1-1-0
6	USA	1-0-2
7-8	RPA, Ukraina	1-0-0
9	Australia	0-3-2
10	Kanada	0-2-0
11-14	Chiny, Chorwacja, Francja, Włochy	0-1-0
15-18	Grecja, Holandia, <b>Polska</b> , Słowenia	0-0-1

#### KOBIETY

L.p.	Kraj	Złote-srebrne-brązowe
1	Wielka Brytania	3-0-0
2	USA	1-0-1
3-4	Czechy, Ukraina	1-0-0
5	Australia	0-2-1
6-9	Chiny, Dania, Kanada, Niemcy	0-1-0
10-13	Grecja, Holandia, Nowa Zelandia, <b>Polska</b>	0-0-1

#### MĘŻCZYŹNI

L.p.	Kraj	Złote-srebrne-brązowe
1	Nowa Zelandia	3-0-1
2	Niemcy	2-0-0
3	Wielka Brytania	1-2-3
4	Dania	1-0-1
5	RPA	1-0-0
6	Australia	0-1-1
7-11	Chorwacja, Czechy, Francja, Kanada, Włochy	0-1-0
12-13	Słowenia, USA	0-0-1

Na czele klasyfikacji medalowej także znaleźli się Anglicy przed Nową Zelandią i Niemcami. Te trzy nacje zgarnęły prawie 2/3 z całej puli złotych medali. Maleńka w wielkości populacji Nowa Zelandia miała o jeden medal złoty mniej od wielkiego potentata,



Wielkiej Brytanii, a jeden więcej niż ogromne w swojej potędze wioślarskiej Niemcy. Przecież Niemcy każdego roku w Mistrzostwach Świata Juniorów i Młodzieżowych wygrywają wszystkie możliwe klasyfikacje, a o Nowej Zelandii rzadko kto tam wspomina.

Bardzo wysoko tym razem w klasyfikacji medalowej znalazła się Dania i Czechy. Dania głównie dzięki wadze lekkiej, a Czechy dzięki swoim wspaniałym dwóm zawodnikom – skifistce Mirce Knapkowej (złoty medal) i skifiście Ondrejowi Synkowi (tym razem srebrny medal).

Polska tym razem z jednym i to brązowym medalem znalazła się w ostatniej grupie osiemnastu państw mających olimpijski medal w Londynie. W Igrzyskach w Sydney i Atenach też był jeden, ale złoty i przez to zajmowaliśmy wyższą pozycję. Ale takie są prawa tworzenia tej klasyfikacji, że nawet jeden medal, a złoty jest lepszy od chociażby stu srebrnych i brązowych.

Polska w wioślarstwie tylko raz i to przed drugą wojną światową w Los Angeles w 1932 roku miała trzy medale w jednych Igrzyskach Olimpijskich. Trzykrotnie – w 1980 w Moskwie, 1992 w Barcelonie i 2008 roku w Pekinie mieliśmy po dwa medale olimpijskie, a w pozostałych Igrzyskach reprezentacja wioślarzy zdobywała po jednym medalu. Łącznie wioślarze zdobywali medale w jedenastu Igrzyskach Olimpijskich.

Powstaje więc pytanie czy jeden medal w Londynie to sukces czy porażka. Pomimo wszystko odpowiedź może być tylko jedna. Przy wewnętrznym niedosycie jest to jednak SUKCES!!!

#### PUNKTACJA OGÓŁEM

L.p.	Kraj	Ilość punktów
1	Wielka Brytania	83
2	Australia	58
3	Nowa Zelandia	52
4	Niemcy	44
5	USA	38
6	Dania	27
7	Chiny	21
8-9	Holandia, Kanada	19
10	Czechy	18
11	Włochy	15
12	Francja	14
13-14	Grecja, Polska	12
15-16	RPA, Ukraina	10
17	Rumunia	9
18	Chorwacja	7
19-20	Białoruś, Słowenia	6
21-24	Argentyna, Estonia, Litwa, Szwecja	5
25-27	Azerbejdżan, Portugalia, Szwajcaria	4
28-29	Kuba, Norwegia	2
30	Rosja	1

## KOBIECY

L.p.	Kraj	Ilość punktów
1	Wielka Brytania	34
2	Australia	32
3	USA	25
4	Chiny	21
5	Nowa Zelandia	17
6	Niemcy	15
7	Dania	12
8	Czechy	11
9-11	Kanada, Rumunia, Ukraina	9
12	Holandia	8
13	<b>Polska</b>	7
14	Grecja	6
15	Białoruś	4
16-17	Litwa, RPA	1

## MĘŻCZYŹNI

L.p.	Kraj	Ilość punktów
1	Wielka Brytania	49
2	Nowa Zelandia	35
3	Niemcy	29
4	Australia	26
5-6	Dania, Włochy	15
7	Francja	14
8	USA	13
9	Holandia	11
10	Kanada	10
11	RPA	9
12-13	Chorwacja, Czechy	7
14-15	Grecja, Słowenia	6
16-19	Argentyna, Estonia, <b>Polska</b> , Szwecja	5
20-23	Azerbejdżan, Litwa, Portugalia, Szwajcaria	4
24-26	Białoruś, Kuba, Norwegia	2
27-28	Rosja, Ukraina	1

Dawno już nie było takiej sytuacji, aby na czele wszystkich trzech punktacji znalazło się jedno państwo. Nagminnie się to powtarza w punktacjach Mistrzostw Świata Juniorów i Młodzieżowych Mistrzostwach Świata, gdzie taka sytuacja ma miejsce, ale dla reprezentacji Niemiec. Tym razem to Anglicy wystąpili w roli nauczyciela. Skuteczność tej reprezentacji jako gospodarza była znakomita. Dziewięć medali, a do tego trzy piąte i jedno szóste miejsce oznacza, że w każdym wyścigu finałowym z wyjątkiem żeńskiego skifa osady angielskie stawały na starcie do walki o medale. Naprawdę trudno sobie przypomnieć taką sytuację w innych Mistrzostwach Świata Seniorów czy Igrzyskach Olimpijskich. Wśród mężczyzn potęgą jest Nowa Zelandia. Kraj, w którym trening i ogólne przygotowanie oparte jest o ciężką, bezwarunkową, katorżniczą wręcz pracę, ale i ludzie tam są twardzi i bezkompromisowi. U wioślarzy Nowej Zelandii liczy się głównie siła i wytrzymałość, natomiast technika jest tu rzeczą drugorzędą.

Polska reprezentacja z 12 punktami zajęła tym razem miejsce pod koniec pierwszej piętnastki na 30 państw zdobywających punkty. Nie jest to imponująca liczba w porównaniu do ostatnich Igrzysk w Pekinie, gdzie wioślarstwo zdobyło 23 punkty. W ostatnich pięciu Igrzyskach Olimpijskich wioślarstwo zdobywało następującą ilość punktów:

1996 Atlanta	- 2
2000 Sydney	- 15

2004 Ateny	- 21
2008 Pekin	- 23
2012 Londyn	- 12

Ilość polskich osad zdobywających punkty, a więc zajmujących miejsca 1-8 pozostała taka sama. Odpowiednio było to:

1996 Atlanta	- 1
2000 Sydney	- 5
2004 Ateny	- 4
2008 Pekin	- 4
2012 Londyn	- 4

Nawet w najlepszym układzie, rozważając czysto teoretycznie, gdyby polska reprezentacja miała więcej szczęścia, a przede wszystkim nie przeszkadzały czynniki zewnętrzne. Nierówny dla wszystkich wiatr, a jego kierunek byłby cały czas wzdłuż toru to moglibyśmy zdobyć maksymalnie 18-20 punktów, a powtórzenie wyniku z Pekinu byłoby możliwe jedynie przy wystąpieniu w polskiej reprezentacji mega niespodzianki, podobnej do tej z Pekinu w przypadku czwórki bez sternika wagi lekkiej. Taka ilość punktów pozwoliłaby Polsce wskoczyć w punktacji ogólnej do pierwszej dziesiątki uczestniczących państw.

**Kolejność państw pod względem ilości zakwalifikowanych osad do finałów A  
Ogółem oraz % całości reprezentacji**

L.p.	Kraj	Ilość osad w finale A	Procent całości reprezentacji
1	Wielka Brytania	13	100 %
2	Australia	11	84,61 %
3	Niemcy	8	57,14 %
4	Nowa Zelandia	7	63,63 %
5	USA	6	50 %
6-8	Chiny	4	50 %
	Dania		80 %
	Holandia		57,14 %
9	Kanada	3	42,86 %
10-15	Czechy	2	40 %
	Francja		40 %
	Grecja		50 %
	<b>Polska</b>		28,57 %
	Rumunia		66,66 %
	Włochy	28,57 %	
16-27	Argentyna	1	16,66 %
	Azerbejdżan		50 %
	Białoruś		50 %
	Chorwacja		50 %
	Estonia		50 %
	Litwa		33,33 %
	Portugalia		100 %
	RPA		50 %
	Słowenia		100 %
	Szwajcaria		50 %
	Szwecja		50 %
Ukraina	20 %		

## KOBIECY

L.p.	Kraj	Ilość osad w finale A	Procent całości reprezentacji
1	Australia	6	100 %
2	Wielka Brytania	5	100 %
3-4	Chiny USA	4	80 % 66,66 %
5-6	Niemcy Nowa Zelandia	3	50 % 60 %
7-8	Dania Rumunia	2	100 % 100 %
9-15	Białoruś Czechy Grecja Holandia Kanada <b>Polska</b> Ukraina	1	100 % 50 % 100 % 33,33 % 50 % 50 % 50 %

## MĘŻCZYŹNI

L.p.	Kraj	Ilość osad w finale A	Procent całości reprezentacji
1	Wielka Brytania	8	100 %
2-3	Australia Niemcy	5	71,43 % 62,50 %
4	Nowa Zelandia	4	60 %
5	Holandia	3	75 %
6-10	Dania Francja Kanada USA Włochy	2	66,66 % 40 % 40 % 33,33 % 33,33 %
11-23	Argentyna Azerbejdżan Chorwacja Czechy Estonia Grecja Litwa <b>Polska</b> Portugalia RPA Słowenia Szwajcaria Szwecja	1	33,33 % 100 % 50 % 33,33 % 50 % 33,33 % 50 % 20 % 100 % 100 % 100 % 50 % 100 %

O skuteczności poszczególnych reprezentacji wiele można powiedzieć po analizie trzech powyższych tabel, w których pokazana jest ilość osad stających do walki w finale A (miejsca 1-6) odniesiona jest do całości reprezentacji oraz do reprezentacji osad kobiecych i męskich. Niebagatelne znaczenie ma tu oczywiście wielkość reprezentacji. Bo czym większa reprezentacja to tym cięższe jest uzyskanie wysokiego procentu skuteczności. Z drugiej strony mała jedno-osadowa reprezentacja albo ma 100%, albo zero. Dlatego to zestawienie jest miarodajne tylko przy wnikliwym zestawieniu kilku innych danych. Tym niemniej 100% wynik, który osiągnęły przede wszystkim reprezentacja Wielkiej Brytanii, ale i Australii w konkurencjach żeńskich jest pełen uznania. Polska reprezentacja zanotowała niespełna 30% skuteczność finałową, 50% w przypadku kobiet i tylko 20% w przypadku mężczyzn. Jest to wynikiem tylko dwóch osad walczących w finale A z siedmiu startujących w Igrzyskach. Wynik taki świadczy o średniej wartości większości osad w całej reprezentacji. Taki wynik nie może zadowalać, chyba że osady, które znalazły się poza finałem są załogami tzw. „przyszłościowymi”, a to między innymi można powiedzieć po analizie średniego wieku osady w odniesieniu do średniej wieku uczestników Igrzysk Olimpijskich. Poniżej zamieszczono ogólne średnie wieku uczestników Igrzysk Olimpijskich w Londynie, a także w rozbiciu na kobiety i mężczyzn oraz wagę lekką i otwartą.

**ŚREDNIE WIEKU ZAWODNIKÓW UCZESTNICZĄCYCH  
W MĘSKICH KONKURENCJACH IGRZYSK OLIMPIJSKICH W LONDYNIE**

**WAGA OTWARTA**

Średni wiek medalistów	28,43
Średni wiek finalistów	28,85
Średni wiek wszystkich uczestniczących	27,49

**WAGA LEKKA**

Średni wiek medalistów	28,46
Średni wiek finalistów	27,46
Średni wiek wszystkich uczestniczących	28,09

**ŚREDNI WIEK WSZYSTKICH OSAD MĘSKICH**

Średni wiek medalistów	28,445
Średni wiek finalistów	28,155
Średni wiek wszystkich uczestniczących	27,79

**ŚREDNIE WIEKU ZAWODNICZEK UCZESTNICZĄCYCH  
W KOBIECYCH KONKURENCJACH IGRZYSK OLIMPIJSKICH W LONDYNIE****WAGA OTWARTA**

Średni wiek medalistek	28,352
Średni wiek finalistek	28,73
Średni wiek wszystkich uczestniczek	27,156

**WAGA LEKKA**

Średni wiek medalistek	24,67
Średni wiek finalistek	26,75
Średni wiek wszystkich uczestniczek	26,59

**ŚREDNI WIEK WSZYSTKICH OSAD KOBIECYCH**

Średni wiek medalistek	27,74
Średni wiek finalistek	28,4
Średni wiek wszystkich uczestniczek	27,06

**ŚREDNI WIEK UCZESTNIKÓW IGRZYSK OLIMPIJSKICH W LONDYNIE W WIOŚLARSTWIE  
KOBIECY + MĘŻCZYŹNI**

Średni wiek medalistów	28,09
Średni wiek finalistów	28,28
Średni wiek wszystkich uczestniczących	27,43

W kolejnych tabelach przedstawiono najstarszych uczestników londyńskich Igrzysk Olimpijskich w wioślarstwie, a więc zawodniczki i zawodników powyżej 35 lat oraz z drugiej strony najmłodszych, poniżej 21 lat.

NAJSTARSZY ZAWODNICY IGRZYSK OLIMPIJSKICH W WIOŚLARSTWIE LONDYN 2012				
L.p.	Nazwisko i imię	Kraj	Konkurencja	Wiek
1	Simon Diederik	NED	M8+	42
2	<b>Kolbowicz Marek</b>	<b>POL</b>	<b>M4x</b>	<b>41</b>
3-8	Karsten Ekaterina	BLR	W1x	40
	Iztok Cop	SLO	M2x	40
	Galatarossa Rossano	ITA	M4x	40
	Ebbensen Eskid	DEN	LM4-	40
	Edwards Anthony	AUS	LM4-	40
	Searle Gregory	GBR	M8+	40
9-11	Levina Julia	RUS	W1x	39
	Lykov Oleg	UKR	M8+	39
	Takeda Daisaku	JPN	LM2x	39
12-18	<b>Korol Adam</b>	<b>POL</b>	<b>M4x</b>	<b>38</b>
	Stojic Nikola	SRB	M2-	38
	Ginn Drew	AUS	M4-	38
	Crisholm Roderick	AUS	LM2X	38
	Nocetti Anderson	BRA	M1x	38
	Rodenburg Phultharaksa Neegre	THA	W1x	38
	Vandor Douglas	CAN	LM2X	38
19-21	Susanu Viorica	ROU	W2-	37
	Grainger Katherine	GBR	W2x	37
	Ura Kazushige	JPN	LM2x	37
22-29	Andrunache Georgeta	ROU	W2-	36
	Zhang Xiuyun	CHN	W1x	36
	Tufte Olaf	NOR	M1x	36
	Karonen Lassi	SWE	M1x	36
	Bertini Lorenzo	ITA	LM2x	36
	Carboncini Lorenzo	ITA	M2-	36
	Sartori Alessio	ITA	M2x	36
	Zaitsev Konstantyn	UKR	M4x	36

NAJMŁODSI ZAWODNICY IGRZYSK OLIMPIJSKICH W WIOŚLARSTWIE LONDYN 2012				
L.p.	Nazwisko i imię	Kraj	Konkurencja	Wiek
1-5	Kim Yeji	KOR	W1x	18
	Sakakibara Haruna	JPN	W1x	18
	Soula Racha	TUN	W1x	18
	Udam Juri-Mlkk	EST	M2x	18
	Suursild Geir	EST	M2x	18
6-9	Yakovlev Vladislav	KAZ	M1x	19
	Lopez Roberto	ESA	M1x	19
	Fraser-Mackenzie James	ZIM	M1x	19
	Maillefer Augustin	SUI	M4x	19
10-15	Macfarlane Eve	NZL	W4x	20
	Vemeersch Hannah	AUS	W8+	20
	Mascinkas Rolandas	LTU	M2x	20
	Cozmiuc Marius-Vasile	ROU	M4-	20
	Pirghie Cristi-Ilie	ROU	M4-	20
	Podrazil Jakub	CZE	M4-	20

**IŁOŚĆ ZAWODNICZEK I ZAWODNIKÓW (bez sterniczek i sterników)  
W POSZCZEGÓLNYCH PRZEDZIAŁACH WIEKOWYCH  
UCZESTNICZĄCYCH W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH LONDYN 2012**

Przedział wiekowy	KOBIECY (189 osób)		MĘŻCZYŹNI (345 osób)		OGÓŁEM (534 osoby)	
	Ilość	% całości	Ilość	% całości	Ilość	% całości
do 20 lat	5	2,6	10	2,9	15	2,8
21-25 lat	65	34,4	117	33,9	182	34,1
26-30 lat	84	44,4	137	39,9	221	41,4
31-35 lat	28	14,8	58	16,8	86	16,1
36-40 lat	7	3,7	21	6,1	28	5,2
powyżej 40 lat	-	-	2	0,6	2	0,4

Największą grupę zawodniczek i zawodników stanowiły osoby w przedziale 26-30 lat, łącznie ponad 40% wszystkich startujących. Najmniejszą, bo tylko dwie osoby powyżej 40 roku życia i do 20 lat – 15 osób.

Jak widać średni wiek zawodniczek i zawodników startujących w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie waha się w okolicy 28 lat. Jest to o tyle bardzo ważny wskaźnik, gdyż należy go uwzględniać przy strategicznym planowaniu rozwoju osobniczego zawodnika. Warto się również zastanowić jak ustawiać szkolenie w wioślarstwie w naszym kraju, skoro budżety wielu instytucji przewidują finansowanie szkolenia jedynie juniorów czyli zawodników w wieku 16-18 lat, a jeszcze inne dopuszczają szkolenie zawodników maksymalnie do 23 roku życia. Powstaje zatem zasadnicze pytanie, co ze szkoleniem pomiędzy 22 rokiem życia, a statystycznym średnim wiekiem olimpijczyka 27-28 lat, skoro sponsoring w naszym kraju w takich dyscyplinach jakim jest wioślarstwo dopiero raczkuje. Z drugiej strony warto także zastanowić się jak długo statystyczny zawodnik jest w stanie trenować na najwyższych obrotach, aby nie czuć znużenia tym co robi i jak duży z tego powodu jest stopień rezygnacji zawodników z dalszego uprawiania wioślarstwa.

Wioślarstwo jest tzw. „sportem późnym”, w którym zawodnicy osiągają swoje najlepsze wyniki w grupie seniorów dopiero po 25-26 roku życia, ale w obecnym systemie pozostaje ich w szkoleniu w tym wieku niewielka garstka, co powoduje brak wewnętrznej rywalizacji na wysokim poziomie w celu wyłonienia najbardziej wybitnych jednostek. Dla przykładu w USA (podobnie jest w wielu krajach) główne szkolenie specjalistyczne w wioślarstwie odbywa się na Uniwersytetach, a więc wtedy kiedy zawodnik ma 19-20 lat. Zakładając, że dochodzenie do mistrzostwa sportowego (nauka techniki wiosłowania) trwa 2-3 lata, to kolejne 4-6 lat jest czasem na zbieranie laurów bez specjalnego znużenia treningiem i uprawianą dyscypliną.

Taki schemat systemowy możliwe, że trudny do zastosowania w naszej rzeczywistości przy obecnym stopniu usportowienia ogółu społeczeństwa, ale z pewnością warty jest przemyślenia.

## II. OCENA POZIOMU SPORTOWEGO IGRZYSK OLIMPIJSKICH W LONDYNIE

W trakcie rozgrywania regat wioślarskich Igrzysk Olimpijskich w Londynie panowały bardzo zróżnicowane warunki atmosferyczne. Zawody trwały osiem dni i w ich trakcie także bardzo zmieniał się kierunek wiatru i jego siła. Pierwsze trzy dni regat wiatr wiał wzdłuż toru od startu do mety i wtedy uzyskiwano najlepsze rezultaty Igrzysk. Pierwszego dnia regat w sobotę 28 lipca został nawet osiągnięty nowy najlepszy rezultat na świecie w męskiej dwójce bez sternika.

W kolejne trzy dni kierunek wiatru wyraźnie był przeciwny do kierunku wyścigów. Natomiast w ostatnie dwa dni kierunek wiatru był boczny, nieco po przekątnej toru i stwarzał na poszczególnych pasmach toru bardzo nierówne warunki, co w tym materiale jest dokładnie opisane. Finały poszczególnych konkurencji rozgrywane były wg schematu przewidzianego w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata Seniorów w Bled i rozłożone były na cztery dni. W związku z tym oraz zmieniającymi się kierunkami wiatrów trudno dokonać porównania najlepszych rezultatów osiągniętych w danej konkurencji. W wioślarstwie ze względu na specyfikę zawodów nie ma rekordów świata, gdyż bardzo trudno określić jest dokładny kierunek i siłę wiatru na całym dystansie. Notuje się natomiast najlepsze światowe rezultaty w poszczególnych konkurencjach, ale tylko w oficjalnych regatach pod nadzorem Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej FISA jak Puchary Świata, Mistrzostwa Świata czy Igrzyska Olimpijskie. Poniżej zestawiono najlepsze światowe rezultaty uzyskane w trakcie trwania Igrzysk w Londynie, rezultaty złotych medalistów oraz odpowiednio rezultaty polskich osad startujących w Londynie.



Konkurencja	Najlepszy wynik światowy	Rok i miejsce uzyskania	Osada która uzyskała	Najlepszy wynik W I.Oli etap rozgr.	Osada która uzyskała	Najlepszy czas polskiej osady i etap Igrzysk	Zwycięzca konkurencji	Czas zwycięzcy	Czas polskiej osady w finale
W1x	7:07.71	2002 Sevilla	BUL Neykova	7:21.49 Przedbieg	CHN Zhang Xiuyun	-	CZE M. Knapkova	7:54.37	-
M1x	6:33.35	2009 Poznań	NZL Drysdale	6:42.52 Przedbieg	BEL Tim Mayens	6:54.58 Przedbieg	NZL M. Drysdale	6:57.82	7:34.98 Finał C
W2-	6:53.80	2002 Sevilla	ROM Damian-Andrunache/Susanu	6:57.29 Przedbieg	GBR Glover/Stanning	-	GBR Glover/Stanning	7:27.13	-
M2-	6:08.50	2012 Londyn	NZL Murray/Bond	6:08.50 Przedbieg	NZL Murray/Bond	6:19.98 Przedbieg	NZL Murray/Bond	6:16.65	6:56.00 Finał B
W2x	6:38.78	2002 Sevilla	NZL Evers-Swindell/ Evers-Swindell	6:44.33 Przedbieg	GBR Watkins/Grainger	6:50.85 Przedbieg	GBR Watkins/Grainger	6:55.82	7:07.92 Finał A
M2x	6:03.25	2006 Poznań	FRA Macquet/Hardy	6:11.30 Przedbieg	NZL Cohen/Sullivan	-	NZL Cohen/Sullivan	6:31.67	-
M4-	5:37.86	2012 Lucerna	GBR	5:47.06 Przedbieg	AUS	-	GBR	6:03.97	-
LW2x	6:49.43	2012 Lucerna	NZL Ayling/Edward	6:56.97 Przedbieg	GBR Copeland/Haskins	-	GBR Copeland/Haskins	7:09.30	-
LM2x	6:10.02	2007 Amsterdam	DEN Rasmussen/Quist	6:29.92 Finał B	ITA Ruta/Luini	-	DEN Rasmussen/Quist	6:37.17	-
LM4-	5:45.60	1999 Lucerna	DEN Ebert/Poulsen/Ebbesen/Feddersen	5:49.29 Przedbieg	GBR	5:53.52 Przedbieg	RSA	6:02.84	nie startowali
W4x	6:09.38	2012 Lucerna	GER	6:13.62 Przedbieg	GER	6:21.44 Przedbieg	UKR	6:35.93	6:57.20 Finał B
M4x	5:33.15	2012 Lucerna	RUS	5:39.08 Przedbieg	CRO	5:40.56 Przedbieg	GER	5:42.48	5:51.74 Finał A
W8 +	5:54.17	2012 Lucerna	USA	6:10.54 Finał A	USA	-	USA	6:10.59	-
M8 +	5:19.35	2012 Lucerna	CAN	5:25.52 Przedbieg	GER	5:30.34 Repasaż	GER	5:48.75	5:57.67 Finał B

Jak wynika z tego zestawienia to na 14 rozegranych konkurencji, aż w dwunastu najlepsze rezultaty osiągnięto w trakcie przedbiegów.

- Z 14 konkurencji w ośmiu złotymi medalistami olimpijskimi zostali ubiegłoroczni Mistrzowie Świata.
- W trzech konkurencjach złotymi medalistami zostali ubiegłoroczni medaliści Mistrzostw Świata. Z tym, że w dwóch przypadkach: dwójki bez sterniczki kobiet i męskiej czwórki podwójnej ubiegłoroczni srebrni medaliści, a w dwójce wagi lekkiej kobiet brązowe medalistki
- W dwóch konkurencjach: czwórce podwójnej kobiet i dwójce podwójnej wagi lekkiej mężczyzn Mistrzami Olimpijskimi zostali ubiegłoroczni finaliści tych konkurencji.
- W jednym przypadku – w czwórce bez sternika wagi lekkiej mężczyzn Mistrzowie Olimpijscy w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata zajęli dopiero jedenaste miejsce, a więc zakwalifikowali się do Igrzysk w Londynie z ostatniego miejsca.
- Wszyscy ubiegłoroczni Mistrzowie Świata zostali medalistami olimpijskimi.
- W czterech konkurencjach: jedynce mężczyzn, dwójce bez sterniczki kobiet, czwórce podwójnej mężczyzn i ósemce mężczyzn wszyscy medaliści olimpijscy mieli także medal w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata, ale tylko w jedynce mężczyzn kolejność medalistów była identyczna.
- W siedmiu konkurencjach po dwóch medalistów miało medale w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata (M2-, W2x, M4-, LW2x, LM2x, W4x, W8+).
- Natomiast w trzech konkurencjach: jedynce kobiet, dwójce podwójnej mężczyzn oraz czwórce bez sternika wagi lekkiej mężczyzn tylko jeden medalista olimpijski miał medal w ubiegłym roku. Co ciekawe, że w jedynce i dwójce byli to złoci medaliści w Londynie i w Bled.
- Na 42 łącznie, w 14 konkurencjach, medalistów olimpijskich, aż 29 miało w ubiegłym roku medal Mistrzostw Świata, co stanowi 69% całości.

Kolejność konkurencji wg poziomów najlepszych rezultatów w Igrzyskach		
1	M2-	1.4
2	M4x	1.11
3	W4x	1.1
4-5	W2-, LM4-	1.08
6-7	W2x, M8+	1.04
8	M4-	1.03
9-10	M1x, M2x	1.02
11	LW2x	0.91
12	W1x	0.90
13	W8+	0.84
14	LM2x	0.77

Kolejność polskich osad wg poziomów najlepszych swoich rezultatów w Igrzyskach		
1-2	M2-, M4x	1.07
3	W4x	0.92
4	W2x	0.91
5	M8+	0.90
6	LM4-	0.88
7	M1x	0.80

Rezultat o najwyższym poziomie sportowym uzyskała na Igrzyskach nowozelandzka dwójka bez sternika, poprawiając w przedbiegu najlepszy światowy rezultat. Bardzo wartościowe rezultaty także w przedbiegach uzyskały późniejsze V-ce Mistrzynie Olimpijskie w czwórce podwójnej Niemki oraz także V-ce Mistrzowie Olimpijscy w czwórce podwójnej mężczyzn – Chorwaci. Na najniższym poziomie z uwagi na osiągnięte rezultaty rozegrane zostały – męski debel wagi lekkiej i kobieca ósemka.

Wśród polskich siedmiu osad startujących na Igrzyskach w Londynie najbardziej wartościowe rezultaty na podobnym poziomie osiągnęły męska czwórka podwójna i dwójka bez sternika, która na Igrzyskach poprawiła swój najlepszy w Polsce rezultat w tej konkurencji. Najstabszy rezultat wśród naszych załóg miał skifista. Dla przypomnienia skifista zajął siedemnaste miejsce.

Kolejność konkurencji wg wielkości różnicy czasu najlepszego rezultatu Igrzysk Olimpijskich w Londynie do najlepszego rezultatu światowego		
1	M2-	0
2	W2-	3.49
3	LM4-	3.69
4	W4x	4.24
5	W2x	5.55
6	M4x	5.93
7	M8+	6.17
8	LW2x	7.54
9	M2x	8.05
10	M1x	8.67
11	M4-	9.20
12	W1x	13.78
13	W8+	16.42
14	LM2x	19.90

Kolejność polskich osad wielkości różnicy czasu swojego najlepszego czasu w Londynie do najlepszego rezultatu światowego		
1	M4x	7.41
2	LM4-	7.92
3	M8+	10.99
4	M2-	11.48
5	W4x	12.06
6	W2x	12.07
7	M1x	21.23

Analizując kolejność konkurencji uwzględniając wielkość różnicy czasu pomiędzy najlepszym rezultatem uzyskanym w tej konkurencji na Igrzyskach do najlepszego światowego rezultatu konkurencji widać, w których zbliżono się do wyśrubowanych wyników. Oczywiście na czele jest dwójka bez sternika z zerową różnicą, bo na Igrzyskach poprawiła najlepszy światowy rezultat. Ale za dwójką znalazły się trzy konkurencje, w których uzyskane rezultaty niewiele odbiegały od nieoficjalnych rekordów świata (dwójka bez sterniczki, czwórka bez sternika wagi lekkiej i czwórka podwójna). W czwórce bez sternika wagi lekkiej taka sytuacja może nie dziwi, gdyż w tej konkurencji najlepszy światowy rezultat jest najstarszym spośród 14 konkurencji i został uzyskany 13 lat temu. Trudno też się dziwić sytuacji w czwórce podwójnej, gdzie najlepszy czas w trakcie rozgrywania Igrzysk osiągnęła ta sama osada Niemek, która poprawiła ten rekord w tym roku w trakcie Pucharu Świata w Lucernie. Największą różnicę miała kobieca ósemka i męska dwójka podwójna wagi lekkiej, ale te konkurencje jak napisano wcześniej rozgrywały też wyścigi na najniższym poziomie sportowym.

Z polskich osad dwie męskie czwórki – podwójna i bez sternika wagi lekkiej osiągnęły rezultaty najbardziej zbliżone do nieoficjalnych rekordów świata. Dodając do tego zestawienie pokazujące różnice najlepszych rezultatów polskich osad uzyskanych w Londynie do najlepszych rezultatów uzyskanej w danej konkurencji nie można się oprzeć stwierdzeniu jak niewiele brakowało czwórce podwójnej mężczyzn czy nawet czwórce bez sternika wagi lekkiej do odniesienia sukcesu na miarę oczekiwań, gdyby nie popełniono, szczególnie przy wadze lekkiej tyle kardynalnych błędów. Jak widać z poniższego zestawienia, że nie miał całkowicie szans walki o wysokie miejsca polski skifista, skoro jego najlepszy rezultat odbiegał od najlepszego rezultatu Igrzysk aż o 12 sek. Całkowicie inna sytuacja jest w przypadku dwójki bez sternika, ponieważ odniesienie najlepszego czasu polskiej dwójki, który jest zarazem polskim nieoficjalnym rekordem tej konkurencji jest dokonywane do nowozelandzkiej załogi Murray – Bond, którzy nie dość, że również na Igrzyskach poprawili najlepszy światowy rezultat to jeszcze w każdym wyścigu zdecydowanie odjeżdżali przeciwnikom.

<b>Kolejność polskich osad wielkości różnicy czasu swojego najlepszego rezultatu do najlepszego rezultatu konkurencji w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie</b>		
1	M4x	1.48
2	LM4-	4.23
3	M8+	4.82
4	W2x	6.52
5	W4x	7.82
6	M2-	11.48
7	M1x	12.06

Poniżej zamieszczone tabele pokazują walkę w olimpijskich finałach w poszczególnych konkurencjach. Dla zobrazowania zaciętości walki w poszczególnych konkurencjach o złoty medal, w strefie medalowej czy też w finale uszeregowane poszczególne konkurencje według różnicy czasów pomiędzy złotymi i srebrnymi medalistami, pomiędzy złotymi i brązowymi medalistami oraz pomiędzy pierwszą i ostatnią osadą w finale. Dodatkowo pokazana jest różnica pomiędzy pierwszą i przedostatnią załogą finału A, gdyż nie zawsze te osady, które znajdują się przed meta na ostatnich miejscach potrafią walczyć do końca z taką determinacją jak pozostałe, w wyniku czego na finiszu robią się pomiędzy nimi nienaturalnie duże różnice. Różnica pomiędzy I a II m w niektórych wyścigach finałowych była tak minimalna, że o złotym medalu olimpijskim wielokrotnie mogło zadecydować kilka nieudanych pociągnięć wiośła przez wodę na dystansie 2000 m. 0.25 sek. przewagi na mecie czwórki bez sternika wagi lekkiej Południowej Afryki nad srebrną osadą Wielkiej Brytanii musiała być ustalona przez fotokomórkę. Zresztą w tej konkurencji wszyscy trzej medaliści przytynęli w minimalnych odległościach. Bo przecież trzecim na mecie Duńczykom zabrakło do medalu 0.32 sek.

Różnica czasu I-II			Różnica czasu I-III			Różnica czasu I-V			Różnica czasu I-VI		
<b>1</b>	LM4-	0.25	<b>1</b>	LM4-	0.32	<b>1</b>	M8+	2.97	<b>1</b>	M8+	3.12
<b>2</b>	LM2x	0.61	<b>2</b>	M8+	2.43	<b>2</b>	LM4-	6.46	<b>2</b>	W8+	8.27
<b>3</b>	M2x	1.13	<b>3</b>	W8+	2.53	<b>3</b>	M4x	6.71	<b>3</b>	LM4-	8.55
<b>4</b>	M4-	1.22	<b>4</b>	M2x	2.68	<b>4</b>	W8+	7.05	<b>4</b>	W1x	8.73
<b>5</b>	M8+	1.23	<b>5</b>	M4x	2.74	<b>5</b>	LM2x	7.63	<b>5</b>	M4x	9.26
<b>6</b>	W8+	1.47	<b>6</b>	LW2x	2.79	<b>6</b>	W4x	8.26	<b>6</b>	M2x	11.29
<b>7</b>	M1x	1.55	<b>7</b>	W2-	3.06	<b>7</b>	W1x	8.49	<b>7</b>	LM2x	11.90
<b>8</b>	W4x	2.16	<b>8</b>	M4-	3.23	<b>8</b>	M2x	8.87	<b>8</b>	M1x	12.39
<b>9</b>	M4x	2.30	<b>9</b>	W1x	3.36	<b>9</b>	W2-	10.54	<b>9</b>	M4-	12.40
<b>10</b>	LW2x	2.63	<b>10</b>	LM2x	3.69	<b>10</b>	M4-	10.81	<b>10</b>	LW2x	12.88
<b>11-12</b>	W2x, W2-	2.73	<b>11</b>	W4x	4.70	<b>11</b>	LW2x	11.38	<b>11</b>	M2-	13.84
<b>13</b>	W1x	3.35	<b>12</b>	M2-	5.12	<b>12</b>	M1x	11.60	<b>12</b>	W2x	14.72
<b>14</b>	M2-	4.46	<b>13</b>	M1x	5.46	<b>13</b>	M2-	12.63	<b>13</b>	W2-	14.93
			<b>14</b>	W2x	12.10	<b>14</b>	W2x	14.00	<b>14</b>	W4x	15.61

- Najbardziej wyrównanym finałem była męska ósemka, gdzie sześć osad w finale zmieściło się na mecie w 3.12 sek.
- Najbardziej znaczącą przewagę na mecie wyścigu finałowego, zdobywając złoty medal olimpijski, mieli zawodnicy z Nowej Zelandii w dwójce bez sternika i czeska skifistka Marta Knapkova, której w finale los sprzyjał dla uzyskania aż tak dużej przewagi, gdyż jej największe przeciwniczki w wyniku zmiany torów i wyników półfinałowych znalazły się na najgorszych pasmach wody, co przy panujących warunkach na torze w Eton miało niebagatelne znaczenie.
- Zdecydowanie największą stratę wśród brązowych medalistów do złotego medalu ze wszystkich konkurencji zanotowała polska dwójka J. Michalska - M. Fularczyk, które jak wiadomo stanęły na starcie wyścigu finałowego z ogromnymi perypetiami zdrowotnymi. O ile w trzynastu innych konkurencjach rozgrywanych w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie największa różnica pomiędzy medalistami wyniosła w jedyne mężczyzn 5.46 sek. to w przypadku dwójki była ona ponad dwa razy większa
- Najbardziej rozciągniętym finałem wioślarskich Igrzysk Olimpijskich były kobiece czwórki podwójne, gdzie pomiędzy złotymi medalistkami - Ukrainą, a szóstą Wielką Brytanią różnica wynosiła aż 15.61 sek. ale to głównie za sprawą tych ostatnich, bo pierwsze pięć czwórek przyplłynęło na metę już tylko w 8.26 sek.
- Jedyne w dwójce podwójnej kobiet i ósemce mężczyzn, po analizie czasów na mecie, widać, że każda z osad, które zajęły miejsca III-V a nawet III-VI mogła zdobyć brązowy medal. W dwójce kobiet pomiędzy trzecimi polkami a piątymi Nowozelandkami różnica na mecie wyniosła 1.9 sek. czy szóstymi Amerykankami 2.62 sek. Natomiast w męskiej ósemce pomiędzy trzecimi Anglikami, a piątą Holandią ta różnica wyniosła 0.54 sek. czy szóstą Australią 0.69 sek. Po takiej analizie można tylko zapytać, czy nie mieliśmy racji twierdząc, że w męskich ósemkach oprócz złotego medalu i ostatniego miejsca wszystko jest możliwe, pod warunkiem, że stanie się do walki w finale.

### III. WARUNKI PODRÓŻY, POBYTU I STARTU REPREZENTACJI W IRZYSKACH OLIMPIJSKICH W LONDYNIE

Wioślarskie Igrzyska Olimpijskie w Londynie rozegrane zostały na torze rozłożonym na akwenu Dorney Lake w miejscowości Dorney, od której wzięto nazwę akwenu. Miasteczko Dorney położone jest na obrzeżu wielkiej londyńskiej aglomeracji, nieopodal samego królewskiego zamku w Windsorze.

Jeziro Dorney powstało w wyniku przemyślanej działalności kopalni żwiru, dostarczającej tego kruszywa na okoliczne budowy. Będąc jeszcze na pierwszym Pucharze Świata rozegranym na tym akwenu w 2005 roku widzieliśmy jak wielkie koparki działały pełną parą. Na końcu jeziora ulokowana została przystań wioślarska słynnego elitarnego Collegu w Eton. Przystań z drugiej strony oparta jest o rzekę Tamizę. Na co dzień, co można było stwierdzić podczas pobytu na konferencji trenerskiej FISA w listopadzie ubiegłego roku, nie ma tam więcej żadnej innej infrastruktury oprócz niezbyt wielkiej przystani. Można więc śmiało stwierdzić, że poznańska Malta jest torem o wiele bogatszym i pokazniejszym. Cała pozostała infrastruktura: miasteczko dla zawodników, 30 tysięczne trybuny dla publiczności oraz kilkutysięczne trybuny dla rodzin i przyjaciół wioślarzy oparte zostały na różnego rodzaju namiotach i prowizorycznych konstrukcjach rurowych. Wszystko było jak na Anglików przystało przemyślane i funkcjonalne.

Wioślarze podczas Igrzysk Olimpijskich w Londynie mieli wspólnie z kajakarzami oddzielną wioskę olimpijską. Ostatni raz taka sytuacja miała miejsce podczas Igrzysk 1992 roku w Barcelonie, gdzie również wioska wioślarska była wydzielona w miejscowości Banyoles, nieopodal Girony. Wioska wioślarska Igrzysk Olimpijskich znajdowała się w dzielnicy Egham, graniczącej ze starym Windsorze. W praktyce były to akademiki i obiekty królewskiego uniwersytetu Royal Holloway University of London. Wszyscy mieszkali w kompleksach ośmioosobowych składających się z ośmiu pokoi jednoosobowych z łazienkami, długiego holu zakończonego w pełni wyposażonym aneksem kuchennym z telewizorem, lodówkami i ciągiem szafek oraz blatów kuchennych. Budynki były czterokondygnacyjne, co nie powodowało niepotrzebnego zamieszania i zgiełku na klatkach schodowych. Wejście do klatki schodowej, holu i pokoi było otwierane jedynie indywidualnie zakodowaną kartą magnetyczną. Stołówka olimpijska otwarta tradycyjnie 24 godziny była przekształcona ze stołówki studenckiej. Składała się z dwóch części – wewnętrznej i zewnętrznej. Niestety wyżywienie nie było zbyt urozmaicone i raczej typowo angielskie. Na terenie wioski zlokalizowano także wielofunkcyjną siłownię a w drugiej części tego namiotowego pomieszczenia znajdowała się część internetowa z niektórymi gramami zręcznościowymi. Jednak ta część była wyjątkowo uboga w stosunku do podobnej w głównej wiosce olimpijskiej w centrum Londynu.

Pomiędzy wioską mieszkalną a torem wioślarskim kursowały wahadłowo klimatyzowane autokary, a czas przejazdu w zależności od pory dnia trwał od 35 minut do nawet godziny.

W wiosce mieszkało większość reprezentacji wioślarskich poza gospodarzami Anglikami, Nowozelandczykami, Kanadyjczykami i częścią Australijczyków. Wszystkie te reprezentacje miały wynajęte hotele w pobliżu toru wioślarskiego.

Pogoda w trakcie trwania wioślarskich Igrzysk Olimpijskich była zmienna. Najgorszym były zmiany kierunku wiatru, czego się wszyscy wcześniej bardzo obawiali. Regaty wioślarskie przez pierwsze cztery dni rozgrywane były w miarę sprawiedliwych warunkach dla wszystkich pasm wody. Od soboty 28.07 do 31.07 z wiatrem. Kolejne dwa dni było także w miarę sprawiedliwie, ale pod wiatr. Natomiast ostatnie dwa dni to warunki bardzo niesprawiedliwe na poszczególnych pasmach wody. Dlatego specjalnie na taką sytuację jeszcze rok wcześniej powołana komisja zdecydowała o zmianie reguł przydzielania torów, ale według ściśle wcześniej określonej zasady. Jednak taka sytuacja całkowicie niemal eliminowała możliwość zagrywek taktycznych we wcześniejszych wyścigach eliminacyjnych, jak również nie dopuszczała możliwości błędów technicznych czy słabszego samopoczucia w półfinałach, gdyż praktycznie taka osada eliminowała się z możliwości poprawek w kolejnym wyścigu, w finale znajdując się na zdecydowanie niekorzystnym torze. Przekonało się o tym w Igrzyskach w Londynie wiele renomowanych osad, w tym również polska męska czwórka podwójna.

Temperatury powietrza w miarę zmiany kierunków wiatru także były zmienne. Od wręcz upalnych, w tym również poranków na początku pobytu, do chłodnych dni, a szczególnie kiedy rozpoczynały się zawody wioślarskie w godzinach porannych. Nad torem w ostatnie dni finałowe przechodziły także przelotne deszcze i burze.

Reprezentacja olimpijska ostatnie zgrupowanie przed wylotem do Londynu odbywała w ośrodku COS-OPO w Wałczu, kończąc je w sobotę 21 lipca uroczystą kolacją. Następnego dnia zawodnicy udali się do rodzinnych domów, aby w poniedziałek 23 lipca zameldować się w Centrum Olimpijskim w Warszawie i złożyć olimpijskie ślubowanie. Do Londynu przybyli we wtorek bezpośrednim lotem, a do samej wioski olimpijskiej transportem olimpijskim w godzinach wczesno popołudniowych na cztery dni przed rozpoczęciem pierwszych przedbiegów.

Tak się ułożył program startów, że w pierwszym dniu przedbiegów tj. w sobotę 28 lipca wystartowały wszystkie polskie osady oprócz dwójki podwójnej kobiet, która swoje starty rozpoczęła dwa dni później, w poniedziałek 30 lipca.

Swoje wyścigi finałowe najwcześniej, bo już w środę miała ósemka i czwórka podwójna kobiet.

Cztery pozostałe osady, to jest dwójka podwójna kobiet, dwójka bez sternika mężczyzn, czwórka podwójna mężczyzn oraz skifista finały mieli w piątek, w przedostatni dzień olimpijskich regat wioślarskich w Londynie.

## IV. ANALIZA KONKURENCJI W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH, W KTÓRYCH NIE STARTOWAŁY POLSKIE OSADY

### JEDYNKA KOBIET

### W1x

W tej konkurencji do Igrzysk zakwalifikowano łącznie 28 skifistek.

- 9 z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorek w Bled
- 4 z tegorocznych Finałowych Regat Kwalifikacyjnych w Lucernie
- 3 z Afrykańskich Kontynentalnych Regat Kwalifikacyjnych
- po 5 z Azjatyckich i Południowo-Amerykańskich Kontynentalnych Regat Kwalifikacyjnych
- 2 federacje z Birmy i Paragwaju otrzymały od Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej FISA tzw. „dzikie karty”

Jedynka kobiet miała swoją wielką gwiazdę już przed rozpoczęciem Igrzysk Olimpijskich. Była nią niewątpliwie Białorusinka Ekaterina Karsten. Były to szóste Igrzyska Olimpijskie utytułowanej Białorusinki. Zaczynała w 1992 roku na Igrzyskach w Barcelonie jako dwudziestolatka brązowym medalem w czwórce podwójnej Wspólnoty Niepodległych Państw po rozpadzie politycznym dawnego ZSRR. Potem startowała już tylko w skifie, zdobywając

- w 1996 roku w Atlancie złoty medal
- w 2000 roku w Sydney również złoty
- w 2004 roku w Atenach srebrny
- w 2008 roku w Pekinie brązowy

W Pekinie zdobyła brązowy medal po trzech z rzędu złotych medalach Mistrzostw Świata Seniorów. Kolejny swój złoty medal zdobyła w Mistrzostwach Świata 2009 roku w Poznaniu. Od tamtego jednak czasu pomimo, że zwyciężała w kolejnych Pucharach Świata w imprezach głównych zaczęły ogrywać ją młodsze zawodniczki – w 2010 roku Szwedka Frida Svensson, a w 2011 roku Czeszka Mirka Knapkova. E. Karsten w obu przypadkach dwukrotnie była na drugim miejscu. Mając na uwadze przegrany start w Igrzyskach w Pekinie i ostatnie dwa starty w Mistrzostwach Świata zawodniczka wraz z niemieckim trenerem postanowiła w tym roku przygotowywać się do Igrzysk inaczej. Niebagatelne znaczenie miał też wiek czterdziestoletniej Białorusinki. Wystartowała tylko raz w ostatnim Pucharze Świata w Monachium na sześć tygodni przed Igrzyskami i go wygrała. Tak więc wszystko wskazywało, że przyjęto prawidłowy plan startów. Nie pojawiła się wprawdzie na starcie w Monachium ubiegłoroczna Mistrzyni Świata Czeszka Mirka Knapkova i Chinka Zhang Xiuyun, która wygrała dwa poprzednie Puchary Świata w Belgradzie i Lucernie, ale była za to brązowa medalistka ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Nowozelandka Emma Twigg. Jak się ostatecznie okazało, to plan startów Czeszki przyniósł najlepszy efekt. Czeszka obroniła prymat w skifie na świecie. Wystartowała w Igrzyskach w Londynie czterokrotnie (przedbieg, ćwierćfinał, półfinał i finał) i wszystkie wyścigi wygrała. Utytułowana Białorusinka na koniec swojej kariery musiała się zadowolić dopiero piątym miejscem. Wprawdzie nie wiadomo jak by się to skończyło, gdyby nie boczny po przekątnej toru wiatr wiejący w ostatnie dwa dni finałów i w związku z nim przestawianie torów, gdyż Białorusinka płynęła na najgorszym pierwszym paśmie wody, a Czeszka na najlepszym szóstym. E. Karsten może złotego medalu by nie zdobyła, ale z pewnością o jeden z pozostałych by walczyła. Tymczasem srebrny medal z piątego toru zdobyła jeszcze nikomu



szerzej w ubiegłym roku nieznana Dunka Erichsen Fie Udby. W ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata w Bled Dunka była druga w finale C, a więc dopiero czternasta. W tym sezonie po raz pierwszy wystartowała w Finałowych Regatach Kwalifikacyjnych w Lucernie, gdzie zdobyła kwalifikacje do Igrzysk z drugiego miejsca, ulegając późniejszej brązowej medalistce Igrzysk Australijce Kim Crow. Po Lucernie Dunka wystartowała także w ostatnim Pucharze Świata w Monachium, zajmując tam czwarte miejsce. Dunka świetnie trafiła natomiast z drugim szczytem formy w tym sezonie. W Igrzyskach przegrała tylko z Czeszką, dwukrotnie w przedbiegu i w finale, a ostatecznie miała też trochę szczęścia w losowaniu. Jak jednak widać sprawdziła się stara maksyma, że „szczęście lepszym sprzyja”. Srebrny medal Dunki w Igrzyskach może być zaliczany do mega sensacji. Brązowy medal przypadł wspomnianej Australijce, która jako jedyna podjęła się w tych Igrzyskach dwukrotnego startu (w dwóch konkurencjach), zdobywając przy tym dwa medale. Srebrny w dwójce podwójnej przed Polkami J. Michalską i M. Fularczyk oraz w jedynce brązowy. A przecież przed Igrzyskami wielu się zastanawiało, z której konkurencji zawodniczka się wycofa. W skifie kobiet kilka zawodniczek może czuć się przegranymi. Oprócz szeroko omawianej Białorusinki także Chinka – dwukrotna tegoroczna zwyciężczyni Pucharów Świata oraz ubiegłoroczna brązowa medalistka Mistrzostw Świata w tej konkurencji Emma Twigg z Nowej Zelandii czy wreszcie Mistrzyni Świata sprzed dwóch lat Szwedka Frida Svensson, która zajęła dopiero dziesiąte miejsce.

W tej konkurencji wśród kobiet zanotowano największe różnice wieku pomiędzy zawodniczkami. Najstarszą czterdziestoletnią Białorusinkę od trzech egzotycznych osiemnastoletnich skifistek z Korei, Japonii i Tunezji dzieliło 22 lata. E. Karsten zdobywała swój pierwszy olimpijski medal kiedy tych młodych dziewcząt jeszcze nie było na świecie.

WIEK ZAWODNICZEK W JEDYNCE KOBIEK			W1x		
Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Zajęte miejsce	Kraj	Wiek
1.	CZE	32	15.	CUB	22
2.	DEN	27	16.	ESA	26
3.	AUS	27	17.	THA	38
4.	NZL	25	18.	BRA	30
5.	BLR	40	19.	KOR	18
6.	CHN	36	20.	PAR	22
7.	USA	27	21.	ARG	27
8.	LTU	23	22.	MEX	32
9.	RUS	39	23.	JPN	18
10.	SWE	31	24.	IRI	28
11.	GER	31	25.	KAZ	26
12.	AZE	27	26.	ALG	26
13.	IRL	31	27.	TUN	18
14.	ZIM	25	28.	MYA	27

Średnia wieku medalistek **28,67**

Średnia wieku finalistek **31,17**

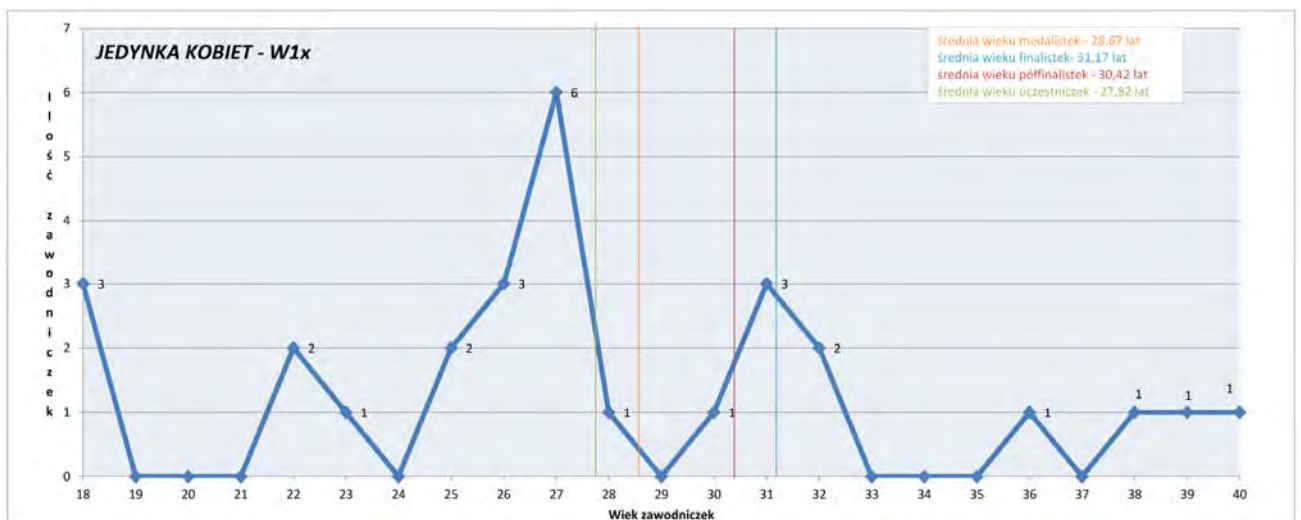
Średnia wieku półfinalistek **30,42**

Średnia wieku uczestniczek **27,82**

**Najmłodsze zawodniczki konkurencji** Y. Kim (KOR), H. Sakakibara (JPN), S. Racha (TUN) – po 18 lat  
**Najstarsza zawodniczka konkurencji** E. Karsten (BLR) – 40 lat  
**KOLEJNOŚĆ ZAWODNICZEK WG WIEKU (OD NAJMŁODSZEJ)**

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1-3	KOR	18	19
	JPN	18	23
	TUN	18	27
4-5	CUB	22	15
	PAR	22	20
6.	LTU	23	8
7-8	NZL	25	4
	ZIM	25	14
9-11	ESA	26	16
	KAZ	26	25
	ALG	26	26
12-17	DEN	27	2
	AUS	27	3
	USA	27	7
	AZE	27	12
	ARG	27	21
	MYA	27	28

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
18.	IRI	28	24
19.	BRA	30	18
20-22	SWE	31	10
	GER	31	11
	IRL	31	13
23-24	CZE	32	1
	MEX	32	22
25.	CHN	36	6
26.	THA	38	17
27.	RUS	39	9
28.	BLR	40	5



Polskę cztery lata temu w Igrzyskach w Pekinie reprezentowała Julia Michalska zajmując szóste miejsce i ulegając w bezpośredniej walce obecnej Mistrzyni Olimpijskiej (wówczas piąte miejsce) Czeszce M. Knapkovej. W Igrzyskach w Pekinie Julia także w bezpośredniej walce w półfinale wyeliminowała dwukrotną brązową medalistkę Mistrzostw Świata z ostatnich dwóch lat, a czwartą w finale w Londynie Nowozelandkę Emmę Twigg. Od kiedy Julia wsiadła do dwójki swoich sił w skifie kilkakrotnie próbowała druga, a niekiedy nawet potrafiąca pokonać w kraju J. Michalską, bardzo silna fizycznie Agata Gramatyka. Niestety u tej zawodniczki istnieje problem techniki wiosłowania, ale chyba i odporności na stres w

rywalizacji mistrzowskiej na najwyższym poziomie. Od Igrzysk w Pekinie A. Gramatyka stawała czterokrotnie na starcie głównych zawodów, osiągając wyniki:

2008 Mistrzostwa Europy w Atenach	- VI miejsce
2009 Mistrzostwa Świata w Poznaniu	- X miejsce
2011 Mistrzostwa Europy w Plovdiv	- VI miejsce
2012 Finałowe Regaty Kwalifikacyjne	- w ogóle nie weszła do półfinału

Jest to aktualnie jedyna zawodniczka poza Julią Michalską, która może spróbować walki w skifie na arenie międzynarodowej. Ale pozostaje pytanie czy podejmie się tego ciężkiego zadania i czy się przełamie psychicznie, poprawiając przy tym zdecydowanie indywidualną technikę wiosłowania.

## DWÓJKA BEZ STERNICZKI KOBIEC

## W2-

W dwójkach bez sterniczki kobiet do Igrzysk w wyniku kwalifikacji dopuszczono 10 osad. W tej konkurencji trzy poprzednie Igrzyska w Sydney, Atenach i Pekinie wygrały Rumunki z charyzmatyczną szlachową, dziś już 36-letnią zawodniczką Georgetą Damian-Andrumache wiosłującą w Sydney z Doiną Ignat, a od Aten z Vioricą Susanu. Obie panie po Igrzyskach w Pekinie zrobiły sobie trzyletnią przerwę od reprezentacji, ale w tym sezonie wróciły. Wystartowały w ostatnim przed Igrzyskami Pucharze Świata w Monachium, gdzie zdobyły brązowy medal. Jednak w finale olimpijskim w Londynie, startując na niekorzystnym ze względu na wiatr torze pierwszym zajęły „tylko” piąte miejsce. Obie zawodniczki znajdują się na czele żeńskiej listy najbardziej utytułowanych startujących zawodniczek świata. Obecny cykl olimpijski miał dwie znakomite osady zdobywające tytuł Mistrzyń Świata. W 2009 roku rewelacyjne Amerykanki Susan Francie z Erin Cafaro, które za dwa tytuły Mistrzyń Świata w dwójce i w ósemce zostały uznane za najlepsze zawodniczki tamtego sezonu. Jednak w kolejnych dwóch latach na tronie konkurencji zasiadły niesamowicie mocne Nowozelandki Juliette Haigh z Rebeccą Scown. I kiedy wydawało się, że te dwie zawodniczki nie powinny mieć problemu ze zdobyciem złotego medalu olimpijskiego w Londynie coś się w tej załodze w tym sezonie zacięło, a życiową formę zbudowały, od dwóch lat wszędzie drugie Angielki Helen Glover z Heather Stanning. Angielki wygrały w tym roku wszystkie trzy Puchary Świata, wygrały też pewnie Igrzyska w Londynie, otwierając tym samym worek medali olimpijskich dla angielskiej reprezentacji, gdyż był to pierwszy chronologicznie rozegrany finał, w którym Anglicy od razu zdobyli złoty medal. A Nowozelandki musiały pogodzić się z losem. Uległy jeszcze sąsiadkom z za wody Australijkom, broniąc rozpaczliwie brązowego medalu przed Amerykankami. Różnica na mecie pomiędzy trzecimi Nowozelandkami a czwartymi Amerykankami wynosiła zaledwie 0,2 sek.

W Polsce obecnie nie mamy dwójki na międzynarodowym poziomie. W poprzednich latach mieliśmy medale w Mistrzostwach Świata Juniorek. Ostatni w tym samym roku, co medal Julii Michalskiej w skifie juniorek, czyli w 2003 roku w Atenach, ale jakoś dziewczęta nie potrafiły się utrzymać i zrobić postępu w tej najtrudniejszej technicznie konkurencji. Od trzech lat konkurencję krajową wygrywa Magda Korczak z Anną Karzyńską, ale czy tym zawodniczkom wystarczy możliwości, zapału i determinacji do jeszcze cięższej pracy zobaczymy już w najbliższym okresie.

**ŚREDNIE WIEKU W DWÓJCE BEZ STERNICZKI KOBIET W2-**

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
1.	GBR	26-27	26,5
2.	AUS	31-29	30
3.	NZL	30-29	29,5
4.	USA	24-25	24,5
5.	ROU	36-37	36,5
6.	GER	24-28	26
7.	CHN	27-30	28,5
8.	RSA	25-24	24,5
9.	ARG	31-28	29,5
10.	ITA	25-24	24,5

Średnia wieku medalistek **28,67**

Średnia wieku finalistek **28,83**

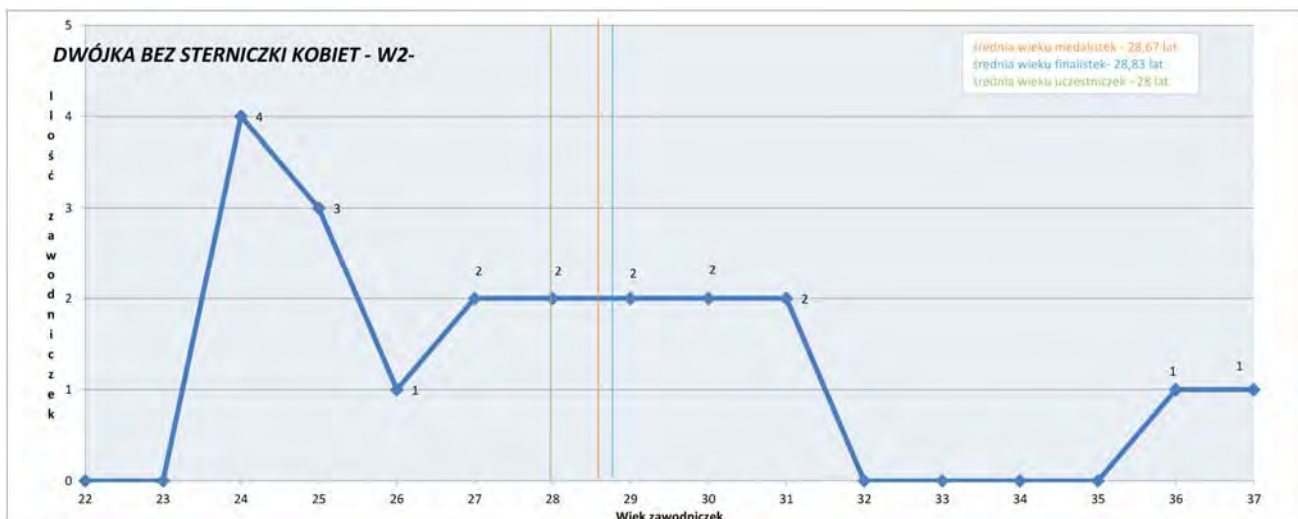
Średnia wieku uczestniczek **28**

Najmłodsze zawodniczki konkurencji S. Hendershot (USA), K. Hartmann (GER),  
P. Lee-Ann (RSA), S. Bertolasi – po 24 lata

Najstarsza zawodniczka konkurencji V. Susanu (ROU) – 37 lat

**KOLEJNOŚĆ OSAD WG ŚREDNIEJ WIEKU (OD NAJMŁODSZYCH)**

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1-3	USA	24,5	4
	RSA	24,5	8
	ITA	24,5	10
4.	GER	26	6
5.	GBR	26,5	1
6.	CHN	28,5	7
7-8	NZL	29,5	3
	ARG	29,5	9
9.	AUS	30	2
10.	ROU	36,5	5



## ÓSEMKA KOBIET

## W8+

Do tej konkurencji dopuszczono najmniejszą liczbę siedmiu osad. Od sześciu lat, czyli od 2006 roku w tej konkurencji rządzą i dzielą Amerykanki. Kiedy tylko pokażą się w Pucharze Świata w Europie to odnoszą spektakularne zwycięstwa. Od 2006 roku wygrały wszystkie Mistrzostwa Świata. Wygrały Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. Oczywiście wygrały także w Londynie. Sukcesy Amerykanek są wynikiem specjalnego programu prowadzonego na uczelniach amerykańskich, bezwzględnie promującego sport kobiecy, a w tym wioślarstwo, ze względu na swoją popularność szczególnie. Całe szkolenie i współzawodnictwo pomiędzy uczelniami odbywa się na ósemkach, stąd potem nie ma najmniejszego problemu z selekcją najlepszych zawodniczek do reprezentacyjnej ósemki. Oczywiście z tego programu korzystają też inne zawodniczki studiujące na amerykańskich uczelniach, a szczególnie dziewczęta z sąsiedniej Kanady. Dlatego też od kilku lat za ósemką amerykańską jak cień podąża ósemka Kanadyjek. W ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata niewiele brakowało, a doszłoby do ogromnej sensacji, w której uczeń był bliski pokonania nauczyciela. Ostatecznie o 0,74 sek. wygrały jeszcze Amerykanki. Do Igrzysk w Londynie ósemka z Kanady przygotowywała się wyjątkowo starannie i długo, gdyż nic tak nigdy nie cieszy i nie ma dodatkowego smaczku jak pokonanie najbliższego, zadzierającego nos sąsiada.

Oczywiście w finale olimpijskim doszło do twardej walki. Pierwszą połowę dystansu wygrały Amerykanki, a drugą Kanadyjki. Amerykanki miały najlepszą pierwszą i drugą pięćsetkę, natomiast Kanadyjki trzecią i czwartą. Jednak przewaga zdobyta przez Amerykanki do półmetka wystarczyła na obronę tytułu Mistrza Olimpijskiego. Na trzecim miejscu znalazły się zawsze świetnie przygotowane do Igrzysk Holenderki. W poprzednich Igrzyskach w Pekinie Holenderki zdobyły srebrny, a w Atenach brązowy medal. Holenderki płynęły jakby przyczajone, blisko walczących o prymat ósemek USA i Kanady, zawsze gotowe do wykorzystania jakiegokolwiek błędu którejś z rywalek.

Na czwartym miejscu zameldowały się rozpaczające na mecie młode Rumunki. Rumunki nie zdobyły w ósemce żadnego medalu po raz pierwszy od 36 lat, czyli od Igrzysk Olimpijskich 1976 roku w Montrealu. W tym czasie były trzykrotnie Mistrzyniami Olimpijskimi (1996, 2000 i 2004), trzy razy srebrnymi medalistkami olimpijskimi (1984, 1988 i 1992), a dwukrotnie brązowymi (1980 i 2008).

Jednak największe chyba, wręcz spektakularne porażki w ósemce kobiet w kolejnych Igrzyskach Olimpijskich ponoszą Niemcy, którzy przecież mają tak ogromny potencjał w kobiecym wioślarstwie młodzieżowym. Każdego roku ósemka niemieckich junierek zdobywa medal w Mistrzostwach Świata Juniorów. Kolejne medale zdobywają ich ósemki w grupie młodzieżowej, a pomimo to ósemka kobieca w Igrzyskach ostatni raz medal zdobyła w 1992 roku w Barcelonie – brązowy.

W Igrzyskach Olimpijskich w Londynie i Pekinie Niemki były ostatnie, odpadając w repasażu z finałowej rywalizacji, a Sydney w ogóle się do igrzysk nie zakwalifikowały.

W Polsce przez ostatnie lata próbowaliśmy przygotować ósemkę na miarę próby zakwalifikowania jej do Igrzysk Olimpijskich. Szkielec ósemki oparty był o kilka medalowych pozycji w Mistrzostwach Świata Junierek w wioślach długich od 2003 roku począwszy. Znalazły się zawodniczki o bardzo dobrych warunkach somatycznych. Niestety pomimo dwóch medali Młodzieżowych Mistrzostw Świata, srebrnego w 2008 i brązowego w 2009 zawodniczki powoli zaczęły się wykruszać z różnych powodów (zdrowotnych i osobistych), a dublerki nie były już w stanie ich zastąpić na podobnym poziomie. Nasza kobieca ósemka w

seniorkach ulegała każdorazowo czołowym ósemkom świata o ponad 20 sekund. Przegrywały niestety także po kilkanaście sekund z jak się okazało słabą w tej konkurencji załogą niemiecką.

Po analizie w ubiegłym roku, nie widząc nawet cienia szans na kwalifikację postanowiono chwilowo zawiesić dalszą budowę ósemki, aby móc skorzystać z niektórych zawodniczek przy kwalifikacjach, chociażby czwórki podwójnej kobiet. Ostatecznie przecież połowa olimpijskiego składu czwórki to były zawodniczki ósemki. Być może jeżeli będzie nasz Związek stać umieścić w najbliższym czasie w budżecie szkolenie kobiecej ósemki to do tej konkurencji powróci trener kobiet. Największy jednak problem to brak większej grupy wartościowych zawodniczek o dobrych warunkach somatycznych, chcących podjąć ciężkie i żmudne przygotowania olimpijskie.

#### ŚREDNIE WIEKU ÓSEMEK KOBIET W8+

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
1.	USA	29-30-27-24-29-25-30-30	28
2.	CAN	30-33-30-23-23-30-33-31	29,125
3.	NED	28-30-27-26-28-27-28-31	28,125
4.	ROU	26-24-22-22-26-26-24-28	24,75
5.	GBR	27-28-28-30-27-30-30-25	28,125
6.	AUS	20-23-32-27-24-21-26-27	25
7.	GER	22-23-22-24-23-23-22-21	22,5

Średnia wieku medalistek **28,42**

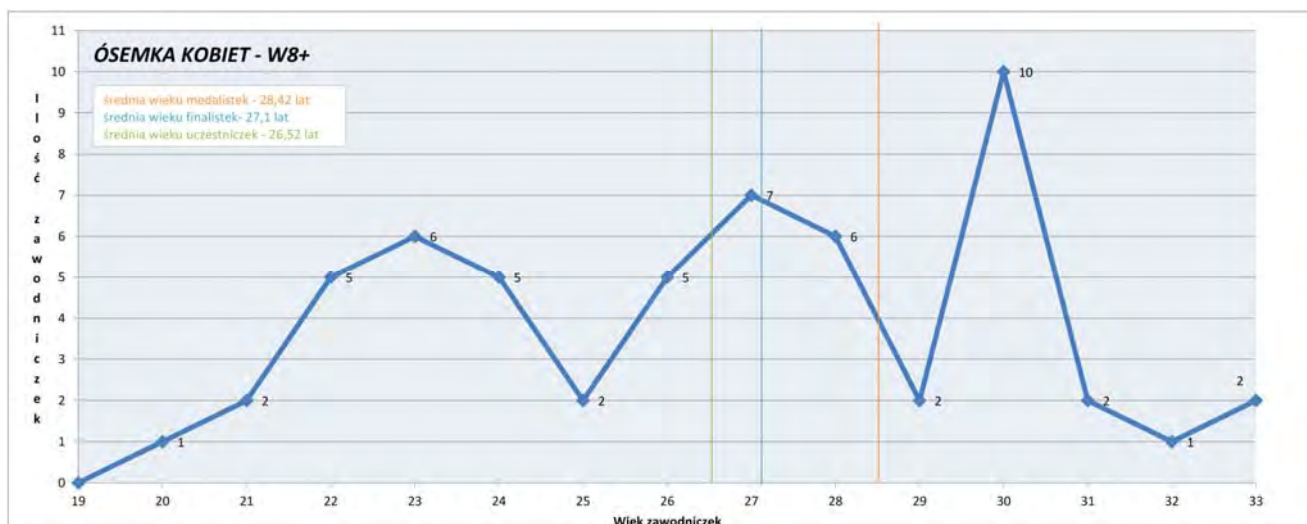
Średnia wieku finalistek **27,10**

Średnia wieku uczestniczek **26,52**

Najmłodsza zawodniczka konkurencji H. Vermeersch (AUS) – 20 lat  
 Najstarsze zawodniczki konkurencji R. Viinberg, D. Marquardt (CAN) – 33 lata

#### KOLEJNOŚĆ ÓSEMEK WG ŚREDNIEJ WIEKU (OD NAJMŁODSZYCH)

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1.	GBR	22,5	7
2.	ROU	24,75	4
3.	AUS	25	6
4.	USA	28	1
5-6	NED	28,125	3
	GBR	28,125	5
7.	CAN	29,125	2



### DWÓJKA PODWÓJNA WAGI LEKKIEJ KOBIET

### LW2x

Do Igrzysk w wyniku kwalifikacji dopuszczono 17 osad. Osiem pierwszych z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów w Bled, 2 z Finałowych Regat Kwalifikacyjnych w Lucernie, 1 z Afrykańskich Kontynentalnych oraz po trzy z Azjatyckich i Południowo-Amerykańskich Kontynentalnych Regat Kwalifikacyjnych. Tą konkurencją dotychczas rozegrano w Igrzyskach Olimpijskich czterokrotnie, tj. od 1996 roku. Z czego aż trzy razy najlepsze okazały się Rumunki, gdzie zawsze wioślowała świetna Constanta Burcia, w tym - dwukrotnie z Angelą Alupej. W obecnym cyklu olimpijskim wydawało się, że znalazły się ich godne następczyni – Greczynki. Greczynki wygrały Mistrzostwa Świata w 2009 i 2011 roku. Były wprawdzie dopiero trzecie w 2010 roku na Karapiro w Nowej Zelandii, ale tam niesprawiedliwe warunki wietrzne nie pozwoliły Greczynkom na odniesienie sukcesu. W pierwszym tegorocznym Pucharze Świata wydawało się, że wszystko zmierza ku takiemu scenariuszowi. Zwycięstwo Greczynek w pierwszym Pucharze Świata było potwierdzeniem ich prymatu w tej konkurencji. Niestety w kolejnym Pucharze III miejsce i wycofanie z trzeciego Pucharu pokazywało, że nie wszystko jest tak znakomicie. Drugi Puchar Świata w Lucernie wygrały Chinki, a trzeci niespodziewanie Nowozelandki. Przy tak wyrównanym poziomie wszystko więc na Igrzyskach było możliwe. Tak też się stało. Igrzyska w Londynie, wykorzystując atut swojego toru i publiczności wygrały Angielki. Angielki, które w stosunku do ubiegłorocznej brązowej osady z Mistrzostw Świata w połowie zmieniły skład osobowy, w tym roku tylko raz stanęły na drugim stopniu podium pierwszego Pucharu Świata w Belgradzie. W kolejnych już było gorzej. W drugim w Lucernie były piąte, a w trzecim w Monachium rywalizację skończyły na czwartym miejscu. A jednak tak potrafiły się na Igrzyska zmobilizować i przygotować, aby pewnie wygrać wszystkie swoje trzy starty, w których startowały w Londynie (przedbieg, półfinał i finał). I pomyśleć tylko, że trzy lata temu w Mistrzostwach Świata w Poznaniu polska dwójka (M. Kemnitz-A. Renc) w tej konkurencji przegrała wprawdzie z Greczynkami, ale Angielki pozostawiła poza sobą w pokonanym polu. Tym razem w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie Angielki, w stosunku do Mistrzostw Świata z 2009 roku z Greczynkami zamieniły się miejscami. Angielki zasłużenie wygrały, a Greczynki były trzecie. Natomiast pomiędzy nimi zamiast Polek znalazły się

Chinki. Polek niestety próżno by szukać na listach startowych Igrzysk w Londynie. Polska dwójka podwójna wagi lekkiej od startu w Mistrzostwach Europy 2010 roku, gdzie w mocnej obsadzie zdobyła jeszcze srebrny medal po dwóch srebrnych medalach w Mistrzostwach Świata i Europy 2009 roku, niestety jakby całkowicie zatraciła swoje walory. Od tamtego czasu zmieniano skład osady, poszukiwano najlepszych rozwiązań, ale wyniki zawsze dalekie były od oczekiwanych. Niestety już w drugich Igrzyskach z rzędu nie było polskiej dwójki w tej konkurencji, gdyż nie zdołała się zakwalifikować. W kwalifikacjach do Igrzysk w Pekinie startowały kolejno dwa składy. W 2007 roku Mokronowska-Kemnitz, a w 2008 Mokronowska-Deresz. Do Igrzysk w Londynie natomiast w Mistrzostwach Świata 2011 roku próbowały swoich sił Kemnitz-Renc, a w tym roku Deresz-Halko. Niestety efekt ciągle taki sam, pozostawiający polską dwójkę poza miejscami premiowanymi awansem do Igrzysk. Naprawdę trudno zrozumieć co takiego się stało, że w 2009 roku i do połowy 2010 roku mogliśmy walczyć z pozytywnym skutkiem z Angielkami czy Niemkami, a teraz nagminnie z nimi przegrywamy. W tej konkurencji mamy przecież już medalowe tradycje. Srebrny medal Mistrzostw Świata w 2001 roku w Lucernie i 2009 roku w Poznaniu. Dobre występy na Igrzyskach Olimpijskich w 2000 i 2004 roku oraz inne wysokie miejsca finałowe w 2002 i 2005 roku. Zachowaliśmy ciągłość szkolenia w dwójce. Zawodniczki rywalizują ze sobą i naturalnie się zmieniają. Cztery zawodniczki, które przygotowywały się do startu w Finałowych Regatach Kwalifikacyjnych w Lucernie w Mistrzostwach Świata w konkurencjach nieolimpijskich zdobyły złoty medal w czwórce podwójnej. A jednak w dwójce podwójnej nie zdobyliśmy kwalifikacji do Igrzysk w Londynie, ale też w Mistrzostwach Europy w połowie września w Varese polska dwójka zajęła dopiero czwarte miejsce.

## ŚREDNIE WIEKU OSAD W DWÓJCE PODWÓJNEJ WAGI LEKKIEJ KOBIET

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
1.	GBR	22-26	24
2.	CHN	29-21	25
3.	GRE	23-27	25
4.	DEN	29-33	26
5.	AUS	35-35	35
6.	GER	25-26	25,5
7.	CAN	30-21	25,5
8.	NED	28-29	28,5
9.	NZL	25-21	23

## LW2x

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
10.	CUB	25-26	25,5
11.	USA	26-34	30
12.	JPN	24-34	29
13.	BRA	27-30	28,5
14.	KOR	28-23	25,5
15.	ARG	27-30	28,5
16.	VIE	23-23	23
17.	EGY	21-28	24,5

Średnia wieku medalistek **24,67**  
 Średnia wieku finalistek **26,75**  
 Średnia wieku uczestniczek **26,59**

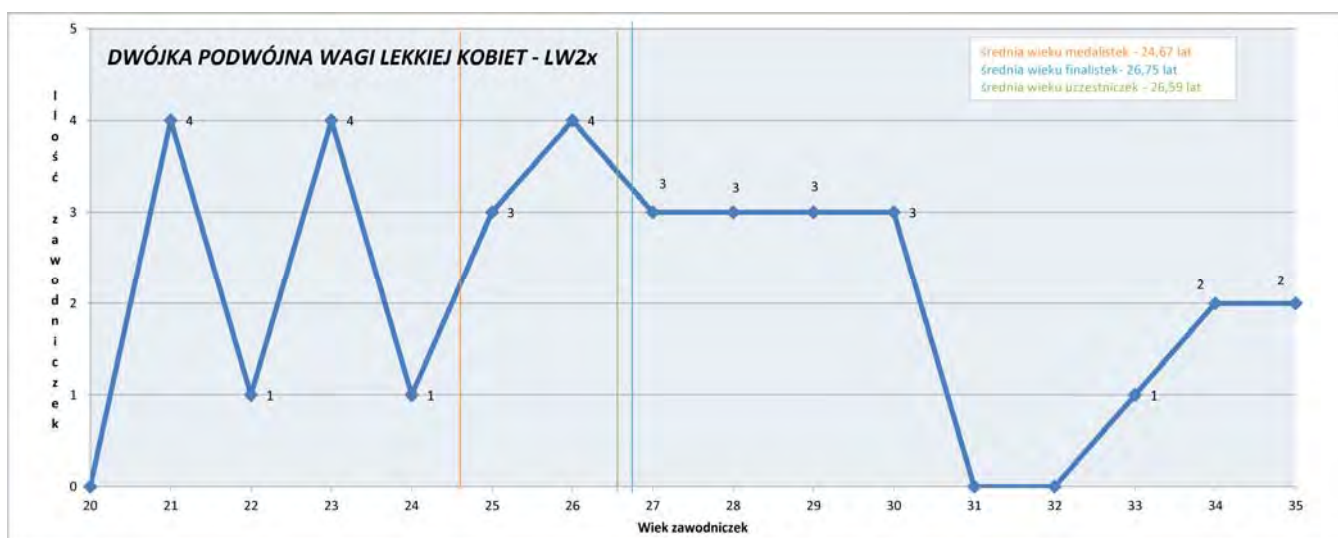
Najmłodsze zawodniczki konkurencji W. Huang (CHN), P. Obee (CAN)  
 J. Edwards (NZL), S. Mohamed Baraka (AUS) – po 21 lat  
 Najstarsze zawodniczki konkurencji B. Watson, H. Every-Hall (AUS) – po 37 lat



## KOLEJNOŚĆ OSAD WG ŚREDNIEJ WIEKU (OD NAJMŁODSZEJ)

Lp.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1-2	NZL	23	9
	VIE	23	16
3.	GBR	24	1
4.	EGY	24,5	17
5-6	GRE	25	3
	CHN	25	2
7-10	GER	25,5	6
	CAN	25,5	7
	CUB	25,5	10
	KOR	25,5	14

Lp.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
11.	DEN	26	4
12-14	NED	28,5	8
	BRA	28,5	13
	ARG	28,5	15
15.	JPN	29	12
16.	USA	30	11
17.	AUS	35	5



## DWÓJKA PODWÓJNA MĘŻCZYZN

## M2x

W Igrzyskach w Londynie wystartowało w tej konkurencji 13 dwójek. 11 pierwszych z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów w Bled i dwie z tegorocznych Finałowych Regat Kwalifikacyjnych w Lucernie. Złoty medal Igrzysk Olimpijskich w Londynie zaszczytne zdobyli dwukrotnie złoci medalisci Mistrzostw Świata ostatnich dwóch lat – Nowozelandczycy. Jednak poza tym w tej konkurencji sygnęto wielkimi niespodziankami. Do finału nie zakwalifikowali się Niemcy – złoci medalisci w tej konkurencji w Mistrzostwach Świata 2009 roku, a w ubiegłorocznych Mistrzostwach byli tuż za Nowozelandczykami. Niemcy w tym roku nie schodzili z podium Pucharów Świata. Dwa razy wygrali – w Belgradzie i Lucernie, a w trzecim Pucharze w Monachium byli na trzecim miejscu. Patrząc na te wyniki można tylko domniemywać, że chyba trener niemiecki przesadził z obciążeniami i z ułożeniem akcentów, gdyż ta dwójka na Igrzyskach całkowicie nie istniała. Nie weszli też do finału rewelacyjni z ostatniego przed Londynem (na 6 tygodni) Pucharu Świata w Monachium – Norwegowie. Nie weszli także Francuzi, którzy w tym cyklu olimpijskim każdego roku w Mistrzostwach Świata Seniorów zdobywali medal (w 2009 – srebrny, a w 2010 i 2011 brązowy). Za to na podium za Nowozelandczykami stanęli można by rzec „weterani”. Słowacy Luka Spik i Iztok Cop już wiele razy byli na podium Mistrzostw

Świata i Igrzysk Olimpijskich. Słoweńcy wygrali w tej konkurencji Igrzyska w Sydney, a w Atenach skończyli na drugim miejscu. Ostatni raz znaleźli się jednak na podium w 2007 roku zdobywając wtedy złoty medal Mistrzostw Świata. Od tamtego czasu Słoweńcom nie bardzo się szczęściło. W światku wioślarskim rozchodziły się pogłoski o kłótniach w osadzie i niezbyt sportowym prowadzeniu się jednego z zawodników. Iztok Cop nawet po Pucharze Świata 2009 roku w Bled ogłosił już koniec kariery (obecnie ma 40 lat). Jednak po przemyśleniach i namowach zmienił zdanie. Pomimo, że w ubiegłym roku na swoim torze w Mistrzostwach Świata Słoweńcy byli dopiero na piątym miejscu to tegoroczny brązowy medal olimpijski musi im dawać ogromną satysfakcję. Pomimo wszystko było to też pewnego rodzaju niespodzianką.

Natomiast Włoch Alessio Sartori był już brązowym medalistą olimpijskim w tej konkurencji w 2004 roku w Atenach ale z innym partnerem. Ale od tego czasu na podium głównych imprez raczej nie bywał. A tu w Londynie u zmięchu swojej kariery taka świetna forma tego 36 letniego Włocha. Srebrny medal Włochów jest jeszcze większą niespodzianką niż w przypadku Słoweńców, gdyż oni w tym roku tylko raz pojawili się w Pucharze Świata w Belgradzie na początku maja i byli na końcu finału A. Potem zniknęli, aby przygotować tak wspaniałą formę. W finale w Londynie walczyły jeszcze niespodziewanie debile z Argentyny i Litwy, które w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata w Bled zakończyli rywalizację na IX i X miejscu. Trzeba jednak przyznać po dokładnej analizie wyników tegorocznych Pucharów Świata, że obie te osady wykazywały tendencję zwykłą i zajmowały na przemian miejsca na przełomie finału A i B.

Polskie wioślarstwo ostatni raz miało swoich reprezentantów w tej konkurencji w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney w 2000 roku (M. Kolbowicz z A. Korolem – VI miejsce) i w Atenach w 2004 roku (M. Jeliński z A. Wojciechowskim – XIII miejsce). Od tamtego czasu cały czas w reprezentacji przygotowujemy dwójkę zdolną ostatecznie zdobyć kwalifikacje olimpijskie. W poprzednim cyklu olimpijskim przez cztery lata reprezentowała nas para Michał Słoma z Marcinem Brzezińskim. Mieli nawet w 2006 roku w Mistrzostwach Świata w Eton (IV miejsce) chwilowe sukcesy, ale do Igrzysk w Pekinie zakwalifikować się im nie udało. W obecnym cyklu przez trzy lata reprezentowała nas dwójka Michał Słoma z Wiktorem Chablem, która zajęła w ubiegłorocznych kwalifikacjach olimpijskich podczas Mistrzostw Świata dopiero czternaste miejsce, a więc poza pulą premiiowaną awansem. Do tegorocznych Finałowych Regat Kwalifikacyjnych w drugiej połowie maja w Lucernie Michała Słomę zastąpił Piotr Licznerski, który tak wspaniale wypełnił lukę w ubiegłym roku w czwórce podwójnej po kontuzjowanym Adamie Korolu. Niestety debel Wiktor Chabel – Piotr Licznerski nie zakwalifikował się nawet do finałowej rozgrywki tych regat. Jakieś fatum wisi nad tą konkurencją. Dwójka podwójna jest konkurencją mniej techniczną, a zdecydowanie bardziej siłową. Wydaje się, że mamy grupę zawodników, którzy mają szansę stworzyć drugą, poza czwórką podwójną osadę w grupie wiosł krótkich. Przecież Michał Słoma, kiedy wysiadł z dwójki zdobył kwalifikacje w skifie. Świadczy to o tym, że sił zawodnikom raczej nie brakuje. Być może, że niemoc leży w dopasowaniu ich do siebie, a może w sferze psychiki. Z pewnością dalsze próby należy podejmować, chociażby dlatego, że w grupie krótkich wiosł nie może być prowadzona tylko jedna osada czwórki podwójnej bez pełnowartościowej szerokiej rezerwy.

**ŚREDNIE WIEKU OSAD W DWÓJCE PODWÓJNEJ MĘŻCZYZN M2x**

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
1.	NZL	26 – 25	25,5
2.	ITA	36 – 26	31
3.	SLO	33 – 40	36,5
4.	ARG	30 – 28	29
5.	GBR	25 – 27	26
6.	LTU	20 – 24	22
7.	NOR	27 – 22	24,5

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
8.	AUS	33 – 29	31
9.	GER	29 – 24	26,5
10.	FRA	26 – 27	26,5
11.	UKR	22 – 32	27
12.	CAN	25 – 32	28,5
13.	EST	18 – 18	18

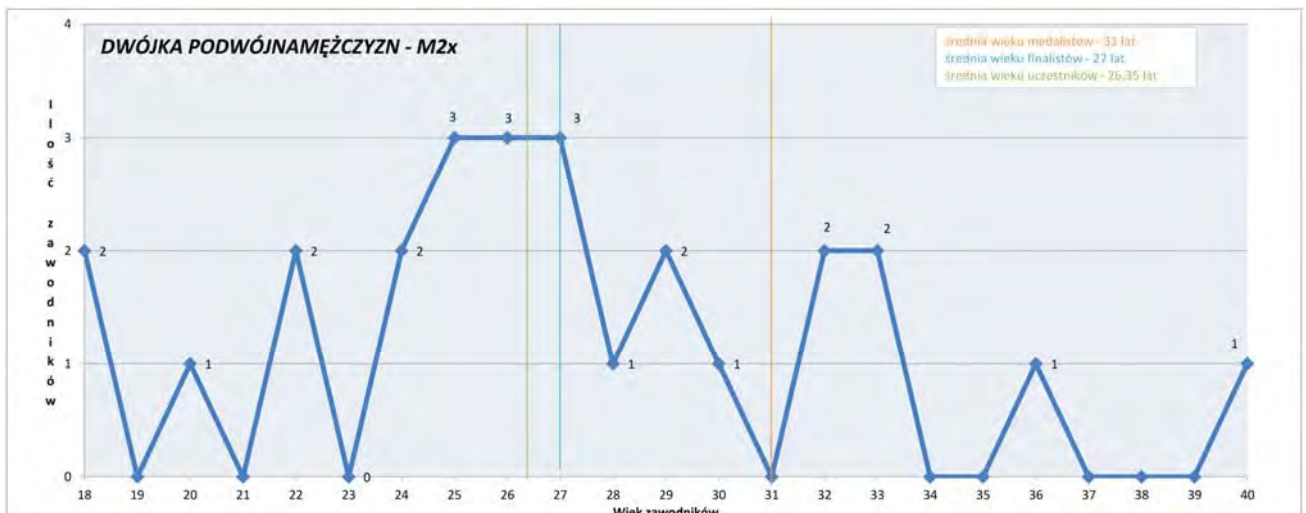
Średnia wieku medalistów **31**  
 Średnia wieku finalistów **27**  
 Średnia wieku uczestników **26,35**

Najmłodszy zawodnik konkurencji U. Juri-Mikk i S. Geir (EST) – 22 lata  
 Najstarszy zawodnik konkurencji I. Cop(SLO) – 40 lat

**KOLEJNOŚĆ OSAD WG ŚREDNIEJ WIEKU (OD NAJMŁODSZYCH)**

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1.	EST	18	13
2.	LTU	22	6
3.	NOR	24,5	7
4.	NZL	25,5	1
5.	GBR	26	5
6-7	GER	26,5	9
	FRA	26,5	10

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
8.	UKR	27	11
9.	CAN	28,5	12
10.	ARG	29	4
11-12	ITA	31	2
	AUS	31	8
13.	SLO	36,5	3



**DWÓJKA PODWÓJNA WAGI LEKKIEJ MĘŻCZYZN****LM2x**

Do Igrzysk Olimpijskich w Londynie w tej konkurencji w wyniku kwalifikacji dopuszczono 20 osad

- 11 pierwszych z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów w Bled
- jedną z Afrykańskich Kwalifikacyjnych Regat Kontynentalnych
- dwie z Finałowych Regat Kwalifikacyjnych w Lucernie
- po trzy z Azjatyckich i Południowoamerykańskich Kwalifikacyjnych Regat Kontynentalnych

Konkurencja podobnie jak pozostałe wagi lekkiej rozgrywana była w programie Igrzysk Olimpijskich po raz piąty. Dotychczas aż w dwóch Igrzyskach wygrała ją jedna i ta sama rewelacyjna dwójka Robert Sycz z Tomaszem Kucharskim. W 2000 roku w Sydney i w 2004 r. w Atenach. Przed szansą wyrównania tego niecodziennego osiągnięcia stanęli w Londynie przedstawiciele gospodarzy Igrzysk. To właśnie Anglicy w identycznym składzie osobowym (Zac Purchase i Marc Hunter) zdobyli złoty medal poprzednich Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Oni też byli Mistrzami Świata w 2010 i 2011 roku. Wygrali także pierwszy tegoroczny Puchar Świata w Belgradzie. Ale w kolejnym w Lucernie byli na szóstym miejscu i z trzeciego Pucharu się wycofali, aby popracować spokojnie nad formą i perfekcyjnie przygotować się do „swoich” Igrzysk Olimpijskich.

Ciekawe, że w tej konkurencji w strefie medalowej o podział medali walczą ze sobą od siedmiu lat ciągle te same osady, niemalże w identycznych składach osobowych. Są to Anglicy, Duńczycy, Nowozelandczycy i Włosi. W ciągu tych lat tylko dwukrotnie na podium po dwa razy weszli jeszcze Francuzi i Grecy.

Anglicy w swoim finałowym olimpijskim wyścigu zrobili wszystko, z zatrzymaniem go po pierwszym starcie włącznie, wykorzystując zapisy regulaminowe aby powtórnie zdobyć złoty medal. Niestety pomimo wszystko musieli się zadowolić „tylko” srebrnym medalem, a tym samym nie wyrównali wyczynu wspaniałej i niezapomnianej polskiej dwójki.

Złoty medal Igrzysk Olimpijskich w Londynie po wielu latach startów i wielu medalach zdobyli Duńczycy Mads Rasmussen i Rasmus Quist. Tym samym duńska dwójka odegrała się za poprzednie Igrzyska w Pekinie, gdzie to właśnie oni po zdobyciu dwóch pod rząd w 2006 i 2007 roku tytułów Mistrzów Świata w tej konkurencji w wyścigu olimpijskim zajęli dopiero trzecie miejsce.

W Londynie Duńczycy na każdym etapie eliminacji korespondencyjnie mieli lepszy czas od Anglików. Stąd taka nerwowość Anglików na starcie wyścigu finałowego. Walka w powtórzonym biegu była niesamowicie wyrównana, a różnice czasu pomiędzy tymi osadami na poszczególnych kontrolnych pomiarach po kolejnych odcinkach 500m wynosiły 1.02-0.67-1.00-0.61 sek. Ponad ¾ toru nieznacznie prowadzili Anglicy, aby na finiszu ku rozpacz fanatycznej wręcz publiczności i na ich oczach na wysokości trybun ulec rozpędzonym Duńczykom o 0.61 sek.

Nowi Mistrzowie Olimpijscy to osada dobrze znana również naszym byłym mistrzom R. Syczowi i T. Kucharskiemu. Ich wspólne bezpośrednie pojedynki rozpoczęły się już od 2001 roku. W Mistrzostwach Świata 2002 roku Polacy zdobyli srebrny, a Duńczycy brązowy medal. W Mistrzostwach Świata następnego roku w Mediolanie to właśnie Polacy po dramatycznym półfinale wyeliminowali Duńczyków z dalszej walki o medale. Nie mieli dotychczas Duńczycy szczęścia do Igrzysk Olimpijskich. O Pekinie już napisano wyżej, a w 2004 roku w Atenach na finiszu z podium „wypchnęli” ich Grecy. Nie ma też szczęścia do Igrzysk świetny w tej konkurencji włoski zawodnik Elia Luini. Z różnymi partnerami walczy o medal już od Igrzysk 2000 roku w Sydney. Najpierw na jego drodze do złotego medalu

stawali Polacy, aby w Londynie po medalowych startach w Mistrzostwach Świata w tym cyklu olimpijskim i dobrych startach w tegorocznych Pucharach Świata w ogóle nie zakwalifikować się do finałowej walki.

Brązowy medal w tej konkurencji chyba najbardziej zasłużenie, przeglądając wszystkie wyniki Mistrzostw Świata w zakończonym cyklu olimpijskim zdobyła dwójka Nowej Zelandii. Osada Nowej Zelandii każdego roku zdobywała jakiś medal Mistrzostw Świata (w 2009 – złoty, 2010 – brązowy i 2011 – srebrny). W tegorocznym Pucharze Świata również miała złoty medal na sześć tygodni przed Igrzyskami w Monachium i srebrny w drugim Pucharze Świata w Lucernie.

Polska dwójka w tej konkurencji nie zakwalifikowała się do Igrzysk Olimpijskich już drugi raz z rzędu. Po wielkich sukcesach pary Sycz-Kucharski w Sydney i Atenach obaj zawodnicy próbowali jeszcze walczyć przez kolejne cztery lata, aby stanąć na starcie Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Niestety powtarzające się kontuzje i nieporozumienia w zespole zawodnicy-trener były coraz częstszą przeszkodą stojącą na drodze do kontynuowania sukcesów tej osady. Nie pomogła nawet zmiana trenera. Ostatecznie po dwóch próbach; w Mistrzostwach Świata 2007 roku i w dodatkowych regatach Kwalifikacyjnych w 2008 roku, w których nie udało się zdobyć kwalifikacji do Igrzysk w Pekinie załoga przestała istnieć. T. Kucharski zrezygnował z kontynuowania dalszej kariery. Na placu boju pozostał samotnie Robert Sycz i wokół niego próbowano zbudować nową dwójkę na miarę kwalifikacji. Ale i sam Robert Sycz to nie była już ta moc i ta energia, co w latach kiedy walczył o najwyższe laury. Dalekie miejsce dwójki z R. Syczem na Mistrzostwach Świata 2009 roku, brak startu w mistrzostwach 2010 roku i na koniec zasłabnięcie już na samych Mistrzostwach Świata przed pierwszym startem w 2011 roku dopełnił czary goryczy. Natomiast stosunkowo niewiele brakowało w ubiegłym roku w Mistrzostwach Świata w Bled dwójce w rezerwowym składzie żeby znaleźć się w zaistniałej sytuacji na miejscu premiowanym awansem do Igrzysk. Zajęli przecież dwunaste miejsce, a jedenaście się kwalifikowało. W tegorocznych Finałowych Regatach Kwalifikacyjnych reprezentująca nasze wioślarstwo młoda dwójka Młodzieżowych V-ce Mistrzów Świata w tej konkurencji z tego roku nie zdołała wejść nawet do finałowej rozgrywki kwalifikacji.

W Polsce jest obecnie grupa wartościowych zawodników w wioślach krótkich wagi lekkiej mężczyzn. Przecież czwórka podwójna wagi lekkiej w połowie sierpnia zdobyła złoty medal Mistrzostw Świata. Możliwe, że potrzeba czasu, aby zawodnicy nabrali rutyny, poprawili technikę, a może potrzeba im odpowiedniego, innego niż dotychczas prowadzenia, aby w najbliższym czasie próbowali nawiązać do wspaniałych polskich tradycji w tej konkurencji.

#### ŚREDNIE WIEKU OSAD W DWÓJCE PODWÓJNEJ WAGI LEKKIEJ MĘŻCZYZN LM2x

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
1.	DEN	31-32	31,5
2.	GBR	26-34	30
3.	NZL	27-28	27,5
4.	FRA	25-23	24
5.	POR	29-28	28,5
6.	GER	24-22	23
7.	ITA	25-33	29
8.	GRE	24-22	23
9.	NOR	24-24	24
10.	CUB	23-31	28

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
11.	HUN	28-34	31
12.	JPN	37-39	38
13.	AUS	38-30	34
14.	CAN	38-29	33,5
15.	CHN	22-24	23
16.	URU	29-25	27
17.	ARG	35-31	33
18.	HKG	26-25	25,5
19.	IND	24-24	24
20.	EGY	28-35	31,5

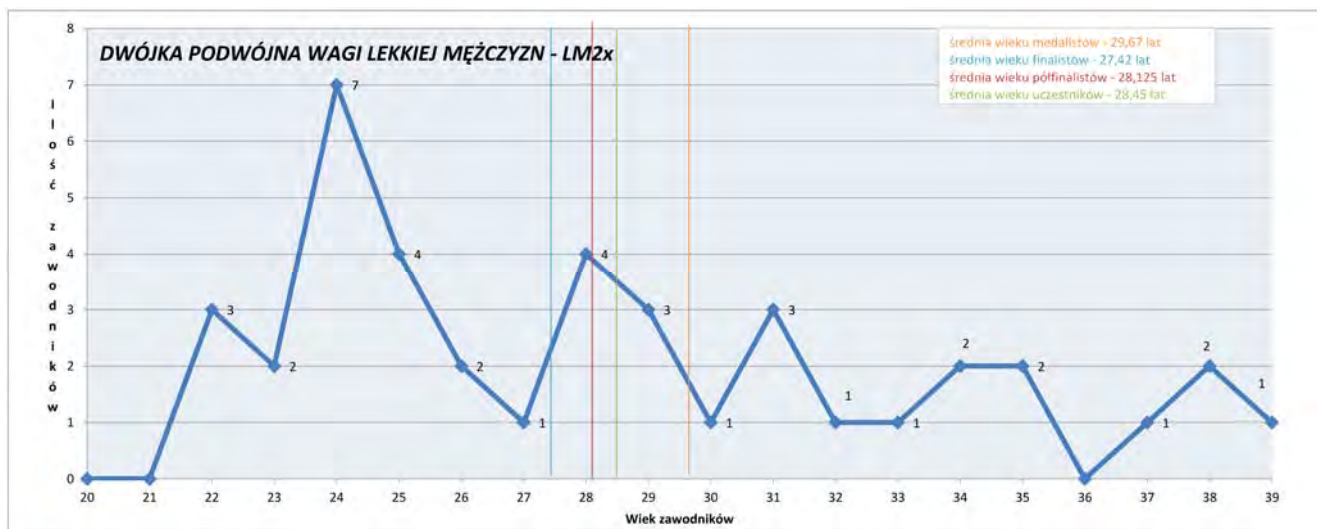
Średnia wieku medalistów	29,67
Średnia wieku finalistów	27,42
Średnia wieku półfinalistów	28,125
Średnia wieku uczestników	28,45

Najmłodszy zawodnik konkurencji	L. Hartig (GER), P. Magdanis (GRE), F. Zhang (CHN) – 22 lata
Najstarszy zawodnik konkurencji	D. Takeda (JPN) – 39 lat

## KOLEJNOŚĆ OSAD WG ŚREDNIEJ WIEKU (OD NAJMŁODSZYCH)

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1-3	GER	23	6
	GRE	23	8
	CHN	23	15
4-6	FRA	24	4
	NOR	24	9
	IND	24	19
7.	HKG	25,5	18
8.	URG	27	16
9.	NZL	27,5	3
10.	CUB	28	10

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
11.	POR	28,5	5
12.	ITA	29	7
13.	GBR	30	2
14.	HUN	31	11
15-16	DEN	31,5	1
	EGY	31,5	20
17.	ARG	33	17
18.	CAN	33,5	14
19.	AUS	34	13
20.	JPN	38	12



## CZWÓRKA BEZ STERNIKA MĘŻCZYZN

## M4-

W Igrzyskach w Londynie wystartowało łącznie 13 czwórek. 11 pierwszych z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów w Bled i dwie z tegorocznych Finałowych Regat Kwalifikacyjnych w Lucernie.

Złoty medal w tej konkurencji jest jakby od lat obligatoryjnie przeznaczony dla czwórki z Wielkiej Brytanii. Brytyjczycy dźwigają prymat olimpijski w czwórce bez sternika od Igrzysk 2000 roku w Sydney niemalże jako tradycję. Od Igrzysk, w których w tej konkurencji swoją przepiękną karierę sportową kończyła ikona brytyjskiego wioślarstwa Steve Redgrave. Nawet jak już się wydaje, że w kolejnym starciu znajdą pogromcę, to wszystko robią i dokonują najbardziej nieprawdopodobnych przesunięć, aby w kolejnym starciu obronić

złoty medal czwórki. Czwórka bez sternika jest u nich osadą priorytetową w męskich wioślach długich. W całym czteroletnim cyklu olimpijskim 2009-2012 tylko w jednych Mistrzostwach Świata w 2010 roku przegrali z kretesem w tej konkurencji, nie zdobywając żadnego medalu (IV miejsce). Ale tam, na Karapiro w Nowej Zelandii tego dnia finałów zdecydowanie wiatr przydzielał poszczególne medale. Dla potwierdzenia tej tezy może być tylko fakt, że złoci medaliści z tamtych mistrzostw – Francuzi nie weszli nawet do półfinałów mistrzostw świata następnego roku i nie zdołali się w ogóle zakwalifikować do Igrzysk w Londynie. Srebrny medal w Londynie zdobyła też mająca medalowe tradycje w tej konkurencji Australia. Australia była zwycięzcą tej konkurencji w Igrzyskach 1996 roku w Atlancie i 1992 roku w Barcelonie. Australijczycy pokonali też Anglików w ostatnim przed Igrzyskami w Londynie Pucharze Świata w Monachium. Poprzednie dwa Puchary Świata wygrali Anglicy. W finale na torze olimpijskim w Eton walka także była mordercza. Ponad 1500 metrów ani przez moment różnica czasu pomiędzy tymi dwoma osadami nie przekroczyła 0,7 sek. Wynosząc na poszczególnych punktach pomiaru po kolejnych pięćsetkach 0.34-0.61-0.69 aby ostatecznie na mecie po wspaniałym finiszu Anglików zwiększyć się do 1.22 sekundy. Na trzecim miejscu znaleźli się czwarcy w ubiegłym roku w Mistrzostwach Świata w Bled Amerykanie. Jest to głównie wynikiem słabszego, również ogólnie w Igrzyskach w Londynie, startu męskich osad Greków. Grecy, w ubiegłym roku srebrni medaliści w tej konkurencji, tym razem musieli się zadowolić czwartym miejscem.

W finale olimpijskim w Londynie w tej konkurencji znalazły się dokładnie te same osady, które były w nim w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata. Pozamieniały się jedynie nieznacznie miejscami. Tak więc pomimo wszystko w tej konkurencji zaistniało „status quo”.

W ostatnim cyklu olimpijskim Polski Związek Towarzystw Wioślarskich przygotowywał do imprez głównych sezonu każdego roku czwórkę bez sternika. Każdorazowo były one budowane z zawodników pozostających w rezerwie do pierwszoplanowej załogi wioseł długich jaką jest już drugi cykl ósemka. Niestety wyniki wszystkich czwórek były zdecydowanie poniżej oczekiwań. Jeszcze najlepiej prezentowała się czwórka w pierwszym roku prób w 2009 roku złożona z zawodników, którzy z różnych powodów wysiedli z ósemki i chcieli udowodnić otoczeniu, że zostali taką decyzją skrzywdzeni. Czwórce w składzie Buchalski, Kosiorek, Godek i P. Brzeziński stosunkowo niewiele zabrakło, aby wejść do finału A. Jednak nieporozumienia wewnątrz osady spowodowały, że ostatecznie skończyli mistrzostwa na XI miejscu.

W kolejnych latach czwórki oparte na młodszych zawodnikach (Kędziński, Ablewski, Zabłocki i Grabowski) niestety nie potrafiły pokazać choćby średniej klasy, zajmując dalekie miejsca w rywalizacji. Historycznie ostatni raz czwórkę na dobrym poziomie międzynarodowym mieliśmy w Igrzyskach Olimpijskich w Atenach (VI miejsce), ale tamta czwórka nie brała udziału w przygotowaniach ósemki i być może w tym leży źródło sukcesu lub jego brak. Styl wiosłowania w ósemce jest zgoła odmienny od tego jakim powinni wiosłować zawodnicy w czwórce lub w dwójce. Może powinno się wyselekcjonować zawodników – kandydatów do czwórki i cierpliwie z nimi pracować. Jest u nas w kraju poza ósemką grupa zawodników, którzy niekoniecznie muszą znaleźć miejsce w pierwszej ósemce, a mogliby przygotowywać się tylko w czwórce. Może wtedy byłaby szansa na stworzenie takiej osady w tej konkurencji, która będzie miała szansę na dobry start w kolejnych Igrzyskach Olimpijskich.





## V. OCENA STARTU POLSKICH OSAD

### KIEROWNICTWO EKIPY



Ryszard Stadniuk  
Prezes PZTW



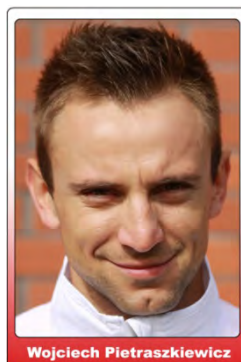
Bogusław Gryczuk  
Dyrektor Sportowy



Jolanta Chwalbińska  
Lekarz



Dominik Grzyb  
Fizjoterapeuta



Wojciech Pietraszkiewicz  
Fizjoterapeuta



Jakub Smoński  
Fizjoterapeuta



Aleksander Wojciechowski  
Trener główny wiosel  
krótkich mężczyzn



Wojciech Jankowski  
Trener główny wiosel  
długich mężczyzn



Marcin Witkowski  
Trener główny wiosel  
krótkich kobiet



Marian Drażdżewski  
Trener główny wagi  
lekkiej mężczyzn



Witold Sroga  
Trener współpracujący  
przy wiosłach długich mężczyzn

**DWÓJKA PODWÓJNA KOBIET W2x**

<b>Skład osady:</b>	<b>wiek</b>	<b>klub</b>	<b>trener klubowy</b>
Michalska Julia	27 lat	Tryton Poznań	Marcin Witkowski
Fularczyk Magdalena	26 lat	RTW Lotto Bydgoscia WSG	Michał Kozłowski



Julia Michalska



Magdalena Fularczyk

**Trener prowadzący w reprezentacji:**  
Marcin Witkowski

**Prognoza wyniku:** III-IV miejsce  
**Zadanie wynikowe:** medal  
**Ostateczny wynik:** brązowy medal

W tej konkurencji do Igrzysk zakwalifikowało się 10 dwójek. Osiem pierwszych załóg z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów w Bled i dwie z Finałowych Regat Kwalifikacyjnych rozegranych w drugiej połowie maja w Szwajcarskiej Lucernie. Na Igrzyskach rozegrano dwa wyścigi eliminacyjne i jeden uzupełniający repasaż. Z każdego z tych trzech wyścigów po dwie pierwsze osady utworzyły finał A. Pozostałe finał B. Zdecydowanymi i niepodważalnymi faworytkami tej konkurencji do złotego medalu były Angielki. Zresztą sami Anglicy przed Igrzyskami w swoich wypowiedziach podkreślali, że w wioślarstwie mają jednego pewniaka na złoty medal, którym była ta właśnie dwójka. Angielki dwukrotnie wygrały Mistrzostwa Świata w 2010 i 2011 roku. Wygrały również w przeciągu trzech ostatnich lat wszystkie Puchary Świata, w których wystartowały. A nie wystartowały tylko raz w ubiegłym roku w Hamburgu, kiedy to wycofała się ze startu cała reprezentacja Anglików przestraszona epidemią E-Coli szerzącą się w okolicach Hamburga.

Ostatecznie w Londynie faworytki nie zawiodły, prowadząc od startu do mety przy aplauzie publiczności, mając przy tym najlepsze z całej stawki wszystkie cztery pięćsetki.

W tym wyścigu pomimo wielu perypetii jakie przechodziły od czasu zdobycia tytułu Mistrzyń Świata w Poznaniu oraz kłopotów ze zdrowiem na samych Igrzyskach nie zawiodły również nasze zawodniczki. Julia Michalska z Magdaleną Fularczyk, bo o nich mowa zdobyły brązowy medal olimpijski. Srebro w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w tej konkurencji przypadło Australijkom z niesamowitą Kim Crow, która jako jedyna wśród wioślarzy zdecydowała się na start w dwóch konkurencjach i następnego dnia po finale i srebrnym medalu w dwójce dołożyła do swej kolekcji brązowy medal w jedynce. To niesamowity wyczyn w wioślarstwie, tym bardziej w tak małych łodziach.

Nasza dwójka powstała praktycznie już sześć lat temu, kiedy to kończąca szkolenie i naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Wałczu Magda Fularczyk przeniosła się do poznańskiego klubu Tryton, w którym od najmłodszych lat mistrzowskie sukcesy zdobywała liderka obecnej dwójki Julia Michalska. Przez pierwsze dwa lata dwójka funkcjonowała tylko w klubie, głównie w startach na Mistrzostwach Polski. Ale kiedy po bardzo dobrym zresztą starcie Julii Michalskiej w skifie na Igrzyskach w Pekinie trener Marcin Witkowski postanowił zbudować w oparciu o nią dwójkę podwójną ten skład stał się reprezentacyjnym. Były wprawdzie na początku 2009 roku różne próby startów w innych zestawieniach osobowych, ale ten okazał się najszybszy. Zaowocowało to już w pierwszym roku startów międzynarodowych zdobyciem złotego medalu Mistrzostw Świata Seniorok i to tym bardziej spektakularnego, że na własnym torze przed własną publicznością w Poznaniu. Tak szczęśliwie się złożyło, że był to rok poolimpijski i wiele zawodniczek zakończyło swoją przygodę z wioślarstwem lub od niej chwilowo odpoczywało. Tak też było w przypadku wspaniałych Angielek. Niestety Julia Michalska – zawodniczka bardzo szczupłej budowy w kolejnym sezonie, wiele lat ciężkiej, wręcz katorżniczej harówki, jaką sobie sama nałożyła przypląciła uszczerbkiem na zdrowiu. Musiała na kilka miesięcy przerwać w ogóle treningi i starty. I tu znowuż uśmiechnęło się do polskiej dwójki szczęście, gdyż w roku 2010 Mistrzostwa Świata Seniorów rozegrane zostały w Nowej Zelandii w nietypowym terminie i były przesunięte o dwa miesiące później w stosunku do tradycyjnego terminu. Tak więc był czas na powrót i przyspieszone do nich przygotowania. Pierwszy start dwójki w sezonie 2010 roku miał miejsce dopiero w połowie września w Mistrzostwach Europy w Portugalii. Tam w wielkiej niepewności przedstartowej osada zdobyła srebrny medal za bardzo mocnymi Niemkami. Ten medal był osadzie bardzo potrzebny w kontekście przyszłego startu w Mistrzostwach Świata na jeziorze Karapiro w Nowej Zelandii. Tym bardziej, że od tamtego sezonu do walki o medale w tej konkurencji przystąpiły zarówno Angielki, jak i Australijki. Brązowy medal tam zdobyty był dla zawodniczek prawie tak samo cenny jak ten złoty zdobyty rok wcześniej. Kolejny rok startów to kolejne problemy ze zdrowiem i to na przemian raz jednej, raz drugiej zawodniczki. Jeszcze na miesiąc przed Mistrzostwami Świata w Bled, które były zarazem głównymi kwalifikacjami do Igrzysk Olimpijskich w Londynie, trener rozważał w ogóle niewystartowanie w nich dwójki podwójnej ze względu na przedłużającą się kontuzję Magdy Fularczyk i wstawienie Julii Michalskiej do składu czwórki. Taki manewr mógłby pozwolić na awans czwórki do Igrzysk z pierwszej kwalifikacji, a następnie dopiero w tegorocznych Finałowych Kwalifikacjach Olimpijskich w Lucernie próbowano by zakwalifikować dwójkę podwójną. Ostatecznie wszystko dobrze się skończyło. M. Fularczyk zdążyła w ostatniej chwili zaleczyć kontuzję i osada wystartowała w Mistrzostwach w Bled. Jednak kontuzje i przerwy w treningach nie pozostały bez wpływu na wynik. Do tego doszły jeszcze jedne, bardzo mocne konkurentki – Ukrainki, których najsilniejsza dwójka wysiadła z czwórki podwójnej, aby zdobyć dodatkowe kwalifikacje dla Ukrainy. Ostatecznie piąte miejsce naszej dwójki Mistrzostwach Świata w Bled, a przede wszystkim kwalifikacje olimpijskie przyjęte zostały przez osadę i trenera z ulgą, ale i zadowoleniem.

Tegoroczny sezon olimpijski przynajmniej do Igrzysk przebiegał pod tym względem w miarę spokojnie bez kontuzji i większych problemów zdrowotnych. Choć pojawiły się inne problemy natury osobistej u Magdy Fularczyk (śmierć ojca na wiosnę po długotrwałej chorobie).

*Miejsca polskiej dwójki podwójnej kobiet w cyklu olimpijskim 2009-2012*

SEZON	PUCHARY ŚWIATA		IMPREZA GŁÓWNA	
	Miejsce rozgrywania	Zajęte miejsce	Miejsce rozgrywania	Zajęte miejsce
2009	Banyoles(Hiszpania)	III/IV	Mistrzostwa Świata Poznań (Polska)	I
	Monachium (Niemcy)	I	Mistrzostwa Europy Brześć (Białoruś)	Nie startowały
	Lucerna (Szwajcaria)	II		
2010	Bled (Słowenia)	Nie startowały	Mistrzostwa Europy Montemor-o-Velho (Portugalia)	II
	Monachium (Niemcy)	Nie startowały	Mistrzostwa Świata Karapiro (Nowa Zelandia)	III
	Lucerna (Szwajcaria)	Nie startowały		
2011	Monachium (Niemcy)	Nie startowały	Mistrzostwa Świata Bled (Słowenia)	V
	Hamburg (Niemcy)	I	Mistrzostwa Europy Plovdiv (Bułgaria)	Nie startowały
	Lucerna (Szwajcaria)	IV		
2012	Belgrad (Serbia)	Nie startowały	Igrzyska Olimpijskie Londyn	III
	Lucerna (Szwajcaria)	II	Mistrzostwa Europy Varese (Włochy)	Nie startowały
	Monachium (Niemcy)	III		

Z analizy powyższego zestawienia miejsc dwójki we wszystkich startach w Pucharach Świata i imprezach głównych w całym cyklu olimpijskim wyłaniają się dwa podstawowe spostrzeżenia. Po pierwsze to mała ilość startów w Pucharach Świata, spowodowana głównie kontuzjami. Po drugie to na podstawie miejsc zajmowanych w kolejnych imprezach głównych wynikało, że polska dwójka była w grupie głównych kandydatek do olimpijskich medali.

Do Igrzysk w Londynie załoga przystąpiła dobrze przygotowana z założeniem walki o medal. Pod koniec okresu Bezpośredniego Przygotowania Startowego w trakcie badań zawodniczki osiągnęły swoje rekordowe parametry progowe. Moce na progach przemian anaerobowych ustalone na ergometrze wiosłarskim wynosiły u J. Michalskiej 286 Watów, a u M. Fularczyk 284 Watów. Zawodniczki osiągały w ostatnim okresie także bardzo dobre wyniki na wodzie. Większość odcinków kontrolnych było rekordowymi dla tej osady. Również podczas ostatnich dni przygotowań już w samym Londynie zawodniczki czuły się dobrze mimo drobnych dolegliwości jak katar spowodowany przejazdami pomiędzy wioską a torem w mocno klimatyzowanych autobusach czy pojawiające się bóle przedramion u Julii Michalskiej. Były nadal pozytywnie zmotywowane i nastawione bardzo walecznie do startów, a łódź przy pomiarach pływała nadal szybko.

W pierwszym wyścigu w przedbiegu regat olimpijskich Polki trafiły między innymi na jedno z kandydatek do medalu – Australijki, których nigdy jeszcze nie pokonały. Zazwyczaj przegrywały z Australijkami w granicy 5-7 sekund. Tym razem również im uległy, ale wiosłując z pewnymi rezerwami straciły tylko 2,05 sek., i wyraźnie pokonały kolejne na mecie Amerykanki o blisko 5 sekund. Zajmując drugie miejsce w przedbiegu awansowały bezpośrednio do finału, realizując przez to założenie wynikowe na ten wyścig. Ten dobry start w pierwszym wyścigu pozwolił na spokój przygotowań w czterodniowej przerwie do rozgrywki finałowej. Utwierdził same zawodniczki, że są do Igrzysk dobrze przygotowane. Pozwolił także Magdzie Fularczyk, startującej pierwszy raz na Igrzyskach przełamać niepewność i obawy, co do tak ważnej imprezy i związanych z nią gigantyczny wręcz stres wewnętrzny u tej zawodniczki. Niestety przed wyścigiem finałowym pojawiły się u Magdy Fularczyk dolegliwości bólowe związane z przeciążeniem więzadła w okolicy krzyżowej

kręgosłupa i miednicy, pomimo że prowadzone treningi w tym czasie były spokojne, a ich intensywność umiarkowana. Dzięki pomocy fizjoterapeutów i działaniu całego pionu medycznego z zastosowaniem środków przeciwbólowych załoga stanęła na starcie wyścigu finałowego.

W trakcie trwania wioślarskich regat olimpijskich zmieniły się wyraźnie warunki wietrzne. Stało się to czego wszyscy się bali od momentu, kiedy było wiadomo, że regaty olimpijskie rozegrane zostaną na torze w Eton. Zaczął wiać wyraźnie boczny po przekątnej toru wiatr. Specjalnie wcześniej powołana do tego komisja specjalistów podjęła więc decyzję o zamianie kolejności na poszczególnych pasmach wody. Zwycięzcy przedbiegów (Brytyjki i Australijki) trafiali na najbardziej preferowane torry 5 i 6. Natomiast Polki przesunięto z pasma drugiego na trzecie. Ostatecznie okazało się, że decyzja Komisji była dla naszej dwójki bardzo dobra i doprowadziła do wyrównanej walki o brązowy medal kilku osad. Poza tym po mocnej rozgrzewce przeprowadzonej na ergometrze wioślarskim okazało się, że Magda Fularczyk nie odczuwa bólu, który jeszcze dzień wcześniej uniemożliwiał wykonanie nawet najłżejszego treningu. Pomimo, że trener założył inną taktykę na wyścig finałowy, zawodniczki ze względu na problemy zdrowotne już w trakcie dojazdu i rozgrzewki przed startem same zdecydowały o zmianie i bardzo mocnym rozpoczęciu wyścigu oraz próbie ucieczki rywalkom. Niestety osady Wielkiej Brytanii i Australii, wiosłując na preferowanych torach tego dnia były całkowicie poza zasięgiem Polek i podzieliły zgodnie pomiędzy sobą dwa pierwsze miejsca. Nasze zawodniczki w wyniku przyjętej taktyki, która jest z reguły wielce ryzykowna stoczyły heroiczną obronę przed finiszującymi ostro Chinkami i Nowozelandkami. Tym razem taka taktyka okazała się szczęśliwa i dobra, bo pozwoliła na zdobycie upragnionego medalu, który ogromnie cieszy, a patrząc z perspektywy ostatnich dni Igrzysk jest ogromnym sukcesem. Mimo trudnej sytuacji przed samym startem zawodniczki potrafiły sprytnie rozegrać wyścig i zaryzykować, a dzięki bardzo dobremu przygotowaniu przezwyciężyć odzywający się jednak na finiszu ból.

Medal dwójki podwójnej w Londynie jest pierwszym olimpijskim medalem kobiecym po 32 latach przerwy od Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Obie zawodniczki może nie mają najlepszych parametrów somatycznych, ale mają to czego brakuje wielu adeptom do sportu tzw. „serca i ducha walki”. Obie zawodniczki są w podobnym wieku. Średnia osady (26,5 roku) jest poniżej wszystkich średnich konkurencji, ale jest przede wszystkim o ponad 3 lata niższa od średniej wieku medalistek. Obie były najmłodszymi zawodniczkami na podium i daleko im jeszcze do utytułowanej szlakowej angielskiego debła Katherine Grainger (37 lat) czy nawet szlakowej Australijek Brooke Pratley (32 lata).

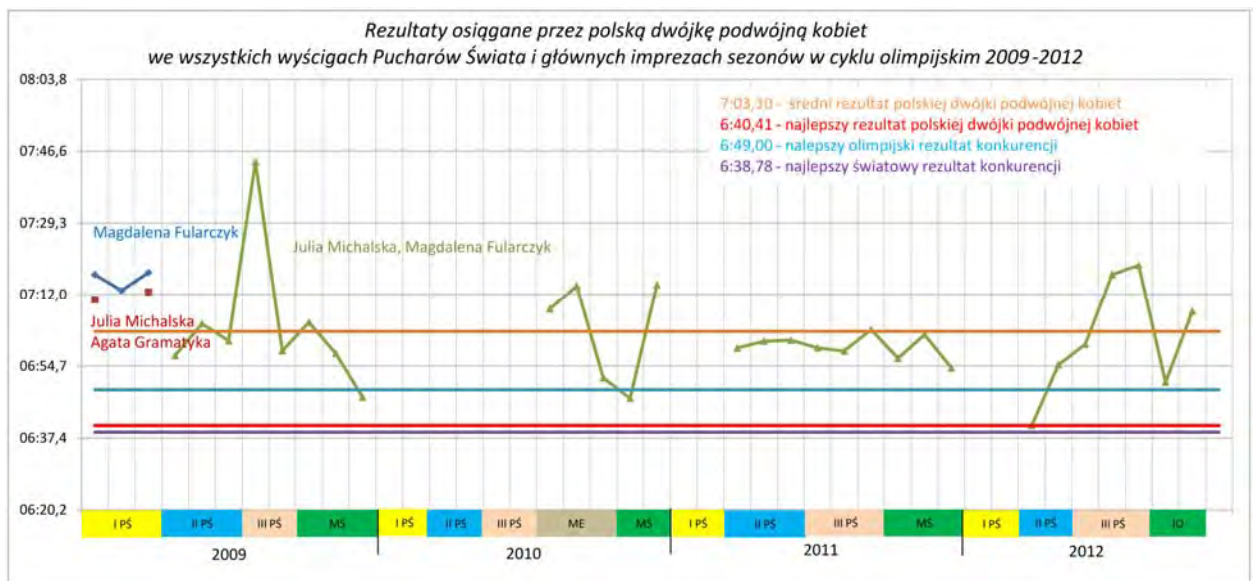
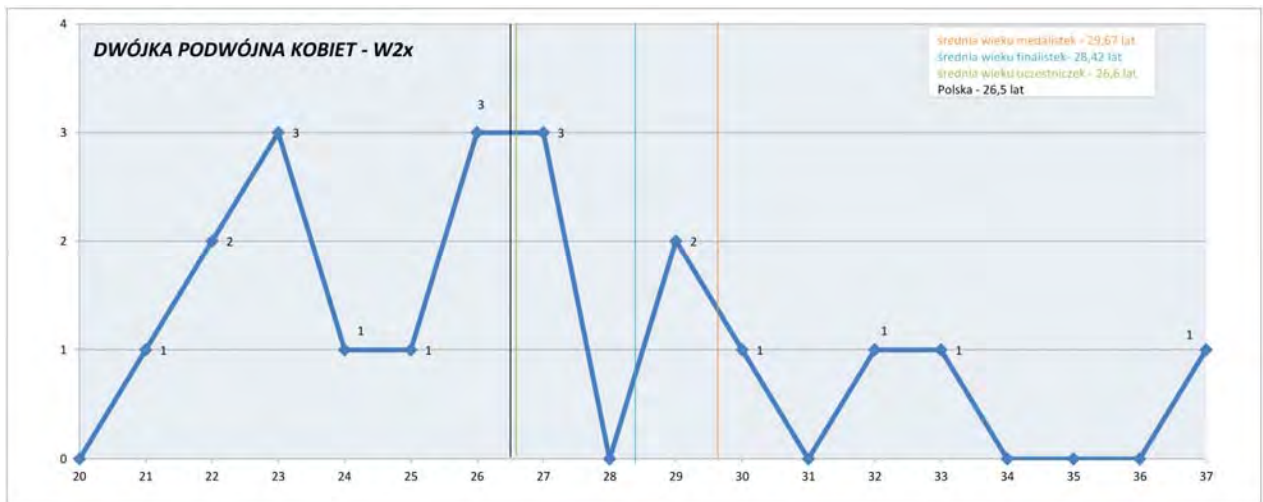
**ŚREDNIA WIEKU DWÓJEK PODWÓJNYCH KOBIEC** W2x

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
1.	GBR	29-37	33
2.	AUS	27-32	29,5
3.	POL	26-27	26,5
4.	CHN	22-22	22
5.	NZL	29-27	28
6.	USA	33-30	31,5
7.	CZE	21-25	23
8.	NED	23-23	23
9.	GER	23-26	24,5
10.	UKR	26-24	25

Średnia wieku medalistek	29,67		
Średnia wieku finalistek	28,42		
Średnia wieku uczestniczek	26,6		
Najmłodsza zawodniczka konkurencji	L. Antosova (CZE)	- 21 lat	
Najstarsza zawodniczka konkurencji	K. Grainger (GBR)	- 37 lat	

**KOLEJNOŚĆ OSAD WG ŚREDNIEJ WIEKU (OD NAJMŁODSZEJ)**

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1.	CHN	22	4
2-3	CZE	23	7
	NED	23	8
4.	GER	24,5	9
5.	UKR	25	10
6.	POL	26,5	3
7.	NZL	28	5
8.	AUS	29,5	2
9.	USA	31,5	6
10.	GBR	33	1



Powyższy wykres przedstawia obraz graficzny wszystkich rezultatów czasowych dwójki podwójnej Michalska-Fularczyk osiągniętych w całym czteroletnim cyklu olimpijskim, we wszystkich wyścigach rozegranych przez osadę w Pucharach Świata, Mistrzostwach Świata oraz Igrzyskach Olimpijskich.

Przerwy w ciągłości wykresu oznaczają brak startu w danej imprezie.

Na diagramie zaznaczono liniami poziomymi najlepsze rezultaty osiągnięte w tej konkurencji na świecie i w Igrzyskach Olimpijskich, tzw. nieoficjalny rekord świata i nieoficjalny rekord olimpijski oraz najlepszy czas osiągnięty przez dwójkę J.Michalska-M.Fularczyk tzw. rekord życiowy oraz średni rezultat obliczony ze wszystkich wyników uzyskanych w całym cyklu olimpijskim 2009-2012.

**CZWÓRKA PODWÓJNA MĘŻCZYZN M4x**

<b>Skład osady:</b>	<b>wiek</b>	<b>klub</b>	<b>trener klubowy</b>
Korol Adam	38 lat	AZS AWFIS Gdańsk	Witold Sroga
Jeliński Michał	32 lata	AZS AWF Gorzów Wlkp.	Marek Kowalski
Kolbowicz Marek	41 lat	AZS Szczecin	Krzysztof Krupecki
Wasielewski Konrad	28 lat	AZS Szczecin	Piotr Kula



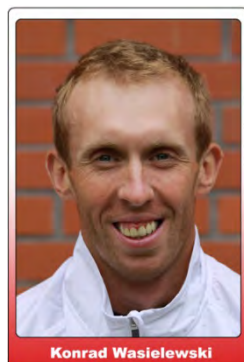
Adam Korol



Michał Jeliński



Marek Kolbowicz



Konrad Wasielewski

**Trener prowadzący w reprezentacji:**

Aleksander Wojciechowski

**Prognoza wyniku:** do VI miejsca**Zadanie wynikowe:** medal**Ostateczny wynik:** VI miejsce

W Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w wyniku kwalifikacji wystartowało, podobnie jak w poprzednich Igrzyskach w Pekinie, 13 osad. Zgodnie z zasadami eliminacji Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej FISA rozegrano trzy przedbiegi i jeden uzupełniający repasaż. Z tych wyścigów kolejno po trzy załogi kwalifikowało się do półfinałów. Z dwóch półfinałów trzy pierwsze załogi utworzyły finał A, osad walczących o miejsca medalowe. Pozostałe stanęły finalnie do walki o miejsca 7-12.

Polskę w tej konkurencji reprezentowała najbardziej utytułowana osada ostatnich lat. Tylko dwa razy, w ubiegłym roku w prestiżowych regatach w Henley i w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata w Bled, zdarzyło się, że zmieniono w niej któregoś z zawodników. Za każdym razem kontuzjowanego szlakowego Adama Korola zastępował na te starty rezerwowo Piotr Licznarski. W pozostałych wyścigach polska czwórka zawsze startowała w tym samym składzie.

Załoga zdobyła kolejno tytuły Mistrzów Świata w 2005, 2006, 2007 i 2009 roku, złoty medal Igrzysk Olimpijskich w Pekinie oraz jeden tytuł Mistrzów Europy w 2010 roku, ale też tylko raz w nich wystartowała. Zostali uznani przez Międzynarodową Federację Wioślarską FISA za najlepszą męską załogę 2006 roku, w którym to roku poprawili najlepszy światowy rezultat swojej konkurencji. Ten nieoficjalny rekord świata utrzymywali przez kolejne dwa lata do Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Od Mistrzostw Świata 2005 roku w Gifu do drugiego startu w Pucharze Świata 2008 roku osada nie przegrała żadnego swojego wyścigu. Dopiero w 2008 roku w dwóch kolejnych startach w Pucharach Świata w Lucernie i w Poznaniu znalazły się załogi, kolejno USA oraz Francji i Włoch, które pokonały w torze Polaków. Jednak ogromna mobilizacja i determinacja na Igrzyska w Pekinie przyniosła oczekiwany skutek w postaci złotego medalu olimpijskiego.



Od 2009 roku coś zaczęło się w tej dobrze pracującej maszynie zacinać. Pojawiła się młoda czwórka Chorwatów, która zaczęła z polską załogą regularnie wygrywać. Choć jeszcze w Mistrzostwach Świata 2009 roku w Poznaniu i Mistrzostwach Europy 2010 roku w Portugalii Polacy ostatecznie udowodniali swoją wyższość nad Chorwatami. Zresztą jak udowodniły wszystkie cztery sezony okresu 2009-2012 Chorwaci mają ogromny problem z utrzymaniem najwyższej dyspozycji do końca sezonu, który kończy się imprezą główną. Pomimo iż zawsze wręcz roznosili rywali w kolejnych Pucharach Świata, o tyle tylko raz zdobyli złoty medal w Mistrzostwach Świata 2010 roku w Nowej Zelandii, na które notabene polska czwórka nie pojechała.

Wielu fachowców podkreśla zresztą, że był to błąd w założeniach startowych polskiej załogi gdyż od tego czasu coraz trudniej było utytułowanym mistrzom nawiązywać walkę z o wiele młodszymi Chorwatami czy Niemcami. Coś w tym jest, że z powodu braku na starcie Mistrzostw Świata 2010 roku dotychczasowych dominatorów tej konkurencji inni uwierzyli, że też mogą być w niej zwycięzcami.

Argumentem pominięcia startu w tamtych mistrzostwach była chęć jeszcze lepszego, perfekcyjnego przygotowania się do kolejnych Mistrzostw Świata w Bled, które były zarazem główną kwalifikacją do Igrzysk Olimpijskich w Londynie. Ponieważ Mistrzostwa 2010 roku w Nowej Zelandii odbywały się w nietypowym terminie na przełomie października i listopada były więc przesunięte do tradycyjnego terminu o pełne dwa miesiące. Kolejne Mistrzostwa w Bled odbywały się już w tradycyjnym terminie na przełomie sierpnia i września. Skrócony był przez to cały cykl przygotowań do kolejnego sezonu, który osada miała perfekcyjnie dopracowany. Powód był o tyle nietrafiony, że w takiej samej sytuacji były wszystkie osady, a jednak pozostali w tych mistrzostwach wystartowali.

W Igrzyskach Olimpijskich w Londynie pierwsze dwa miejsca sprawiedliwie zajęły dwie najlepsze osady ostatnich dwóch sezonów Niemcy i Chorwaci. W szczęściu z rozegranych w tym okresie Pucharów Świata aż czterokrotnie zwyciężali Chorwaci, a raz byli drudzy za Niemcami. Natomiast niemiecka czwórka zwyciężyła w dwóch pozostałych Pucharach i aż czterokrotnie była tuż za Chorwatami na drugim miejscu. Chorwaci w tym roku wygrali wszystkie trzy Puchary Świata, a co więcej wygrali także wszystkie w nich swoje wyścigi. Wygrali także swój przedbieg i półfinał na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie, żeby w końcu ulec Niemcom tylko w jednym, tym jedynym wyścigu - finale olimpijskim. Niemcy dla odmiany przez ostatnie dwa sezony tak perfekcyjnie trafiali w przygotowaniach ze szczytami formy sportowej, że skutecznie walczyli o złote medale imprez głównych kolejnych dwóch sezonów. W Mistrzostwach Świata 2011 roku w Bled zdobyli wprawdzie „tylko” srebrny medal, ulegając na ostatnich pięciu chwytach Australii, ale to był niesamowity pech, gdyż prowadzili na finiszu dość wyraźnie i tylko błąd techniczny tzw. „rak” pozbawił ich złotego medalu.

Całkowicie inaczej wyglądają wyniki ostatnich dwóch sezonów polskiej czwórki podwójnej. Od wspomnianych Mistrzostw Europy 2010 roku i rezygnacji ze startu w Mistrzostwach Świata w Nowej Zelandii Polacy nie wygrali żadnego Pucharu Świata, a co więcej udało im się wygrać jedynie dwa pojedyncze wyścigi eliminacyjne. Niestety tegoroczny sezon olimpijski, pomimo powrotu do osady szlakowego Adama Korola uznawanego przez wielu fachowców za najlepszego na świecie szlakowego w wioślach krótkich, nie był dla osady udany. Miejsca w dwóch Pucharach Świata w Belgradzie i Lucernie również nie były zadowalające. Zawodnicy pomimo wszystko przed Igrzyskami uparcie zapowiadali walkę nawet o obronę tytułu mistrzowskiego.

*Miejsca polskiej czwórki podwójnej mężczyzn w cyklu olimpijskim 2009-2012*

SEZON	PUCHARY ŚWIATA		IMPREZA GŁÓWNA	
	Miejsce rozgrywania	Zajęte miejsce	Miejsce rozgrywania	Zajęte miejsce
2009	Banyoles (Hiszpania)	I	Mistrzostwa Świata Poznań (Polska)	I
	Monachium (Niemcy)	II		
	Lucerna (Szwajcaria)	Nie startowali		
2010	Bled (Słowenia)	III	Mistrzostwa Europy Montemor-o-Velho (Portugalia)	I
	Monachium (Niemcy)	VI		
	Lucerna (Szwajcaria)	VII	Mistrzostwa Świata Karapiro (Nowa Zelandia)	Nie startowali
2011	Monachium (Niemcy)	V	Mistrzostwa Świata Bled (Słowenia)	IV
	Hamburg (Niemcy)	Nie startowali		
	Lucerna (Szwajcaria)	Nie startowali		
2012	Belgrad (Serbia)	IX	Igrzyska Olimpijskie Londyn	VI
	Lucerna (Szwajcaria)	VI		
	Monachium (Niemcy)	Nie startowali		

Zawodnicy do przygotowań bezpośredniego okresu przygotowawczego przystąpili nastawieni bardzo bojowo gdyż pomimo wszystko poprzednie lata pozwalały w nim na wyrównanie szans w imprezie głównej. Wyścigi na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie rozegrane zostały na torze regatowym w Eton. Torze odsłoniętym i podatnym na boczne wiatry stwarzające bardzo nierówne warunki zewnętrzne na poszczególnych pasmach wody. Wiedzieli o tym wszyscy. Wiedziała Międzynarodowa Federacja Wioślarska FISA, wiedzieli zawodnicy i trenerzy. Międzynarodowa Federacja od roku testowała na wszelki wypadek między innymi rozgrywanie poszczególnych wyścigów w systemie „time trial” tzn. indywidualnych przejazdów na czas. Jednak wszyscy liczyli na szczęście i sprawiedliwe warunki w trakcie rozgrywania Igrzysk. O ile wyścigi przedbiegów, repasaży i półfinałów rozgrywane były przy wiatrach wiejących wzdłuż toru (przedbiegi i repasaże z wiatrem, a półfinały pod wiatr) o tyle w finałach wiatr miał kierunek boczny co spowodowało podjęcie decyzji o zmianie ustawienia osad na poszczególnych torach. W tej sytuacji ogromne znaczenie głównie psychologiczne miała zamiana na godzinę przed wyścigiem finałowym pozycji startowej naszej czwórki z toru 6 – teoretycznie „najlepszego”, na pierwszy, również teoretycznie „najgorszy”. Nie był to może decydujący element ostatecznego wyniku, ale wpłynął bezpośrednio decydująco na zawodników przed startem. Awans do finału polska czwórka uzyskała po dobrym starcie w przedbiegu zajmując drugie miejsce, ulegając zdecydowanym faworytom konkurencji – Chorwatom, którzy jak wspomniano wygrali w tym roku wszystkie swoje wyścigi w Pucharach Świata. Przegrana z nimi polskiej czwórki z minimalną stratą tylko 1,48 sekundy, przy czym jeszcze na 300 m przed metą wydawało się że jest szansa pokonać Chorwatów w tym wyścigu, dawała nadal nadzieję na medalowy końcowy wynik polskich dominatorów. Dodatkowo nasza czwórka wygrała już drugi raz w tym sezonie z ubiegłorocznymi Mistrzami Świata – Australijczykami. Wyścig półfinałowy rozgrywany był w bardzo ciężkich warunkach przeciwnego wiatru. Pomimo dobrego wyścigu kosztował on Polaków utratę dużych sił i długo musieli je regenerować. Do wyścigu finałowego weszli z szóstym, najstabszym rezultatem i trudno było przed nim liczyć na zajęcie pozycji medalowej. Tym bardziej, że tak naprawdę „do wzięcia” był tylko medal brązowy. Z drugiej zaś strony, gdy ostatecznie medal brązowy zdobyła Australia, to dlaczego nie Polska, która tą właśnie osadę dwa razy w tym sezonie pokonała w bezpośredniej walce. Ostatecznie perypetie związane z przestawianiem torów, a przede wszystkim o wiele młodszy przeciwnicy, którzy dokonali przed Igrzyskami ogromnego postępu wykazali w tych warunkach na mecie wyższość siły i młodości nad techniką i

rutyną. Nasi zawodnicy podjęli wprawdzie ambitną walkę do maksymalnego wyczerpania i tak naprawdę jeszcze na 500 m przed metą była szansa na ten upragniony medal. Ich straty czasowe do trzeciego miejsca na poszczególnych punktach kontrolnych wynosiły kolejno 1,42 – 1,49 – 0,93 sekundy. Niestety tylko na ostatnich 500 m uszarpani z przeciwnościami warunków atmosferycznych niemłodzi już nasi zawodnicy przegrali z Australią aż 5,59 sek. A w ogóle do brązowego medalu zabrakło łącznie 6,52 sek.

Przyczyn niespełnienia marzeń samych zawodników, trenera, kibiców i otaczającego tę osadę środowiska należy upatrywać głównie w tzw. zegarze biologicznym, który nie był sprzymierzeńcem tej osady, a i krajowa konkurencja wewnętrzna nie była zbyt silna. Wiara w medalowy wynik mimo słabych ostatnio występów oparta była głównie na bardzo dobrze rozpracowanym okresie bezpośredniego przygotowania startowego.

Przygotowanie fizyczne zawodników badane w testach specjalistycznych i ukierunkowanych było na poziomie najlepszych lat tej załogi. Okazało się jednak jeszcze raz, że zgodnie ze starą zasadą „kto stoi w miejscu, ten się cofa” i to przygotowanie, które wystarczało do osiągnięcia medali dwa lata wcześniej było już niewystarczające aby pokonać młodsze osady innych państw na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie.

Dla porównania poniżej zamieszczono zestawienia średnich wieku poszczególnych osad startujących w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w tej konkurencji, uszeregowano je także w kolejności wg wieku i na tle tych danych pokazano miejsce polskiej czwórki w stosunku do innych państw.

### ŚREDNIE WIEKU CZWÓREK PODWÓJNYCH MĘŻCZYZN M4x

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
1.	GER	24-27-22-24	24,25
2.	CRO	24-23-24-24	23,75
3.	AUS	30-32-25-33	30
4.	EST	30-29-33-25	29,25
5.	GBR	31-24-32-33	30
6.	POL	28-41-32-38	34,75
7.	NZL	25-23-32-23	25,75

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
8.	RUS	25-34-31-32	30,5
9.	UKR	32-36-31-23	30,5
10.	FRA	24-22-28-34	27
11.	ITA	28-24-28-35	28,75
12.	SUI	31-21-34-19	26,25
13.	USA	30-25-28-29	28

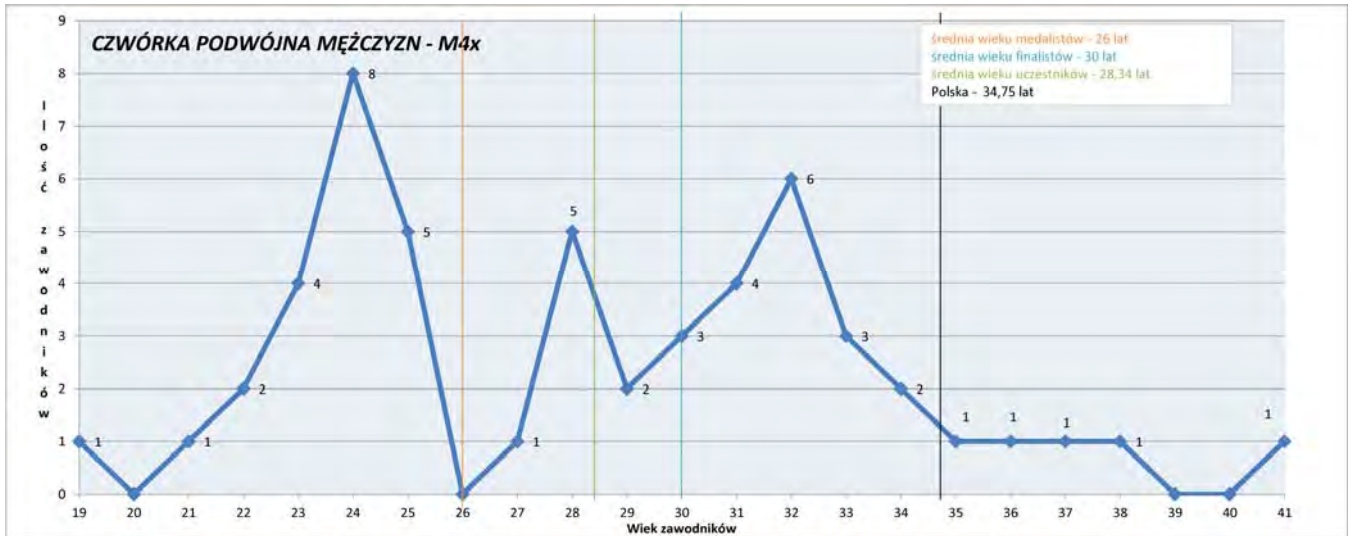
Średnia wieku medalistów	<b>26</b>
Średnia wieku finalistów	<b>30</b>
Średnia wieku uczestników	<b>28,34</b>

Najmłodszy zawodnik konkurencji	A. Maillefer (SUI)	– 19 lat
Najstarszy zawodnik konkurencji	M. Kolbowicz (POL)	– 41 lat

### KOLEJNOŚĆ OSAD WG ŚREDNICH WIEKU (OD NAJMŁODSZYCH)

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1.	CRO	23,75	2
2.	GER	24,25	1
3.	NZL	25,75	7
4.	SUI	26,25	12
5.	FRA	27	10
6.	USA	28	13
7.	ITA	28,75	11

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
8.	EST	29,25	4
9-10	AUS	30	3
	GBR	30	5
11-12	RUS	30,5	8
	UKR	30,5	9
13.	POL	34,75	6



W trakcie okresu BPS-u zespół Instytutu Sportu oraz związkowy fizjolog prof. J. Chwalbińska przeprowadzali badania kontrolne i ich wyniki nie budziły żadnych zastrzeżeń. Przykładowo poniżej pokazano analogiczne wyniki z podobnych okresów przed Igrzyskami Olimpijskimi w Pekinie i Londynie.

Data badania: 28.06.2008

Nazwisko i imię	Moc (W)	HR (sk/min)	LA (mmol/l)	Moc (W)	HR (sk/min)
Kolbowicz M.	316	144	3.09	324	146
Korol A.	313	149	2.79	354	160
Wasielewski K.	295	152	2.37	348	163
Jeliński M.	299	151	3.07	330	159

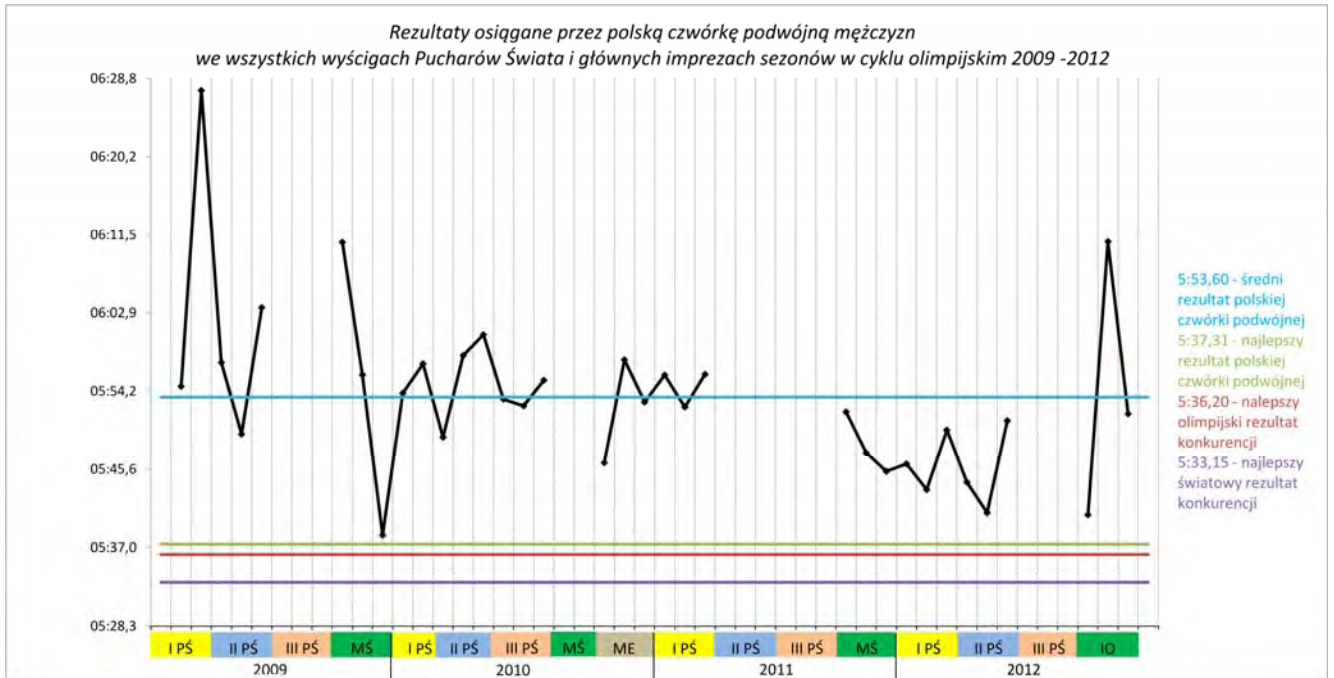
Data badania: 5.07.2012

Nazwisko i imię	Moc (W)	HR (sk/min)	LA (mmol/l)	Moc (W)	HR (sk/min)
Kolbowicz M.	317	140	2.82	355	149
Korol A.	370	160	2.11	408	169
Wasielewski K.	325	153	2.67	377	163
Jeliński M.	369	164	2.64	396	170

Widać wyraźnie, że są one porównywalne, a moc, którą zawodnicy w ich trakcie rozwijali była nawet nieco wyższa.

Poniżej zamieszczono wszystkie rezultaty osiągnięte przez naszą czwórkę we wszystkich wyścigach Pucharów Świata, Mistrzostw Europy i Świata oraz Igrzysk Olimpijskich, w których osada startowała. Przerwy oznaczają brak ciągłości w startach z powodu kontuzji lub startu w innych zawodach w tym okresie jak np. Regaty w Henley czy Ratzeburgu. Jak zaznaczono rezultaty w wioślarstwie są obarczone wieloma czynnikami zewnętrznymi, szczególnie wiatru. Tak więc ten wykres może być sprawą wyłącznie pogładową.

Na diagramie zaznaczono liniami poziomymi najlepsze rezultaty osiągnięte w tej konkurencji na świecie i w Igrzyskach Olimpijskich, tzw. nieoficjalny rekord świata i nieoficjalny rekord olimpijski oraz najlepszy czas osiągnięty przez czwórkę podwójną tzw. rekord życiowy oraz średni rezultat obliczony ze wszystkich wyników uzyskanych w całym cyklu olimpijskim 2009-2012.



Podsumowując trzeba stwierdzić, że dla końcowego wyniku bardzo ważne były także coraz częściej pojawiające się w osadzie antagonizmy wynikające z wieloletniego wspólnego ze sobą przebywania, nie pozwalające ostatecznie na skuteczne wyeliminowanie przyruchów i niuansów technicznych.

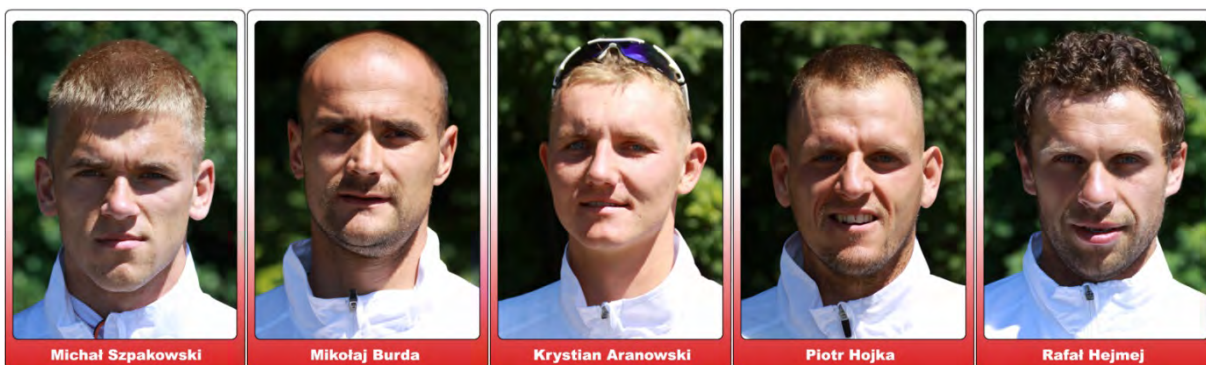
Szóste miejsce w Igrzyskach tej utytułowanej załogi pozostawia pewien niedosyt. Ale też było wiadomo, że przy ogromnych oczekiwaniach powstałych na skutek wywiadów udzielanych przez samych zawodników, każde miejsce poniżej medalu byłoby zawodem.

W końcu nie udało się osadzie obronić tytułu Mistrzów Olimpijskich, ani nawet zdobyć medalu, od którego tak naprawdę nie byli daleko. Pomimo wszystko przy wyżej wymienionych problemach walka w olimpijskim finale była dobrym występem na zakończenie wspólnych startów tej zasłużonej osady i prawdopodobnie długo trzeba będzie czekać na ich godnych następców.

## ÓSEMKA MĘŻCZYZN

## M8+

	<b>Skład osady</b>	<b>wiek</b>	<b>klub</b>	<b>trener klubowy</b>
	Szpakowski Michał	23 lata	Zawisza Bydgoszcz	Andrzej Naglewicz
	Burda Mikołaj	30 lat	RTW Lotto Bydgoscia WSG	Marian Drażdżewski
	Aranowski Krystian	24 lata	Zawisza Bydgoszcz	Andrzej Naglewicz
	Hojka Piotr	28 lat	RTW Lotto Bydgoscia WSG	Marian Drażdżewski
	Hejmej Rafał	32 lata	Zawisza Bydgoszcz	Andrzej Naglewicz
	Brzeziński Marcin	28 lat	WTW Warszawa	Robert Borys
	Schodowski Zbigniew	25 lat	AZS AWF Gorzów Wlkp.	Marian Hennig
	Juszczak Piotr	24 lata	Zawisza Bydgoszcz	Andrzej Naglewicz
Ster.	Trojanowski Daniel	30 lat	Zawisza Bydgoszcz	Andrzej Naglewicz

**Trener prowadzący w reprezentacji:**

Wojciech Jankowski

**Prognoza wyniku:** II-VI miejsce**Zadanie wynikowe:** do V miejsca**Ostateczny wynik:** VII miejsce

W tej konkurencji w Igrzyskach Olimpijskich wystartowało 8 osad. Siedem pierwszych ósemek z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów w Bled oraz zwycięska osada tegorocznych Finałowych Regat Kwalifikacyjnych w Lucernie, które odbyły się w drugiej połowie maja. Rozegrano dwa przedbiegi, z których zwycięzcy bezpośrednio awansowali do finału A oraz jeden repasaż, w którym z grona sześciu załóg cztery pierwsze zdobywały prawo do ostatecznej walki o medale.

Po wszystkich startach w Pucharach Świata i Mistrzostwach Świata w czteroletnim cyklu olimpijskim 2009-2012 zdecydowanymi faworytami do złotego medalu w tej konkurencji byli Niemcy, którzy w tym czterolecium nie przegrali żadnego wyścigu, w którym startowali. Jest to dużego kalibru wydarzenie, gdyż tylko niemieckiej ósemce i nowozelandzkiej dwójce bez sternika taka sztuka się udała na przestrzeni ostatnich kilku cykli olimpijskich. Konkurencja ósemki miała też swojego zdecydowanego „outsidera” – załogę Ukrainy, która kwalifikując się do Igrzysk Olimpijskich w Mistrzostwach Świata w ubiegłym roku w słoweńskim Bled miała w nich tzw. „życiową formę”, a wyścig o zwycięstwo w finale B popłynęli wręcz koncertowo pokonując w nim tak renomowane osady jak USA, Chiny, Nową Zelandię czy Francję. Jednak od tamtego wyścigu w tym roku występowali w wyścigach Pucharu Świata słabo.

Pozostałe sześć ósemek startujących w regatach olimpijskich w Londynie teoretycznie mogło zająć każde miejsce w przedziale 2-7. Potwierdzeniem tej tezy niech będą dwa poniższe zestawienia.

Pierwsze to zestawienie wg kolejności miejsc finałowych z imprez głównych (Mistrzostwa Świata i Igrzyska Olimpijskie) w ostatnich dziewięciu latach, które wygląda następująco:

Rok	Kolejność miejsc I-VI
2005	USA – ITA – GER – GBR – POL – RUS
2006	GER – ITA – USA – AUS – GBR – POL
2007	CAN – GER – GBR – USA – POL – RUS
2008	CAN – GBR – USA – NED – POL – AUS
2009	GER – CAN – NED – POL – GBR – ITA
2010	GER – GBR – AUS – NED – NZL – USA
2011	GER – GBR – CAN – AUS – POL – NED

Przyjmując punktację od 6 do 1 w w/w zestawieniu kolejność dla osad, które stanęły na starcie regat olimpijskich w Londynie wyglądałaby następująco:

1	Niemcy	33 pkt.
2-3	Kanada Wielka Brytania	26 pkt.
4	USA	18 pkt.
5	Polska	12 pkt.
6-7	Australia Holandia	11 pkt.

Tutaj widać, że zdecydowanymi faworytami do medali są Niemcy oraz Kanada i Wielka Brytania. Natomiast Polska, Australia i Holandia są przeciwnikami niemal równorzędnymi.

Zestawiając jedynie ostatnie trzy lata po Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie wg tej samej zasady, kolejność jest następująca:

1	Niemcy	18 pkt.
2	Wielka Brytania	12 pkt.
3	Kanada	9 pkt.
4	Holandia	8 pkt.
5	Australia	7 pkt.
6	Polska	5 pkt.
7	USA	1 pkt.
8	Ukraina	0 pkt.

Porównując tą kolejność z ostatecznymi wynikami Igrzysk w Londynie, która wyglądała następująco:

1	Niemcy
2	Kanada
3	Wielka Brytania
4	USA
5	Holandia
6	Australia
7	Polska
8	Ukraina

można zauważyć pewną prawidłowość. Swoje pozycje zmieniły jedynie nieznacznie ósemka Kanady i zdecydowanie załoga USA. Obydwa przypadki są wytłumaczalne w prosty logiczny sposób. Anglicy w wyścigu finałowym postawili wszystko na jedną kartę i ogromnie zaryzykowali. Ruszyli do ataku na bardzo mocnych Niemców od startu. Jako jedyni prowadząc z nimi równorzędną walkę, ulegali Niemcom na poszczególnych kontrolnych pomiarach międzyczasów co 500 metrów kolejno 0.34-0.43-0.27 sek. Niestety przeciwnik okazał się zbyt mocny, a osłabieni Anglicy nie dość, że utracili srebrny medal to jeszcze z największym trudem obronili medal brązowy o 0,3 sek. przed świetnie dysponowanymi na Igrzyskach Amerykanami.

Amerykanie natomiast po ogromnej wpadce w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata Seniorów w Bled, gdzie nie zdobyli nawet kwalifikacji olimpijskich w tym roku pokazali się w Europie tylko dwa razy. W finałowych Regatach Kwalifikacyjnych w drugiej połowie maja w Lucernie i na samych już Igrzyskach. Rozegrali łącznie cztery wyścigi. Trzy zwycięskie i ten czwarty, też rewelacyjny w finale olimpijskim. To świetny łączny bilans, ale takie jest właśnie wioślarstwo amerykańskie, szczególnie w konkurencji ósemek. Tam przecież każda amerykańska uczelnia ma po kilka, a niektóre nawet po kilkanaście ósemek. Główne szkolenie i rywalizacja pomiędzy uczelniami odbywa się przede wszystkim na ósemkach. Podstawową więc kwestią pozostaje organizacja procesu szkolenia oraz selekcja i mobilizacja najlepszych zawodników. Amerykańska ósemka swoim świetnym występem w Londynie niejako wypchnęła Polaków poza olimpijski finał.

Dla polskiej ósemki był to trzeci pod rząd start w Igrzyskach Olimpijskich. W dotychczasowych była to „krzywa” wznosząca, gdyż w pierwszym swoim starcie w Atenach zajęli VIII miejsce, a w Pekinie V miejsce. Zachowując powyższą progresję w Londynie powinien być medal. Takie też bardzo ambitne zadanie, które zawodnicy ósemki sami sobie założyli, choć był na to jedynie cień szansy, co wynikało z powyższych rozważań oraz tegorocznych startów. Polska wygrała wprawdzie wyścig finałowy w ostatnim przed Igrzyskami Pucharem Świata w Monachium, ale w nim nie wystartowały aż cztery ósemki uczestniczące później w Igrzyskach – Niemcy, Kanada, Holandia i USA, a więc I–II – IV i V osada finałowego wyścigu w Londynie.



*Miejsca polskiej ósemki mężczyzn w cyklu olimpijskim 2009-2012*

SEZON	PUCHARY ŚWIATA		IMPREZA GŁÓWNA	
	Miejsce rozgrywania	Zajęte miejsce	Miejsce rozgrywania	Zajęte miejsce
2009	Banyoles(Hiszpania)	II	Mistrzostwa Świata Poznań (Polska)	IV
	Monachium (Niemcy)	II	Mistrzostwa Europy Brześć (Białoruś)	I
	Lucerna (Szwajcaria)	V		
2010	Bled (Słowenia)	III	Mistrzostwa Europy Montemor-o-Velho (Portugalia)	VIII
	Monachium (Niemcy)	IV		
	Lucerna (Szwajcaria)	V	Mistrzostwa Świata Karapiro (Nowa Zelandia)	II
2011	Monachium (Niemcy)	III	Mistrzostwa Świata Bled (Słowenia)	V
	Hamburg (Niemcy)	II	Mistrzostwa Europy Plovdiv (Bułgaria)	I
	Lucerna (Szwajcaria)	VI		
2012	Belgrad (Serbia)	IV	Igrzyska Olimpijskie Londyn	VII
	Lucerna (Szwajcaria)	V	Mistrzostwa Europy Varese (Włochy)	I
	Monachium (Niemcy)	I		

W trzech tegorocznych Pucharach Świata w Belgradzie, Lucernie i Monachium we wszystkich wyścigach nasza ósemka spotkała się siedem razy z Anglikami, sześć razy z Ukrainą, po cztery razy z Australią i Holandią i po dwa razy z Kanadą i Niemcami. Ani razu w tym roku nie rywalizowali bezpośrednio w torze z USA. Ostateczny bilans tych wyścigów był następujący:

- z Anglikami 5 przegranych wyścigów i 2 wygrane
- z Niemcami i Kanadą po dwa wyścigi przegrane
- z Holendrami 4 przegrane i jeden wygrany
- z Australią jeden przegrany i trzy wygrane
- z Ukrainą 6 wyścigów i wszystkie wygrane

Z tych wyścigów w Pucharach Świata widać jednak, że na medal było niewiele szans. Natomiast w finale, przynajmniej teoretycznie chociażby w miejscu Australii Polacy powinni wystąpić. Niestety rozważania teoretyczne na niewiele się zdadzą w zderzeniu z praktyczną stroną sportu. Nasza ósemka po dwóch słabszych występach w przedbiegu i repasażu nie zdobyła medalu, nie była nawet w finale, a jedynie wygrała finał B.

Zawodnicy do startu w Igrzyskach byli dobrze przygotowani, o czym świadczyły przejazdy kontrolne już na miejscu na torze w Eton. Po pierwszym rozlosowaniu osad do poszczególnych przedbiegów los przydzielił nam jak się wydawało w teoretycznych rozważaniach najslabszych przeciwników – Ukrainę, Australię i USA. Wydawało się, że nasza ósemka ma szansę awansować bezpośrednio do finału poprzez zwycięstwo w tym przedbiegu. Wprawdzie każdy sportowiec jadąc na Igrzyska myśli i marzy o tym, aby stanąć na podium, ale rzeczywistość to wszystko weryfikuje. Tak się stało w przypadku polskiej ósemki. Zbyt duży spokój w podejściu do przeciwników w przedbiegu, mający w głowach świadomość o dobrej dyspozycji do wysiłku, chyba nieco zlekceważyli przeciwników. Z drugiej strony ich zachowanie można by określić jako przemotywowanie. Koncentracja, która miała pomóc w wyniku przeszkodziła i miała ujemny wpływ na występ. W wyniku tego strat poniesionych w pierwszej połowie dystansu nie dało się już odrobić, a na finiszu nawet z tych prób zrezygnowano, czekając na dobry występ w kolejnym repasażu. Repasaż z założenia miał być pełną rehabilitacją za nieudany

przedbieg. W repasażu spotkało się sześć osad, z których aż cztery uzyskiwały awans do finału A i tylko dwie ostatnie pozostawały w finale B. Nikt nie dopuszczał nawet myśli, że to może spotkać naszą osadę.

Przed wyścigiem repasażowym zawodnicy sami podkreślali, że przystępują do niego z bojowym nastawieniem. Finał, a następnie medal w tym momencie był ich celem życiowym. Obserwując jednak zawodników z boku widać było, że napięcie nerwowe „sięgało zenitu”. Miało to niestety ogromny wpływ na usztywnienie się w trakcie wiosłowania, a to z kolei na uwidocznienie błędów technicznych. Brak równego najazdu, brak wspólnego zabrania wody i przy tym był zbyt krótki chwyt. Trudno zarzucić osadzie, że nie walczyła, jednak technika nie pozwoliła jej osiągnąć zadowalającego wyniku. Trzeba też podkreślić, że ta osada przy bocznym sprzyjającym wietrze zawsze zatraciała nieco swoją skuteczność.

Skład osobowy osady był wyselekcjonowany w trakcie sezonu. W porównaniu do kwalifikacji z Mistrzostw Świata w Bled zaszła tylko jedna zmiana, Dariusza Radosza zastąpił Zbigniew Schodowski. Sportowe zdrowie zawodników było znakomite. Badania wydolnościowe – wyniki progowe były na najwyższym poziomie w sezonie. Morfologia również na wysokim poziomie. Sprawdziany, testy trenerskie i przejazdy kontrolne potwierdzały bardzo dobre przygotowanie fizyczne do wysiłku. W ostatnich dniach w Wałczu trening monitorowany był przez Instytut Sportu. Wysokość kwasu mlekowego była optymalna do zadanego bodźca treningowego. A więc nic nie wskazywało na porażkę. W repasażu tak naprawdę nasza ósemka liczyła się w walce tylko 700-800 metrów, a potem już bardziej walczyła ze sobą niż z przeciwnikiem. Do kwalifikacji zabrakło wprawdzie 1,67 sek., ale też pierwsze cztery awansujące osady przypląnęły na metę z różnicą 1,82 sek. Polska ósemka tym razem nie weszła do finałowej rozgrywki. Przegrali niewiele, ale taka to jest konkurencja – dynamiczna, szybka, a nieraz nawet loteryjna. Trzeba pamiętać że o wejściu naszej ósemki cztery lata temu do finału Igrzysk Olimpijskich w Pekinie zadecydowało 0,05 sek.

Ostatecznie polska ósemka wygrała finał B z Ukrainą, zajmując VII-me miejsce w Igrzyskach. Niestety w Londynie tylko z tą osadą udało im się wygrać i to trzykrotnie. W finale B warunki były zgoła odmienne od tych jakie panowały w przedbiegu czy w repasażu. Wiatr był przeciwny, a nasi zawodnicy bardzo dobrze radzili sobie w całym sezonie w takich warunkach. Dla przykładu w zwycięskim wyścigu w Pucharze Świata w Monachium kierunek wiatru był niemal identyczny. W finale B Igrzysk Olimpijskich podobnie jak w Monachium pokazali bardzo ładny i skuteczny styl wiosłowania. Tak więc po części chyba i w braku umiejętności skutecznej jazdy z wiatrem, a skuteczniejszej pod wiatr należy upatrywać przyczyn nieudanego startu olimpijskiego.

Ósemka jest dużym organizmem współpracujących ze sobą ludzi. To przecież więcej niż drużyna siatkówki na boisku, a niewiele mniej niż drużyna piłki nożnej. Przy tym ten zespół powinien działać perfekcyjnie. Musi być idealnie zgrany ze sobą nie tylko technicznie i ruchowo, ale i mentalnie. W wiosłarskiej ósemce nie ma miejsca na indywidualne popisy i wirtuozerię. Mając profesjonalnego i mądrego dyrygenta w osobie sternika zawodnicy muszą działać w każdym momencie wyścigu jak jeden precyzyjny szwajcarski zegarek. Dlatego też między innymi nie wszystkie federacje jest stać na posiadanie ósemki na najwyższym poziomie. Polska ma obecnie ósemkę na najwyższym poziomie. Ósemkę, która przez ostatnie dwa cykle olimpijskie tylko dwa razy nie znalazła się w finale imprezy głównej sezonu, a więc nie stawała do ostatecznej walki o medale (rok 2010 i 2012). Tylko jedna ósemka - Anglicy zawsze w tym okresie stawali do walki w

finale A. Niestety tej osadzie brak tylko jednego- pierwszego historycznego medalu. Najbliżej tego celu nasza ósemka była w Mistrzostwach Świata 2009 roku rozgrywanych u siebie na poznańskiej Malcie, ale wtedy zabrakło 0,08 sek. Najlepsze miejsce w historii do tej pory innej polskiej ósemki to szóste miejsca w finałach Mistrzostw Świata Seniorów w 1971 roku i Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 roku. Dzisiaj nikogo już nie interesują miejsca 4-6 w finałach. Dzisiaj liczą się tylko medale. Zawodnicy żyją w tym środowisku i poprzez same pytania czy komentarze odczuwają tę ogromną presję zewnętrzną na zdobycie tego pierwszego medalu w ósemce dla Polski. Niestety nie zawsze to wytrzymują, czego najlepszym przykładem niech będą tegoroczne Igrzyska Olimpijskie w Londynie.

Średni wiek polskiej ósemki był jednym z niższych spośród osad startujących w Londynie w tej konkurencji. Trzeba też zauważyć, że podobną średnią wieku miało pięć innych ósemek, co obrazują zamieszczone poniżej zestawienia. Średnia wieku naszej ósemki jest na razie niższa niż średnie wieku konkurencji, finalistów czy medalistów. Można więc śmiało stwierdzić, że wiek zawodników nie był żadną przeszkodą w osiągnięciu najwyższych celów. Choć z drugiej strony to może właśnie tzw. „gorące głowy” młodszych zawodników nie pozwoliły im utrzymać nerwów w ryzach.

### ŚREDNIE WIEKU W ÓSEMCE MĘCZYŹN M8+

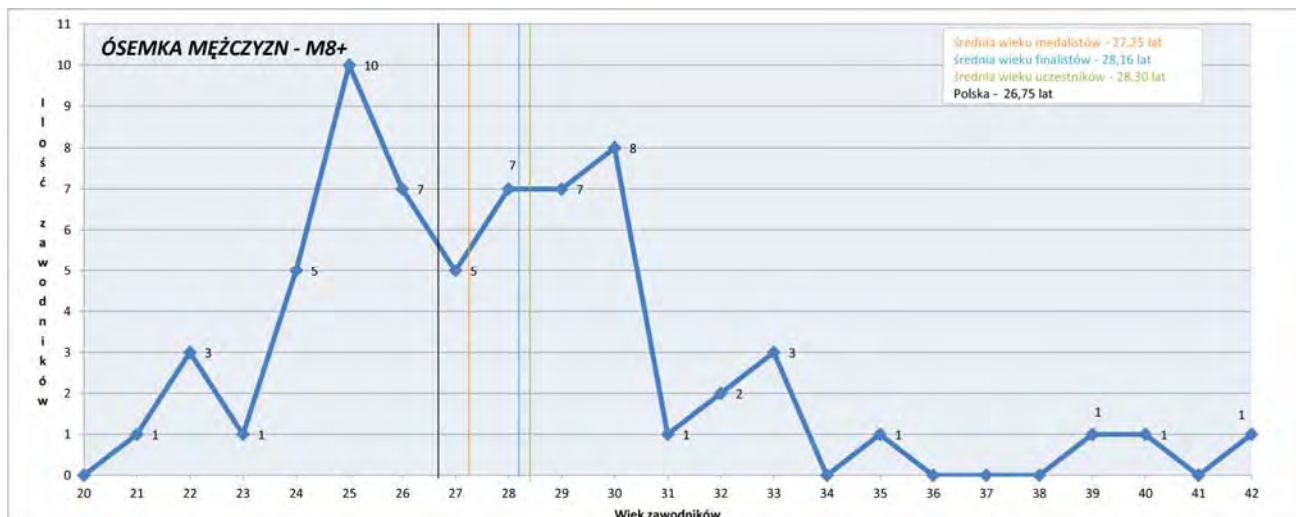
Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
1.	GER	29-25-24-24-25-25-30-27	26,125
2.	CAN	30-27-26-22-29-29-27-25	26,875
3.	GBR	31-25-27-33-24-40-29-21	28,75
4.	USA	29-25-25-28-30-30-28-30	28,125
5.	NED	29-42-30-35-25-29-26-28	30,5
6.	AUS	29-30-32-26-25-22-28-22	26,75
7.	POL	28-24-30-28-25-23-24-32	26,75
8.	UKR	26-26-33-28-26-27-39-33	30

Średnia wieku medalistów	<b>27,25</b>
Średnia wieku finalistów	<b>28,155</b>
Średnia wieku uczestników	<b>28,301</b>

Najmłodszy zawodnik konkurencji	C. Louloudis (GBR)	– 21 lat
Najstarszy zawodnik konkurencji	D. Simon (NED)	– 42 lata

### KOLEJNOŚĆ OSAD WG ŚREDNICH WIEKU (OD NAJMŁODSZYCH)

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1.	GER	26,125	1
2-3.	AUS	26,75	6
	POL	26,75	7
4.	CAN	26,875	2
5.	USA	28,125	4
6.	GBR	28,75	3
7.	UKR	30	8
8.	NED	30,5	5



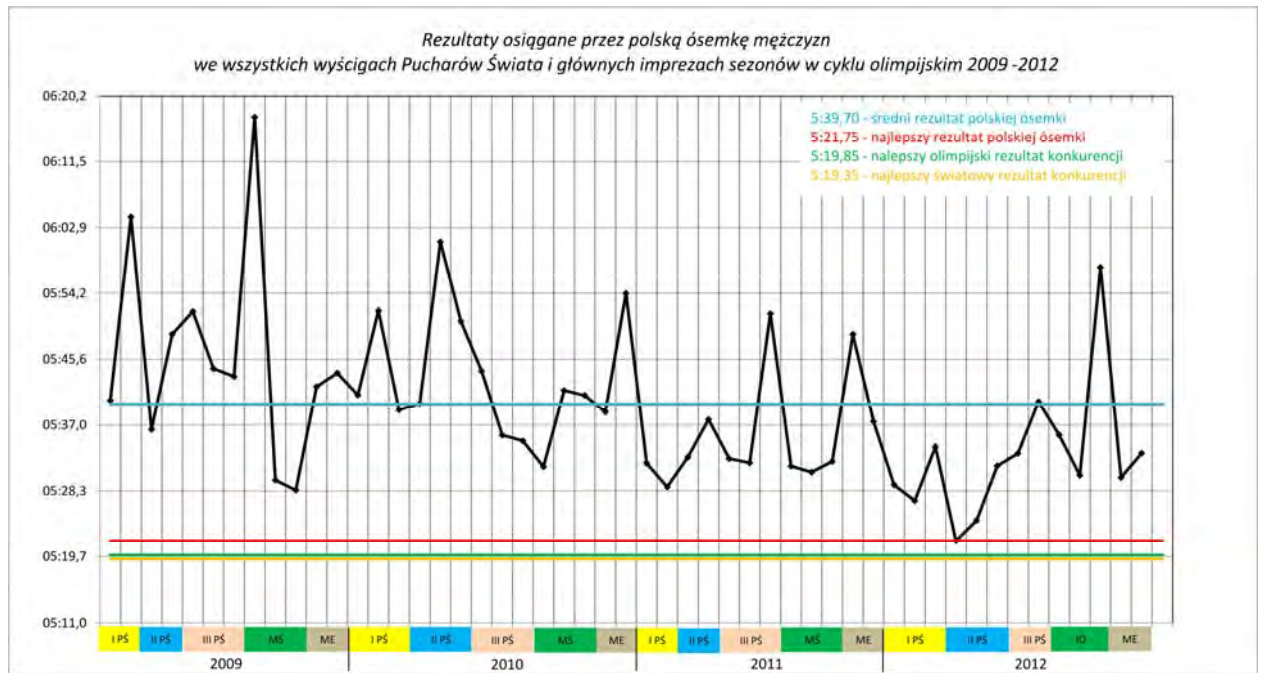
Innym elementem mającym wpływ na ostateczny wynik jest skuteczność przygotowania, a w jego następstwie skuteczność wiosłowania. Dalej zamieszczono wykresy wszystkich rezultatów osiągniętych przez ósemkę we wszystkich wyścigach w regatach Pucharu Świata, Mistrzostw Europy, Mistrzostw Świata i Igrzysk Olimpijskich w Londynie.

Oczywiście rezultaty w wiosłarstwie uzależnione są od wielu czynników zewnętrznych, a szczególnie kierunku i siły wiatru. Czasy w wiosłarstwie są czynnikiem orientacyjnym i doradczym, ale nie decydującym.

Nasza ósemka właśnie w tym roku – roku olimpijskim uzyskała swój najlepszy wynik podczas regat Pucharu Świata w Lucernie. Świadczy to o prawidłowej progresji w czteroletnim cyklu przygotowań. Choć z drugiej strony można się zastanawiać czy rekordowy rezultat w drugiej połowie maja w Lucernie i świetny stylowo wygrany trzy tygodnie później wyścig w kolejnym Pucharze Świata w Monachium, na sześć tygodni przed Igrzyskami, nie był zbyt wczesnym wybuchem maksymalnej dyspozycji.

Powątpiewającą odpowiedzią mogą być jedynie starty w połowie września w Mistrzostwach Europy we włoskim Varese, gdzie nasza ósemka w dobrym stylu obroniła tytuł Mistrzów Europy, wygrywając w nich oba swoje wyścigi (w przedbiegu i w finale).

Na diagramie zaznaczono liniami poziomymi najlepsze rezultaty osiągnięte w tej konkurencji na świecie i w Igrzyskach Olimpijskich, tzw. nieoficjalny rekord świata i nieoficjalny rekord olimpijski oraz najlepszy czas osiągnięty ósemką tzw. rekord życiowy oraz średni rezultat obliczony ze wszystkich wyników uzyskanych w całym cyklu olimpijskim 2009-2012.



Podsumowując powyższą analizę startu polskiej ósemki w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie należy się zastanowić czy z perspektywy sezonu olimpijskiego w świetle zamieszczonych danych stawianie tej załogi jako kandydatów do jednego z medali nie było stawianiem przed nimi zbyt wysokiego progu do pokonania. Choć natychmiast trzeba zadać pytanie, że jeśli nie teraz, to kiedy?

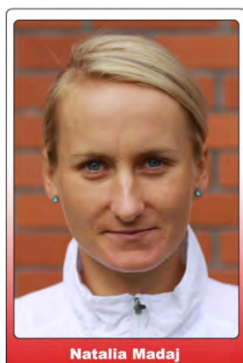
Z drugiej zaś strony wyniki i prognozy trzeba zawsze kalkulować z chłodną głową, bez emocji. Za dużo było szumu medialnego wokół osady. Ale czy zawodnicy sami nie są sobie trochę winni? Bo przecież sami od zeszłego roku tak bardzo „nakręcali się” tematem olimpijskiego medalu.

Od strony merytoryczno-technicznej należy włożyć dużo wysiłku na poprawianie indywidualnej techniki wiosłowania, aby warunki zewnętrzne nie decydowały o ostatecznym wyniku. Trzeba też w treningu stwarzać zawodnikom do pokonania sytuacje przegrywającego w torze, w której trzeba odrabiać straty do przeciwników. Wyrabianie pewnych nawyków pozwoli na realizacji w takiej sytuacji założonej taktyki i tempa wiosłowania.

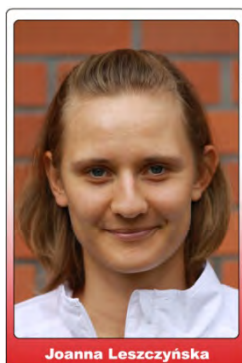
## CZWÓRKA PODWÓJNA KOBIEC

W4x

<b>Skład osady:</b>	<b>wiek</b>	<b>klub</b>	<b>trener klubowy</b>
Madaj Natalia	24 lata	Posnania Poznań	Przemysław Abrahamczyk
Leszczyńska Joanna	24 lata	WTW Warszawa	Danuta Kotwińska
Soćko Kamila	24 lata	WTW Warszawa	Danuta Kotwińska
Lewandowska Sylwia	21 lat	WTW Warszawa	Danuta Kotwińska



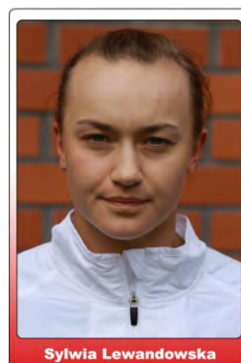
Natalia Madaj



Joanna Leszczyńska



Kamila Soćko



Sylwia Lewandowska

**Trener prowadzący w reprezentacji:**

Marcin Witkowski

**Prognoza wyniku:** VII-VIII miejsce**Zadanie wynikowe:** do VII miejsca**Ostateczny wynik:** VIII miejsce

Do Igrzysk zakwalifikowano łącznie osiem czwórek. Siedem pierwszych z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów w Bled oraz zwycięska osada z Finałowych Regat Kwalifikacyjnych, rozegranych w drugiej połowie maja w Lucernie. Przy takiej ilości osad w Londynie rozegrano dwa przedbiegi, z których pierwsze czwórki bezpośrednio awansowały do finału oraz jeden repasaż, z którego cztery pierwsze osady uzupełniały stawkę finalistek. Po tegorocznych startach w Pucharach Świata na zdecydowanego faworyta tej konkurencji wyrosła czwórka podwójna Ukrainek, która wygrała wszystkie trzy Puchary Świata w sposób zdecydowany. Zresztą Ukrainki w tym cyklu olimpijskim ogólnie były najrówniejszą osadą czołówki tej konkurencji. Zdobyły przecież Mistrzostwo Świata w 2009 roku w Poznaniu i srebrny medal Mistrzostw Świata w 2010 roku w Nowej Zelandii. W ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata w Bled pozostały bez medalu tylko dlatego, że trenerzy ukraińscy postanowili zakwalifikować do Igrzysk Olimpijskich i dwójkę podwójną i czwórkę podwójną, a w związku z tym na trzeci ubiegłoroczny Puchar Świata i Mistrzostwa Świata wyciągnęli z czwórki dwie najlepsze zawodniczki do dwójki. Natomiast w pierwszym i drugim ubiegłorocznym Pucharze Świata czwórka podwójna Ukrainek odpowiednio była pierwsza i druga. Ostatecznie faworytki nie zawiodły i wygrały, zdobywając tym samym jedyny medal w wioślarstwie dla Ukrainy.

Polska czwórka podwójna kobiet wyjechała na Igrzyska po zdobyciu kwalifikacji w Finałowych Regatach Kwalifikacyjnych w Lucernie. Stała na starcie Igrzysk jako pierwsza w historii polskiego wioślarstwa w tej konkurencji.

Budowę czwórki podwójnej pod kątem Igrzysk Olimpijskich rozpoczęto w 2010 roku. Dopiero po wykrystalizowaniu się w grupie kobiecych wiosł krótkich zdecydowanego lidera w postaci dwójki podwójnej (J. Michalska i M. Fularczyk) oraz zdobycia przez nie

Mistrzostwa Świata w Poznaniu w 2009 roku, pozostałe zawodniczki zaczęły solidarnie uczestniczyć w budowie czwórki. Podwaliną do tego był brązowy medal dwójki N. Madaj – A. Gramatyka w Mistrzostwach Europy 2009 roku. Poniżej zestawiono miejsca polskiej czwórki podwójnej kobiet w całym czteroletnim cyklu olimpijskim w Pucharach Świata, Mistrzostwach Świata i Europy.

*Miejsca polskiej czwórki podwójnej kobiet w cyklu olimpijskim 2009-2012*

SEZON	PUCHARY ŚWIATA		IMPREZA GŁÓWNA	
	Miejsce rozgrywania	Zajęte miejsce	Miejsce rozgrywania	Zajęte miejsce
2009	Banyoles(Hiszpania)	Nie startowały	Mistrzostwa Świata Poznań (Polska)	Nie startowały
	Monachium (Niemcy)	Nie startowały	Mistrzostwa Europy Brześć (Białoruś)	Nie startowały
	Lucerna (Szwajcaria)	Nie startowały		
2010	Bled (Słowenia)	Nie startowały	Mistrzostwa Europy Montemor-o-Velho (Portugalia)	IV
	Monachium (Niemcy)	XI		
	Lucerna (Szwajcaria)	Nie startowały	Mistrzostwa Świata Karapiro (Nowa Zelandia)	Nie startowały
2011	Monachium (Niemcy)	IV	Mistrzostwa Świata Bled (Słowenia)	VIII
	Hamburg (Niemcy)	IV	Mistrzostwa Europy Plovdiv (Bułgaria)	II
	Lucerna (Szwajcaria)	VIII		
2012	Belgrad (Serbia)	V	Igrzyska Olimpijskie Londyn	VIII
	Lucerna (Szwajcaria)	I	Mistrzostwa Europy Varese (Włochy)	II
	Monachium (Niemcy)	Nie startowały		

W Igrzyskach Olimpijskich od początku było wiadomo, że polska czwórka nie należy do faworytów tych zawodów. Liczyliśmy natomiast na dobry występ i na ewentualne wykorzystanie błędów chociażby jednej, a może dwóch poprzedzających polską czwórkę osad, co pozwoliłoby stanąć do walki w finale A. Po części tak też się działo tylko, że na etapie eliminacji. W przedbiegu dziewczęta popłynęły bardzo ambitnie i pokonały załogę Chinek z trzema Mistrzyniami Olimpijskimi w tej konkurencji z Pekinu w składzie. Zajęły trzecie miejsce, a tylko zwycięskie w tym przedbiegu Niemki, późniejsze srebrne medalistki zagwarantowały sobie bezpośredni awans do finału. W przedbiegu nasze zawodniczki pokazały bardzo dobre przygotowanie fizyczne i mentalne. Przegrywając nieznacznie z Chinkami do połowy dystansu, za półmetkiem „przełamały” rywalki i wygrały z nimi blisko 3 sek. Prawdą też jest, że dalsze miejsce oprócz pierwszego nie miało żadnego wpływu na losowanie w repasażu, gdyż wszystkie pozostałe osady oprócz zwycięzczyń obu przedbiegów i tak spotykały się razem w jednym wyścigu. Miało to tylko znaczenie psychologiczne. Presja wywarta na Chinki przed kolejną rywalizacją. Było to trzecie zwycięstwo Polek nad Chinkami w tym sezonie. Trzeba więc było jeszcze liczyć na błąd kolejnej czwórki oprócz Chinek w repasażu.

Polki uzyskały w przedbiegu swój rekord życiowy, co pozwalało pozytywnie ocenić jej poziom przygotowania do startów. Zauważalne były jedynie drobne mankamenty techniczne związane z pracą tułowia w fazie przeciągnięcia czy końceniem rąk.

W wyścigu repasażowym doczekaliśmy się potwornego błędu Nowozelandek, ubiegłorocznych brązowych medalistek Mistrzostw Świata z Bled, które przypłaciły go bardzo niespodziewanym brakiem awansu do finału, ale niestety Chinki wytrzymały presję Polek i po bardzo wyrównanej i ciężkiej bezpośredniej walce pokonały naszą czwórkę na mecie o 1,21 sek. Polska czwórka zajmując piąte miejsce niestety wraz z Nową Zelandią nie awansowała do finału A i pozostała im jedynie walka o siódme miejsce. Rozwiał to

nadzieje samych zawodniczek i trenera na sprawienie sporego kalibru niespodzianki w postaci ewentualnej walki, być może nawet o medal. Wynik repasażu podłamał ogromnie zdeterminowane i ambitne zawodniczki Dały wprawdzie z siebie wszystko, zmniejszając różnice czasowe do rywalek, ale uległy jednak pierwszy raz w tegorocznym sezonie Chinkom.

W finale B przy gorszych warunkach pogodowych (mocno pod wiatr) wydawało się, że Polki stoją na straconej pozycji. Tym bardziej, że jedynymi przeciwniczkami były bardzo mocne Nowozelandki. Panuje w świecie wioślarskim opinia, że takie warunki naturalnie premią wszystkie załogi tego kraju. Spowodowane jest to naturalną siłą fizyczną i sposobem prowadzenia treningów w okresie przygotowawczym. Okazało się jednak kolejny raz, że dobrze zgrana i przygotowana technicznie nasza czwórka potrafiła szybciej otrząsnąć się po niepowodzeniu w repasażu. Ambitnie, przy dobrym przygotowaniu fizycznym prowadziła z faworyzowanymi, ale kompletnie załamany przeciwniczkami niemal cały dystans. Na 100 m. przed metą musiały Polki uznać niestety w tych warunkach przewagę siły fizycznej Nowozelandek, ulegając im na mecie tylko 0,74 sek.

Pomimo wszystko zajęte ósme miejsce oddaje chyba obecny poziom naszej załogi, a styl rozgrywania wyścigów, zaangażowanie, walka w torze dosłownie o każdy centymetr i dobre wyniki czasowe w stosunku do uznawanych za lepsze rywalek pozwalają ocenić ten start jako udany. Na czwórkę podwójną kobiet należy przede wszystkim spoglądać pod kątem przyszłości. Była to, co pokazują poniższe zestawienia, wspólnie z osadą Nowej Zelandii najmłodsza osada tej konkurencji.

#### ŚREDNIE WIEKU W CZWÓRCIE PODWÓJNEJ KOBIET W4x

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
1.	UKR	25-21-26-34	26,5
2.	GER	28-22-24-34	27
3.	USA	27-21-29-25	25,5
4.	AUS	35-31-32-35	33,25
5.	CHN	26-26-27-23	25,5
6.	GBR	28-32-32-30	30,5
7.	NZL	22-27-24-20	23,25
8.	POL	24-24-21-24	23,25

Średnia wieku medalistek **26,33**

Średnia wieku finalistek **28,04**

Średnia wieku uczestniczek **26,84**

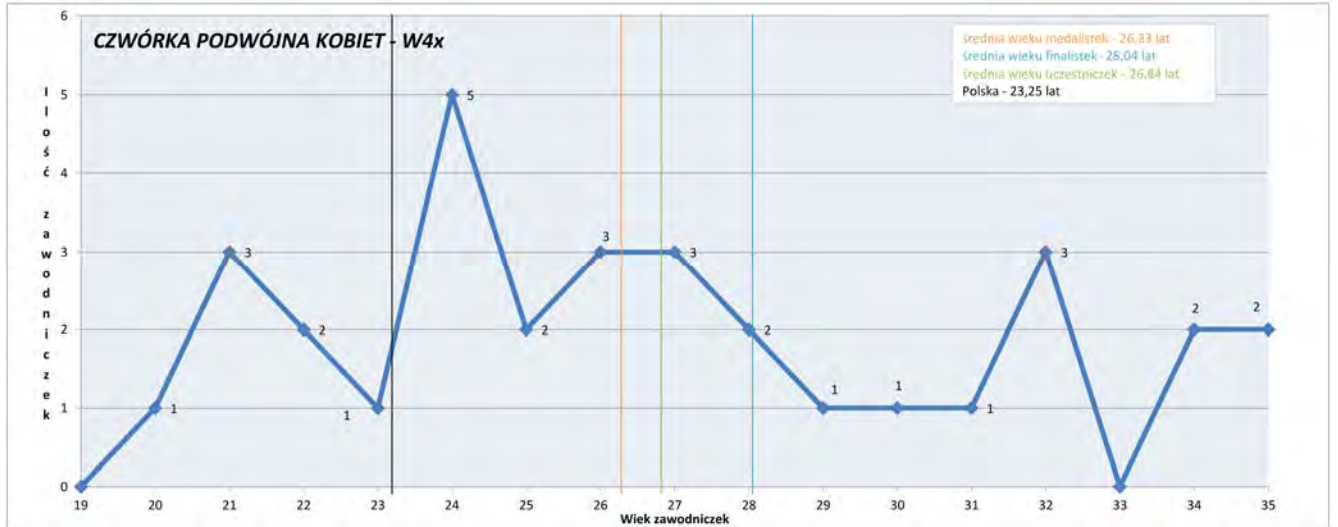
Najmłodsza zawodniczka konkurencji E. Macfarlane (NZL) – 20 lat

Najstarsze zawodniczki konkurencji D. Falentie, A. Clay (AUS) – 35 lat

#### KOLEJNOŚĆ OSAD WG ŚREDNIEJ WIEKU (OD NAJMŁODSZEJ)

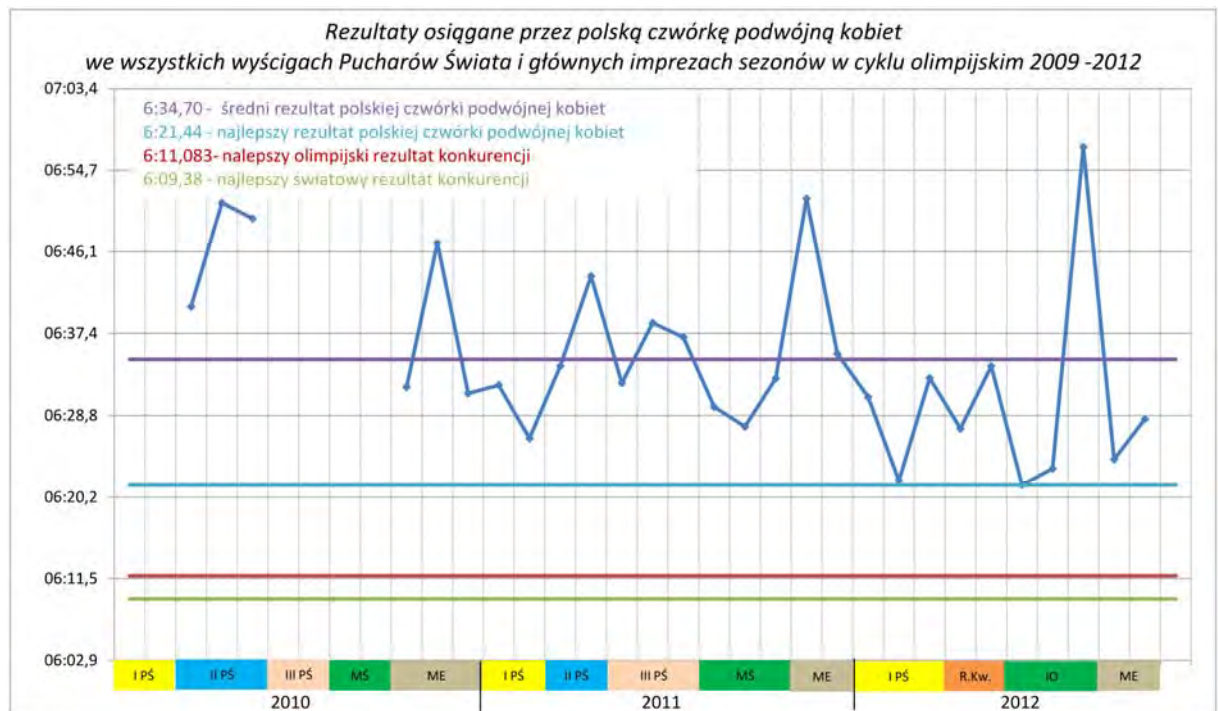
L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1-2	NZL	23,25	7
	POL	23,25	8
3-4	USA	25,5	3
	CHN	25,5	5
5.	UKR	26,5	1
6.	GER	27	2
7.	GBR	30,5	6
8.	AUS	33,25	4





Osada poprawia się wyraźnie i systematycznie. Pokazuje, że warto w nią inwestować. Niestety nie udało się zrealizować założonych przez trenera i zawodniczki bardzo ambitnych planów. Jednak ich realizacja od początku była oparta przede wszystkim na błędach konkurentek, które nie do końca je popełniały. Jako jedna z najmłodszych i najmniej doświadczonych polska czwórka kobiet potrafiła znaleźć się na tak ważnej i prestiżowej imprezie jak Igrzyska Olimpijskie. Zdobyte tam doświadczenie i nauka będzie z pewnością procentować w przyszłości. W trakcie Igrzysk załódze nie dokuczały żadne dolegliwości. Zawodniczki czuły się bardzo dobrze i były w pełni gotowe do kolejnych startów.

Tym bardziej całościowo ich start w Igrzyskach należy ocenić pozytywnie.



Powyższy wykres przedstawia obraz graficzny wszystkich rezultatów czasowych czwórki podwójnej kobiet osiągniętych w całym czteroletnim cyklu olimpijskim, we wszystkich wyścigach rozegranych przez osadę w Pucharach Świata, Mistrzostwach Świata oraz Igrzyskach Olimpijskich.

Przerwy w ciągłości wykresu oznaczają brak startu w danej imprezie.

Na diagramie zaznaczono liniami poziomymi najlepsze rezultaty osiągnięte w tej konkurencji na świecie i w Igrzyskach Olimpijskich, tzw. nieoficjalny rekord świata i nieoficjalny rekord olimpijski oraz najlepszy czas osiągnięty przez czwórkę podwójną tzw. rekord życiowy oraz średni rezultat obliczony ze wszystkich wyników uzyskanych w całym cyklu olimpijskim 2009-2012.

**DWÓJKA BEZ STERNIKA MĘŻCZYZN****M2-**

<b>Skład osady:</b>	<b>wiek</b>	<b>klub</b>	<b>trener klubowy</b>
Godek Jarosław	31 lat	AZS AWFis Gdańsk	Witold Sroga
Gutorski Wojciech	30 lat	RTW Lotto Bydgoscia WSG	Marian Drażdżewski



Jarosław Godek



Wojciech Gutorski

**Trener prowadzący w reprezentacji:**  
Witold Sroga

**Prognoza wyniku:** VI-VIII miejsce  
**Zadanie wynikowe:** do VIII miejsca  
**Ostateczny wynik:** X miejsce

W tej konkurencji wystartowało łącznie 13 osad, w tym znalazło się 11 pierwszych dwójek z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów w Bled oraz dwie zdobyły kwalifikacje w tegorocznych Finałowych Regatach Kwalifikacyjnych w drugiej połowie maja w Lucernie. Zgodnie z regulaminem eliminacji FISA przy takiej ilości startujących dwójek w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie rozegrano trzy przedbiegi i jeden uzupełniający repasaż. Z każdego z tych wyścigów trzy pierwsze osady uzyskiwały awans do dwóch półfinałów i dalej także po trzy pierwsze osady utworzyły finał A zaś ogół walczących o medale. Pozostali w finale B walczyli o miejsca 7-12.

Ta konkurencja miała przed rozpoczęciem Igrzysk jednego wielkiego faworyta. Była nim nowozelandzka dwójka Eric Murray i Hamish Bond. Załoga, która przez cztery lata podobnie jak niemiecka męska ósemka nie przegrała w Pucharach Świata czy Mistrzostwach Świata żadnego wyścigu. Podobnie było na Igrzyskach w Londynie. Nowozelandczycy swoje trzy starty w przedbiegu, w półfinale oraz finale wygrali pewnie i tym samym przeszli do historii jako jedni z niewielu z podobnym osiągnięciem. Tym bardziej, że ich od trzech lat najwięksi konkurenci Anglicy Peter Reed z Andrew Triggs-Hodge nie widząc szans na pokonanie wspaniałych przeciwników, w tym roku wsiedli do czwórki bez sternika i tam zdobyli wymarzony złoty medal. Co ciekawe z trzech finałów Mistrzostw Świata w tym czterolecium Anglicy przytynęli najbliższej Nowozelandczyków właśnie w Mistrzostwach Świata 2010 roku w Nowej Zelandii. Ulegli im w walce o złoty medal tylko 0,32 sek. W pozostałych dwóch Mistrzostwach Świata wygrane dwójki z Nowej Zelandii były już bardziej zdecydowane. W 2009 roku w Poznaniu – 1,52 sek., a w 2011 roku w Bled 1,50 sek.

Polskę w tej konkurencji reprezentowali bardzo doświadczeni zawodnicy, którzy wygrali w tym roku wewnątrz krajowy wyścig kwalifikacyjny w końcu kwietnia, a następnie w Finałowych Regatach Kwalifikacyjnych w drugiej połowie maja w Lucernie zajęli drugie miejsce premiowane awansem do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. Obydwaj zawodnicy mają już za sobą starty w Igrzyskach Olimpijskich w Atenach i Pekinie. W.

Gutorski dwukrotnie w ósemce (odpowiednio VIII i V miejsce), a J. Godek w Atenach w czwórce bez sternika (VI miejsce) i w Pekinie w dwójce bez sternika (XIV miejsce).

Po Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie obaj wiosłowali jeszcze w osadzie ósemki. W. Gutorski jeden rok, potem wyeliminowała go kontuzja, a J. Godek dwa lata. W ubiegłym roku nie zakwalifikowali się obaj do składu ósemki i próbowali swoich sił w czwórce bez sternika. Stąd widać, że to zawodnicy bardzo doświadczeni. Wydawało się, że to doświadczenie zadecyduje o dobrym występie na Igrzyskach w Londynie. Tym bardziej, że aż dwukrotnie w tym roku, na wspomnianych regatach kwalifikacyjnych w Lucernie oraz w przedbiegu Igrzysk Olimpijskich poprawili najlepszy historycznie polski rezultat w tej konkurencji.

W tegorocznej edycji Pucharów Świata ze względu na kwalifikacje olimpijskie nasza dwójka w ogóle nie startowała, tak więc trochę trudno było oszacować ich miejsce w międzynarodowej stawce na Igrzyskach Olimpijskich. Jednak osiągnane rezultaty czasowe teoretycznie dawały im szansę na miejsce na przełomie finałów A i B.

W przedbiegu polska dwójka uległa zdecydowanym faworytom konkurencji, omawianym powyżej Nowozelandczykom i późniejszym srebrnym medalistom Francuzom, którym także ulegli w kwalifikacjach w Lucernie. Jednak awans z trzeciego miejsca do półfinałów i poprawienie najlepszego polskiego czasu konkurencji napawało wszystkich optymizmem do dalszych startów. Dodając do tego duże doświadczenie, a i sami przecież zawodnicy zapowiadali buńczucznie dobry wynik na Igrzyskach, wszyscy byli spokojni o ich dalszy los w walce o upragniony finał. Wprawdzie los przydzielił im w półfinale nie lada jakich przeciwników, bo po raz drugi Francuzów oraz Anglików czyli późniejszych srebrnych i brązowych medalistów tej konkurencji. Poza tym także Greków, czwartą osadę ubiegłorocznych Mistrzostw Świata w Bled i zarazem Mistrzów Europy oraz bardzo mocnych Australijczyków, którzy w ostatnim Pucharze Świata przed Igrzyskami w Monachium ulegli jedynie dwójce Nowej Zelandii, pokonując przy tym wymienionych Francuzów.

Dodatkowo zmiana warunków wietrznych w biegach półfinałowych miała zasadniczy wpływ na wynik polskiej dwójki.

Warunki pod wiatr z boku oraz nie trafiona przez trenera prowadzącego „przekładnia” na wiośle (zbyt ciężka) powodują, że pomimo ambitnej walki o awans do półmetka gdzie strata na kontrolnym pomiarze czasu do trzeciego miejsca premiowanego awansem do finału A wynosiła 0,28 sek., zawodnicy w drugiej połowie toru systematycznie tracą dystans do będących na trzecim miejscu Australijczyków i szansę na awans do wielkiego finału. Nasza dwójka dzieli los kompletnie zdruzgotanych Greków i niemniej Serbów. Pozostaje jej jedynie walczyć w tzw. małym finale o miejsca w przedziale 7-12.

Niestety ten bardzo ciężki półfinał miał niebagatelny wpływ na utratę sił, ale i stan psychiki naszej dwójki. Liczyli na dobry start w finale A, a tu trzeba się zebrać do wcale niełatwego pojedynku w finale B. Rzucili w nim wprawdzie wszystkie siły na pierwszą część dystansu, ale potem było już tylko gorzej. Ostatecznie czwarte, a łącznie dziesiąte miejsce w Igrzyskach nikogo nie zadowala. Mimo poprawy najlepszego swojego czasu w wyścigu eliminacyjnym, dającym duże nadzieje na awans do finału to błędy taktyczne w wyścigu półfinałowym spowodowały zajęcie dalszego miejsca. W startach kwalifikacyjnych w Lucernie i w przedbiegu Igrzysk Olimpijskich wyścigi rozpoczynali spokojnie swoim rytmem, przepływając pozostałą część dystansu równo, co dawało bardzo dobre rezultaty. Niestety chęć walki o wysokie miejsca spowodowała u tych doświadczonych przecież zawodników nerwowość. Wyścigi zaczynali zbyt mocno, obejmując za wszelką cenę prowadzenie, co

przy tym poziomie konkurentów powodowało oddawanie pola walki za półmetkiem w trzecim odcinku toru.

Zajęte miejsce przez naszą dwójkę jest poniżej oczekiwań. Najbardziej zawiedzeni swoim występem są sami zawodnicy. Trzeba jednak podkreślić, że na Igrzyskach zawodnicy poprawili swój najlepszy życiowy wynik, co jest zarazem najlepszym polskim wynikiem w tej konkurencji w historii. W związku z tym ich występ należy ocenić pozytywnie, tym bardziej, że pokonali kilka osad ze światowej czołówki, które także nie mogły sobie poradzić z warunkami zewnętrznymi w torze i ze stresem.

Średnia wieku osady wynosi obecnie 30,5 roku, patrząc na poniższe zestawienie znajdują się pod tym względem w drugiej połowie stawki. Mogliby wprowadzić jeszcze kilka lat stanowić czołową osadę europejską, a przede wszystkim stanowić wyznacznik poziomu dla wielu młodszych zawodników pod warunkiem, że pracowaliby z taką determinacją jak przed kwalifikacjami olimpijskimi w Lucernie i samymi Igrzyskami. Ale czy ich na to stać? Czas może tylko zdecydować o przyszłości tej dwójki.

#### ŚREDNIA WIEKU DWÓJKI BEZ STERNIKA MĘŻCZYŹN M2-

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
1.	NZL	30 – 26	28
2.	FRA	29 – 29	29
3.	GBR	23 – 23	23
4.	ITA	32 – 36	34
5.	AUS	30 – 29	29,5
6.	CAN	34 – 30	32
7.	GER	22 – 23	22,5

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
8.	USA	27 – 26	26,5
9.	GRE	27 – 27	27
10.	POL	30 – 31	30,5
11.	NED	29 – 25	27
12.	SRB	23 – 38	30,5
13.	HUN	23 – 24	23,5

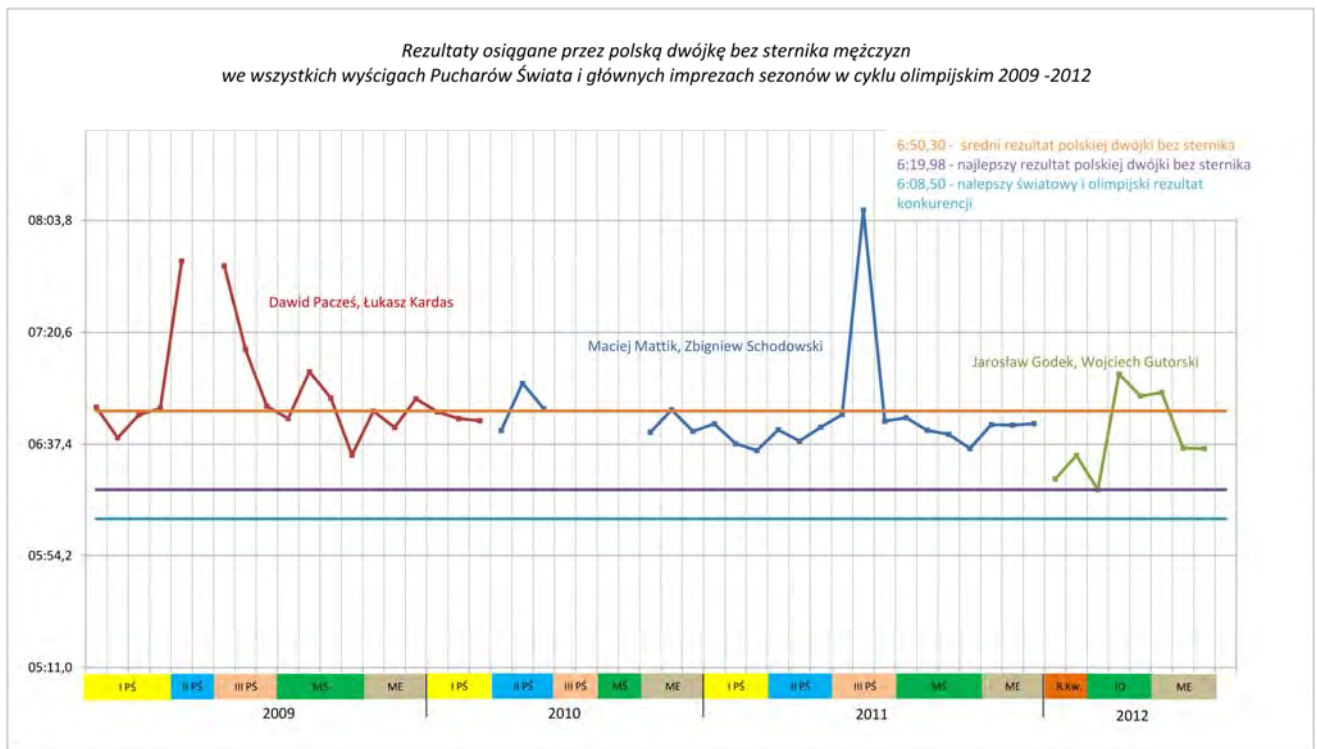
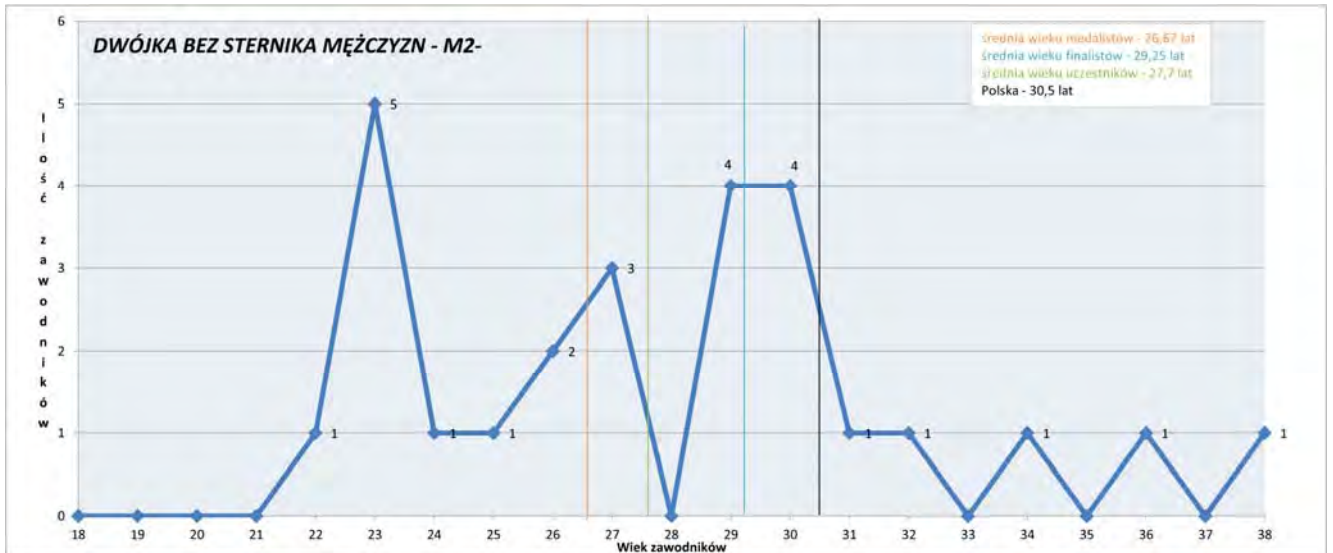
<b>Średnia wieku medalistów</b>	<b>26,67</b>
<b>Średnia wieku finalistów</b>	<b>29,25</b>
<b>Średnia wieku uczestników</b>	<b>27,92</b>

<b>Najmłodszy zawodnik konkurencji</b>	A. Braun (GER)	– 22 lata
<b>Najstarszy zawodnik konkurencji</b>	N. Stoić (SRB)	– 38 lat

#### KOLEJNOŚĆ OSAD WG ŚREDNIEJ WIEKU (OD NAJMŁODSZYCH)

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1.	GER	22,5	7
2.	GBR	23	2
3.	HUN	23,5	13
4.	USA	26,5	8
5-6	GRE	27	9
	NED	27	11
7.	NZL	28	1

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
8.	FRA	29	2
9.	AUS	29,5	5
10-11	POL	30,5	10
	SRB	30,5	12
12.	CAN	32	6
13.	ITA	34	4



Powyższy wykres przedstawia obraz graficzny wszystkich rezultatów czasowych dwójki bez sternika mężczyzn osiągniętych w całym czteroletnim cyklu olimpijskim, we wszystkich wyścigach rozegranych przez osadę w Pucharach Świata, Mistrzostwach Świata oraz Igrzyskach Olimpijskich.

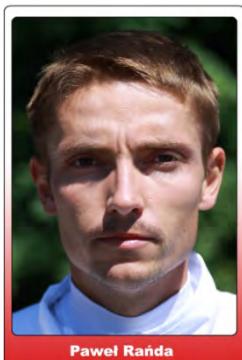
Przerwy w ciągłości wykresu oznaczają brak startu w danej imprezie.

Na diagramie zaznaczono liniami poziomymi najlepsze rezultaty osiągnięte w tej konkurencji na świecie i w Igrzyskach Olimpijskich, tzw. nieoficjalny rekord świata i nieoficjalny rekord olimpijski oraz najlepszy czas osiągnięty przez dwójkę bez sternika tzw. rekord życiowy oraz średni rezultat obliczony ze wszystkich wyników uzyskanych w całym cyklu olimpijskim 2009-2012.

## CZWÓRKA BEZ STERNIKA WAGI LEKKIEJ MĘCZYŹN

LM4-

<b>Skład osady:</b>	<b>wiek</b>	<b>klub</b>	<b>trener klubowy</b>
Rańda Paweł	33 lata	AZS Politechnika Wrocław	Czesław Błoch
Bernatajtyś Miłosz	30 lat	RTW Lotto Bydgoscia WSG	Marian Drażdżewski
Pawłowski Łukasz	29 lat	AZS UMK Energia Toruń	Mariusz Szumański
Siemion Łukasz	27 lat	RTW Lotto Bydgoscia WSG	Marian Drażdżewski



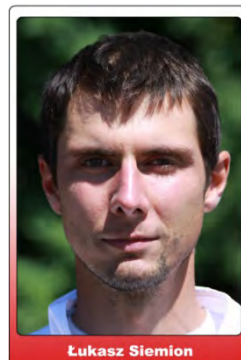
Paweł Rańda



Miłosz Bernatajtyś



Łukasz Pawłowski



Łukasz Siemion

**Trener prowadzący w reprezentacji:**

Marian Drażdżewski

**Prognoza wyniku:** VIII-X miejsce**Zadanie wynikowe:** medal**Ostateczny wynik:** XIII miejsce

Do tej konkurencji podobnie jak w męskich czwórkach podwójnych czy męskich dwójkach bez sternika w wyniku kwalifikacji dopuszczono 13 osad. W tym 11 pierwszych czwórek z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów w Bled i dwie z Finałowych Regat Kwalifikacyjnych, które odbyły się w drugiej połowie maja w Lucernie.

Ta konkurencja przed Igrzyskami Olimpijskimi nie miała zdecydowanego faworyta do złotego medalu. W każdym z trzech tegorocznych Pucharów Świata zwycięzcą w tej konkurencji była inna osada i był inny układ państw w strefie medalowej.

I Puchar Świata DEN – GBR – CHN

II Puchar Świata CHN – RSA – GBR

III Puchar Świata GBR – AUS – DEN

Inni też byli zwycięzcy i inny układ w strefie medalowej w każdym Mistrzostwach Świata Seniorów w tym cyklu olimpijskim.

2009 GER – DEN – POL

2010 GBR – AUS – CHN

2011 AUS – ITA – GBR

2012 RSA – GBR – DEN

Jest to między innymi wynikiem specyfiki tej konkurencji, a w tym utrzymywania regulaminowego limitu wagi oraz sposobu redukcji masy ciała przez zawodników w ostatniej fazie przed kolejnymi startami głównymi. Niebagatelny wpływ na to ma wilgotność i temperatura otoczenia oraz wiek biologiczny zawodników. Bo czym starszy zawodnik tym gorzej znosi większe wahania masy ciała, co ma ogromny wpływ na jego wytrzymałość i dyspozycję startową.

Na zwycięstwo w tej konkurencji w Igrzyskach bardzo liczyli gospodarze Anglicy, zwycięzcy ostatniego przed Igrzyskami Pucharu Świata w Monachium. Oni już byli Mistrzami Świata w 2010 roku w Nowej Zelandii. Podobnie liczyli Australijczycy – złoci medaliści ubiegłorocznych Mistrzostw Świata w Bled. Do faworytów należeli też Duńczycy z charyzmatycznym szlakowym Eskildem Ebbesenem, bo to przecież złoci medaliści olimpijczy z Pekinu, którzy zwyciężyli w pierwszym tegorocznym Pucharze Świata w Belgradzie, a w trzecim Pucharze Świata w Monachium, na sześć tygodni przed Igrzyskami byli na trzecim miejscu. Ale czymże byłby sport, gdyby nie fantastyczne, niespodziewane rozstrzygnięcia. Faworytów pogodziła czwórka z Południowej Afryki z czarnoskórym szlakowym, co w wioślarstwie jest niebywale rzadkie. Nie była to może tego kalibru niespodzianka, co cztery lata temu srebrny medal Polski na Igrzyskach w Pekinie, bo jednak w drugim tegorocznym Pucharze Świata w Lucernie ta czwórka zajęła drugie miejsce.

Polskę w Igrzyskach w Londynie reprezentowała w ¼ czwórka V-ce Mistrzów Olimpijskich z Pekinu. W stosunku do tamtego składu nastąpiła jedna tylko zmiana, ale jakże ważna. Nie potrafiącego się technicznie odnaleźć po Igrzyskach najsilniejszego fizycznie zawodnika w jej składzie Bartłomieja Pawełczaka zastąpił Łukasz Siemion. Wprawdzie rozpedzona załoga w tym zmienionym składzie niesiona euforią olimpijskiego medalu potrafiła jeszcze zdobyć brązowy medal Mistrzostw Świata 2009 roku w Poznaniu i srebrny Mistrzostw Europy 2010 roku w portugalskim Montemor-o-Velho, jednak już w 2009 roku przed Mistrzostwami Świata zaczęły się poważne problemy w tej osadzie. Głównie z utrzymaniem wymaganego limitu wagi. Poza tym po odejściu z osady Bartłomieja Pawełczaka zdecydowane i bezwzględne kierownictwo w osadzie przejął szlakowy Paweł Rańda. Pomału kontrolę nad załogą zaczął też tracić stawiający na koleżeńskie stosunki w grupie trener osady. A chyba „gwoździem do trumny” była rezygnacja ze startu w Mistrzostwach Świata 2010 roku w Nowej Zelandii, pod szyldem lepszego i perfekcyjnego przygotowania się do kolejnych Mistrzostw Świata w Bled, które były zarazem główną kwalifikacją do Igrzysk Olimpijskich w Londynie. Srebrny medal w Mistrzostwach Europy w Portugalii na siedem tygodni przed Mistrzostwami Świata w Nowej Zelandii całkowicie uspił załogę i trenera. Zwycięstwo Polaków, przygotowywanych do tych Mistrzostw Europy jako imprezy ostatecznej i głównej sezonu, nad kilkoma osadami europejskimi, które były dopiero w trakcie szlifowania formy sportowej było sporym przekłamaniami. Tym bardziej, że większość tych osad zajęło później w Mistrzostwach Świata w Nowej Zelandii dalsze miejsca, co pokazuje poniższe zestawienie.

Państwo	Miejsce zajęte w Mistrzostwach Europy 2010 roku	Miejsce zajęte w Mistrzostwach Świata 2010 roku
Niemcy	I	IV
Szwajcaria	III	VIII
Włochy	IV	VI
Dania	V	IX
Francja	VI	VII

Do Igrzysk Olimpijskich w Londynie polska czwórka zakwalifikowała się zajmując siódme miejsce w Mistrzostwach Świata 2011 roku w Bled. Przegrana w tych mistrzostwach tylko 0,07 sekundy o wejście do finału A została uznana przez zawodników i trenera jako wypadek przy pracy, tym bardziej, że osada wygrała następnie finał B.



Natomiast z dzisiejszego punktu widzenia mogła to jednak być oznaka pogłębiającego się kryzysu.

W tegorocznym sezonie czwórka jeździła w Pucharach Świata bardzo słabo. Przegrywała ze wszystkimi osadami mającymi kwalifikacje olimpijskie, zdecydowanie zajmując przy tym w większości ostatnie miejsce w swoich wyścigach. Do tego mieli przede wszystkim bardzo duże różnice czasowe do zwycięzców kolejnych wyścigów, co pokazuje poniższe zestawienie:

### ROK 2012

I Puchar Świata Belgrad	Przedbieg	+26,19	do DEN	VI m/6 osad
	Reparaż	+31,61	do GER	V m/5 osad
	Finał B	+17,94	do NZL	V m/5 osad
II Puchar Świata Lucerna	Przedbieg	+20,51	do CHN	IV m/5 osad
	Reparaż	+4,38	do GER	III m/5 osad
	Półfinał	+20,43	do CHN	VI m/6 osad
	Finał B	+9,77	do AUS	V m/6 osad
III Puchar Świata Monachium	Przedbieg	+11,61	do AUS	V m/5 osad
	Reparaż	+9,00	do SUI	III m/4 osady
	Finał B	Nie stanęli na starcie		

Na zwracane uwagi osób stojących z boku samego procesu szkoleniowego, uwagi wynikające z analizy osiągniętych rezultatów trener i zawodnicy odpowiadali z uporem, że tak było „zawsze”. Jednak jak było pokazują kolejne poniższe zestawienia tych samych danych:

### ROK 2011

I Puchar Świata Monachium	Przedbieg	+8,38	do GBR	IV m/5 osad
	Reparaż	+2,29	do CHN 2	II m/5 osad
	Półfinał	+3,53	do DEN	V m/6 osad
	Finał B	+6,72	do CHN	VI m/6 osad
II Puchar Świata Hamburg	Przedbieg	+8,85	do DEN	IV m/6 osad
	Reparaż	+5,31	do SRB	IV m/5 osad
	Finał B	0		I m/6 osad
III Puchar Świata Lucerna	Przedbieg	+22,60	do DEN	V m/5 osad
	Reparaż	+3,04	do SUI	III m/6 osad
	Półfinał	+16,28	do ITA	V m/5 osad
	Finał B	Nie stanęli na starcie		

### ROK 2010

I Puchar Świata Bled	Przedbieg	+19,19	do GBR	VI m/6 osad
	Reparaż	Nie stanęli na starcie – kontuzja P. Rańdy		
II Puchar Świata Monachium	Nie startowali – kontuzja P. Rańdy			
III Puchar Świata Lucerna (zamiast P. Rańdy B. Pawełczak)	Przedbieg	+7,90	do GER	III m/3 osady
	Ćwierćfinał	+13,94	do SUI	V m/6 osad
	Finał C	+5,80	do USA	VI m/6 osad

**ROK 2009**

I Puchar Świata Banyoles	Przedbieg	+14,44	do ITA 2	V m/6 osad
	Reparaż	+14,70	do ITA 1	V m/5 osad
	Finał B	+7,39	do FRA	III m/5 osad
II Puchar Świata Monachium	Przedbieg	+9,31	do DEN	V m/5 osad
	Reparaż	+7,52	do JPN	VI m/6 osad
	Finał B	0		I m/4 osady
III Puchar Świata Lucerna	Przedbieg	+20,51	do ITA	IV m/4 osady
	Reparaż	0		I m/4 osady
	Półfinał	+14,53	do FRA	VI m/6 osad
	Finał B	+0,53	do NED	III m/6 osad

**ROK 2008**

I Puchar Świata Monachium	Polska nie wystartowała			
II Puchar Świata Lucerna	Przedbieg	+17,36	do CHN (3 przedbiegi)	IV m/5 osad
	Reparaż	+1,21	do AUS (1 reparaż)	III m/5 osad
	Półfinał	+15,16	do GER	VI m/6 osad
	Finał B	+0,52	do AUS	IV m/6 osad
III Puchar Świata Poznań	Przedbieg	+7,49	do FRA (2 przedbiegi)	III m/4 osady
	Reparaż	+2,54	do ITA 1 (2 reparaże)	III m/4 osady
	Finał B	+2,24	do ITA 2	II m/2 osady

Polska czwórka bez sternika zdobywając w Pekinie srebrny medal była ogromną niespodzianką, gdyż w żadnym z Pucharów Świata przed startem olimpijskim nie zajęła dobrego miejsca, podobnie jak w tegorocznych startach pucharowych, co porównawczo pokazuje poniższe zestawienie:

<b>Rok 2008</b>				
	Kolejność państw w Pucharze Świata			Kolejność w IO w Pekinie
	I Monachium	II Lucerna	III Poznań	
1	CHN	CHN	FRA	DEN
2	GBR	DEN	ITA	<b>POL</b>
3	GER	FRA	AUS	CAN
4	FRA	GER	DEN	FRA
5	IRL	GBR	NED	GBR
6	SRB	IRL	GBR	NED
7	DEN	AUS	<b>POL</b>	ITA
8	NED	USA	EGY	CHN
9	GRE	NED		AUS
10	ITA	<b>POL</b>		IRL
11	ESP	SUI		USA
12		CAN		GER
13				EGY

<b>Rok 2012</b>				
	Kolejność państw w Pucharze Świata			Kolejność w IO w Londynie
	I Belgrad	II Lucerna	III Monachium	
1	DEN	CHN	GBR	RSA
2	GBR	RSA	AUS	DEN
3	CHN	GBR	DEN	AUS
4	NED	DEN	FRA	SUI
5	FRA	FRA	SUI	NED
6	GER	SUI	CZE	FRA
7	NZL	AUS	ITA	USA
8	RUS	GER	GER	GER
9	CHI	CZE	<b>POL</b>	CHN
10	ARG	<b>POL</b>		CZE
11	<b>POL</b>	JPN		ITA
12		BRA		<b>POL</b>
13				

Niby podobnie, jednak jak porówna się do tego różnice czasowe do zwycięzców to widać, że jest jednak diametralnie różnie. Trener z zawodnikami odwoływali się do analogii i prosili, żeby dać im szansę powtórzenia olimpijskiego sukcesu z 2008 roku z Pekinu. Nawet

przed samym wyjazdem zawodnicy na łamach prasy zapowiadali zwycięską walkę o medale, a nawet złoty medal. Związek pomimo ogromnych zastrzeżeń ostatecznie postanowił przychylić się do postulatu trenera i zawodników. Tym bardziej, że w ostatnim okresie trudno było tak naprawdę oprócz całkowitego wycofania ze startu w Igrzyskach osady cokolwiek zmienić. Trzeba również przyznać, że załoga w ostatnim okresie bezpośredniego przygotowania startowego zrobiła duży postęp, o czym świadczą zdecydowanie mniejsze różnice straty czasów do zwycięskich osad danego wyścigu w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie do poprzedzających je startów w Pucharach Świata. Ale trzeba też dodać, że krótko przed wyjazdem na Igrzyska do Londynu zdecydowanie przegrali sprawdzian, wprowadzając na nietypowym dystansie 1500 m z młodzieżową czwórką bez sternika przygotowującą się w Wałczu do swoich Mistrzostw Świata. Tamten sprawdzian został przez zainteresowanych zbagatelizowany podając dwa powody. Po pierwsze, bo to nietypowy dystans, a po drugie bo czwórka młodzieżowa była w przeddzień wyjazdu na Mistrzostwa Świata, a czwórka olimpijska realizowała jeszcze ciężkie treningi i brak jej było „świeżości”.

W Igrzyskach polska czwórka wystartowała dwukrotnie w przedbiegu i repasażu. W obu wyścigach zajęła ostatnie miejsce. Każdy z wyścigów był przez osadę inaczej rozegrany taktycznie.

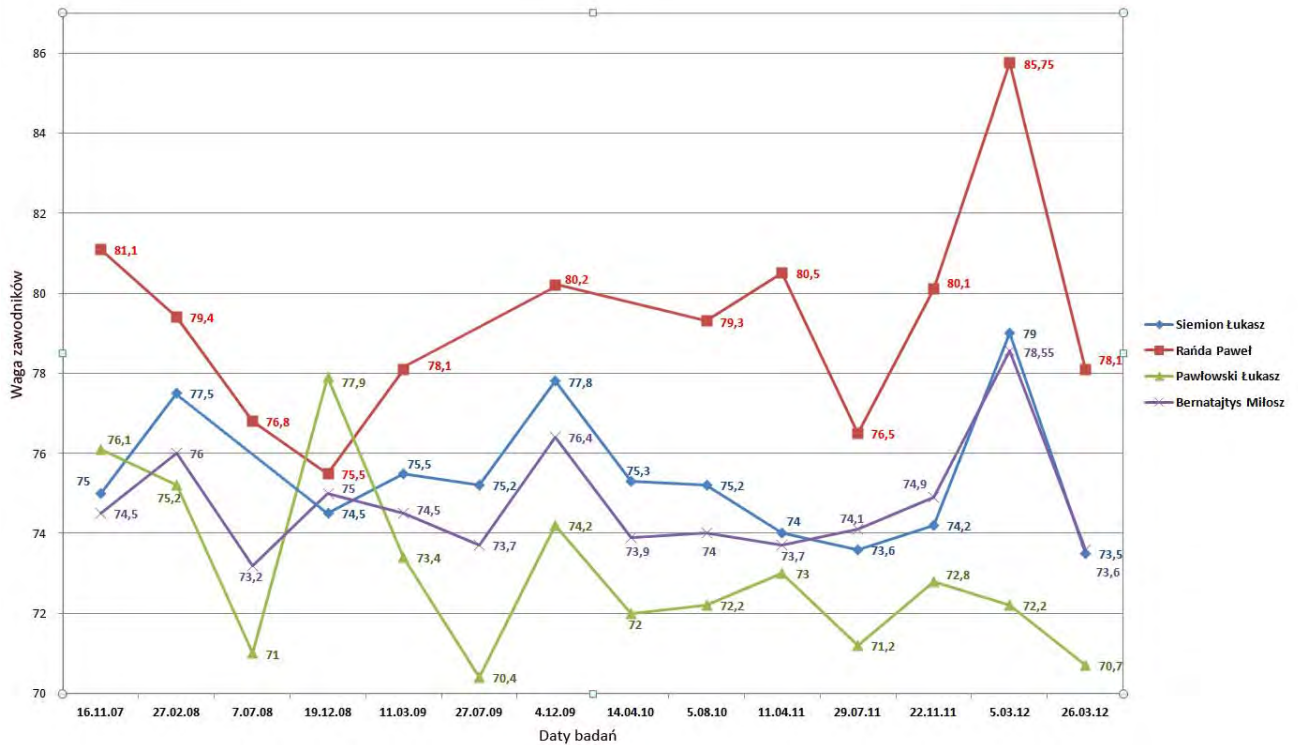
W przedbiegu zawodnicy zanotowali dość spore straty (2,86 sek.) do prowadzących na pierwszej pięćsetce Francuzów. Z tym, że wszystkie trzy wyprzedzające Polaków osady wpłynęły na pierwszy punkt pomiaru międzyczasu w przedziale 0,78 sek. I pomimo najlepszego z całej stawki czasu jaki mieli nasi zawodnicy na trzeciej pięćsetce to strat już nie udało się w pełni zniwelować. Do awansu w tym wyścigu zabrakło wprowadzając 0,94 sek, ale to Polska musiała swoich szans awansu do półfinału szukać w repasażu.

W repasażu odwrotnie, nasza czwórka do półmetka utrzymywała się w stawce osad awansujących do półfinału, zajmując trzecią pozycję. Niestety wynikiem tego był całkowity brak sił na powtórzenie finiszu z przedbiegu i zaatakowania na trzeciej lub czwartej pięćsetce. Tym razem do awansu do półfinału zabrakło już 2,23 sek. Załoga pokazała, że nie jest na tyle przygotowana, aby wytrzymać jazdę na pełnych obrotach na całym dystansie. Powodem tego mogła być utrata sił na skutek nadmiernego zrzucania wagi ciała w zbyt krótkim okresie czasu. Ale większym problemem tej załogi był brak ciężkiego treningu w okresie przygotowawczym z masą ciała zawodników zbliżoną do wagi startowej, czyli brak adaptacji organizmu do wysiłku w warunkach zredukowanej masy ciała.

Poniżej zamieszczono zestawienie wyników pomiaru wagi zawodników czwórki bez sternika wagi lekkiej, dokonywanych przy okazji stacjonarnych badań diagnostycznych w Instytucie Sportu w Warszawie w przeciągu ostatnich pięciu lat oraz zobrazowanie tych wyników na wspólnym diagramie.

	16.11.07	27.02.08	7.07.08	19.12.08	11.03.09	27.07.09	4.12.09	14.04.10	5.08.10	11.04.11	29.07.11	22.11.11	5.03.12	26.03.12
<b>Siemion Lukasz</b>	75 kg	77,5 kg	-	74,5 kg	75,5 kg	75,2 kg	77,8 kg	75,3 kg	75,2 kg	74 kg	73,6 kg	74,2 kg	79 kg	73,5 kg
<b>Rańda Pawel</b>	81,1 kg	79,4 kg	76,8 kg	75,5 kg	78,1 kg	-	80,2 kg	-	79,3 kg	80,5 kg	76,5 kg	80,1 kg	85,75 kg	78,1 kg
<b>Pawłowski Lukasz</b>	76,1 kg	75,2 kg	71 kg	77,9 kg	73,4 kg	70,4 kg	74,2 kg	72 kg	72,2 kg	73 kg	71,2 kg	72,8 kg	72,2 kg	70,7 kg
<b>Bernatajtyś Miloż</b>	74,5 kg	76 kg	73,2 kg	75 kg	74,5 kg	73,7 kg	76,4 kg	73,9 kg	74 kg	73,7 kg	74,1 kg	74,9 kg	78,55 kg	73,6 kg

Wyniki pomiarów wagi zawodników dla dokładniejszego zobrazowania przeniesiono na diagram graficzny, który zamieszczono poniżej.



Przy analizie pokazanych powyżej danych warto pamiętać, że zawodnicy w czwórce wagi lekkiej muszą mieć średnią masy ciała w osadzie 70 kg, ale też żaden z zawodników nie może przekroczyć masy 72,5 kg, gdyż w tym przypadku przestaje być zawodnikiem wagi lekkiej.

„Rekordowe” pomiary wagi zawodników 5.03.2012 roku dokonane zostały przez Dyrektora Sportowego na początku zgrupowania klimatycznego w Portugalii. Cała czwórka miała w tym momencie 35,5 kg ponad wymagany limit startowy 280 kg. Po trzech tygodniach zgrupowania w Portugalii na badaniach stacjonarnych w Instytucie Sportu w Warszawie osada miała już „tylko”, albo jak kto woli „aż” 15,5 kg ponad limit. Jednym słowem to jedno z najważniejszych w sezonie przygotowawczym zgrupowań zamiast na budowanie wytrzymałości i poprawę techniki poświęcone zostało na zrzucanie wagi.

Kontrolne badania składu ciała i badania wydolnościowe przeprowadzane przez fizjologa związkowego na zgrupowaniach okresu przygotowawczego i BPS-u również potwierdzały nieprawidłowości spowodowane nadmierną utratą masy ciała w tak krótkim czasie.

**Skład ciała**

Nazwisko	Data badania: 19.03.2012						Data badania: 6.07.12					
	Masa ciała	BMI	Fat Mass		Fat Free Mass		Masa ciała	BMI	Fat Mass		Fat Free Mass	
	(kg)		(%)	(kg)	(%)	(kg)	(kg)		(%)	(kg)	(%)	(kg)
Randa P.	78,5	22,9	13,7	10,8	86,3	67,7	75,5	22	11,1	8,4	88,9	67,1
Bernat.M	74,8	22,3	10,7	8,0	89,3	66,8	72,1	21,7	9,8	7,1	90,2	65,0
Pawłowski Ł.	71,3	21,3	8,6	6,1	91,4	65,2	69,6	20,8	5,9	4,1	94,1	65,5
Siemion Ł.	75,5	22,5	10,3	7,8	89,7	67,7	73,5	22	9	6,6	91	66,9

**Badanie składu ciała** przeprowadzone w lipcu na zgrupowaniu w Wałczu (BPS) wykazało obniżenie masy ciała u wszystkich zawodników ( o około 1.5-3 kg), w porównaniu do badań wykonanych w Portugalii w marcu.

Zwraca uwagę fakt, iż obniżenie całkowitej masy ciała dotyczyło głównie tkanki tłuszczowej (zarówno procentowej zawartości tłuszczu, jak i bezwzględnej masy tej tkanki w kg), tym niemniej , poza Łukaszem Pawłowskim, stwierdzono u pozostałych zawodników niekorzystne obniżenie także „zawartości tkanki mięśniowej” od 0.5 kg (P. Rańda) aż do 1.8 kg (M. Bernatajtys).

**Progowe wartości mocy, częstości skurczów serca i stężenia mleczanu we krwi odpowiadające indywidualnemu progowi anaerobowemu (AT<sub>exp</sub>) oraz progowi mleczanowemu (AT-4mM)**

Grupa: Waga lekka-M  
Data badania:26.03.2012

AT indywidualny (AT-exp)

AT - 4 mM

Nazwisko	Moc (W)	HR (sk/min)	LA (mmol/l)	Moc (W)	HR (sk/min))	Moc (W/kg)
Rańda P.	282	139	2.29	321	153	3.59
Bernatajtys M.	288	148	2.37	321	160	3.85
Pawłowski Ł.	289	177	2.3	325	187	4.05
Siemion Ł.	270	150	1.75	320	168	3.58

Grupa: Waga lekka-M  
Data badania: 5.07.2012

AT indywidualny (AT-exp)

AT - 4 mM

Nazwisko	Moc (W)	HR (sk/min)	LA (mmol/l)	Moc (W)	HR (sk/min))	Moc (W/kg)
Rańda P.	292	145	1.16	338	162	3.87
Bernatajtys M.	277	154	2.4	316	167	3.84
Pawłowski Ł.	283	172	3.3	300	178	4.07
Siemion Ł.	238	150	2.23	283	166	3.24

**Badania wydolnościowe** (test progresywny o stopniowo narastającej intensywności obciążeń) miały na celu głównie ocenę poziomu mocy progowej, odpowiadającej indywidualnemu progowi anaerobowemu, parametru wskazującego na stopień wytrenowania wytrzymałości zawodnika. W okresie BPS moc progowa (kolor czerwony)

podwyższyła się nieznacznie w porównaniu do badań z marca br. jedynie u Pawła Rańdy, tak w zakresie wartości bezwzględnych mocy progowej, jak i względnych w przeliczeniu na kg masy ciała. U Łukasza Siemiona stwierdzono istotne obniżenie obu wskaźników, co przemawia za zmniejszeniem poziomu wytrenowania wytrzymałości u tego zawodnika. W fazie BPS Miłosz Bernatajtyś i Łukasz Pawłowski utrzymali wytrzymałość na poziomie uzyskanym pod koniec okresu przygotowawczego, o czym świadczą podobne wartości mocy progowej w przeliczeniu na kg masy ciała (niewielkie obniżenie wartości bezwzględnych mocy progowej wynika prawdopodobnie z obniżenia masy ciała zawodników).

Podobne zależności i kierunek zmian stwierdzono w zakresie mocy na poziomie proggu mleczanowego, która wskazuje na zdolność wysiłkową zawodnika w warunkach akumulacji mleczanu we krwi, tj. w stanie narastającej kwasicy metabolicznej.

Do tego wszystkiego dochodził wiek zawodników, który nie był ich sprzymierzeńcem w zakresie przemiany materii, a tym samym odporności na duże skoki masy ciała. Poniżej zamieszczono średnie dane dla tej konkurencji osad startujących w Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie. Rozrzut wieku poszczególnych zawodników jest tutaj ogromny od 22 do 40 lat i to wśród osad czołówki. Polacy ze średnią 30,5 roku są jedną z najstarszych załóg i trudno zakładać, że taka osada w niezmiennym składzie mogłaby dojechać do kolejnych Igrzysk w 2016 roku. Średnia wieku naszej czwórki już w tej chwili przekraczała średnią tej konkurencji o około 3 lata.

Kolejnym powodem tak słabego występu był brak rywalizacji wewnętrznej, do której nie dopuszczał trener i zawodnicy. Tak się zapatrzyli w męską czwórkę podwójną, że chcieli wszystko dokładnie kopiować w tym nawet niezmiennosc składu osobowego osady. W chwilach własnej słabości jak tylko mogli omijali rywalizację wewnątrz krajową, zastaniając się chorobami i kontuzjami. Przy czym wszystko firmowane było przez trenera prowadzącego osadę w imię nadrzędnego celu.

### ŚREDNIE WIEKU W CZWÓRCIE BEZ STERNIKA WAGI LEKKIEJ MĘŻCZYŹN LM4-

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
1.	RSA	26-25-22-32	26,25
2.	GBR	22-27-27-28	26
3.	DEN	27-27-24-40	29,5
4.	AUS	40-32-31-27	32,5
5.	SUI	22-23-27-27	24,75
6.	NED	29-27-24-24	26
7.	FRA	26-28-25-34	28,25

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek	Średnia wieku
8.	USA	26-24-26-24	25
9.	GER	34-26-32-32	31
10.	CHN	28-22-27-23	25
11.	CZE	28-28-30-30	29
12.	ITA	27-25-28-27	26,75
13.	POL	29-27-30-33	30,5

Średnia wieku medalistów **27,25**

Średnia wieku finalistów **27,5**

Średnia wieku uczestników **27,73**

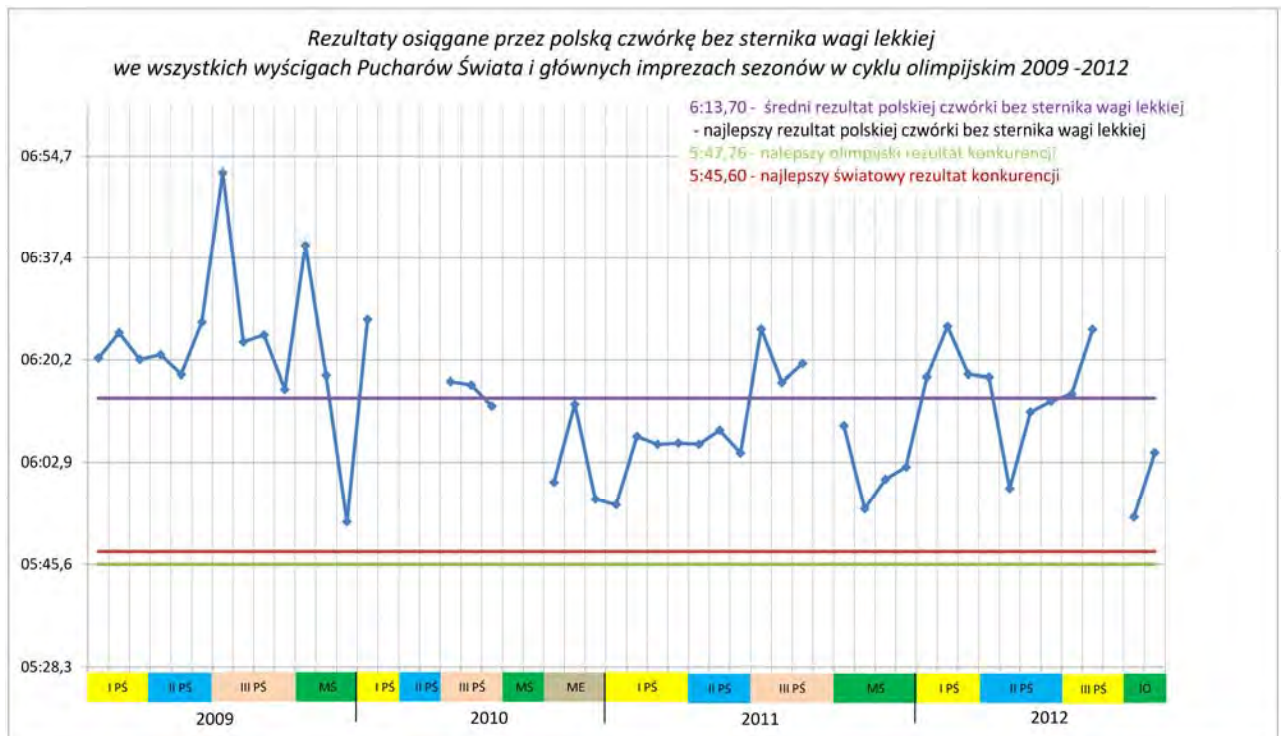
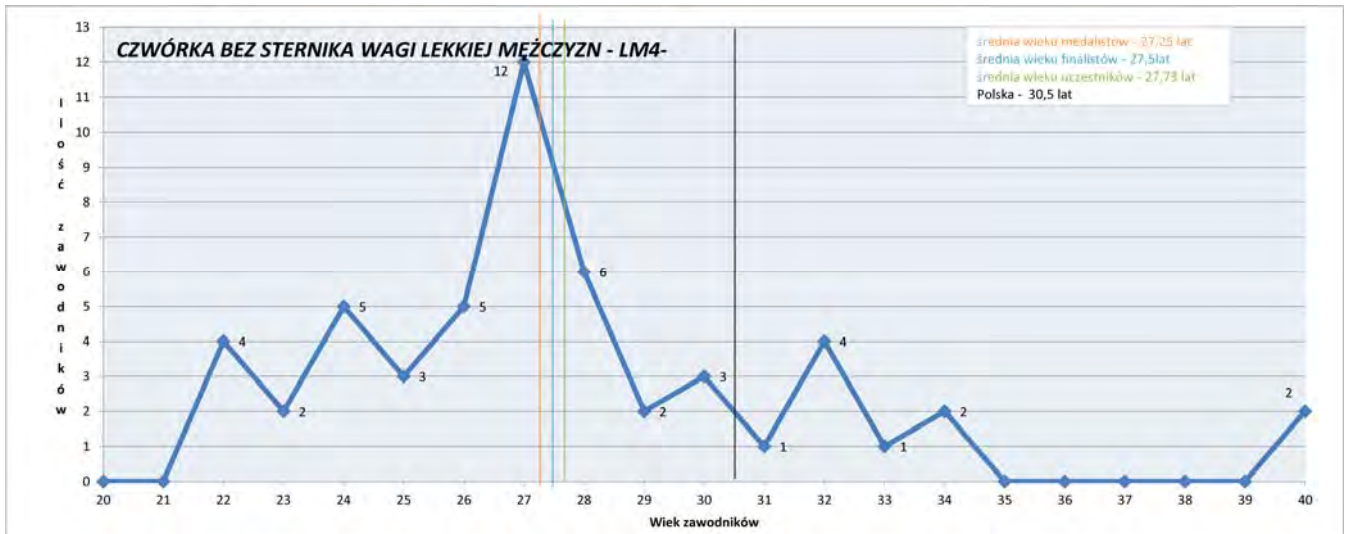
Najmłodszy zawodnicy konkurencji P. Chambers (GBR), S. Schuerch (SUI), Z. Huang (CHN) – 22 lata

Najstarsi zawodnicy konkurencji E. Ebbesen (DEN), A. Edwards (AUS) – 40 lat

**KOLEJNOŚĆ OSAD WG ŚREDNIEJ WIEKU (OD NAJMŁODSZYCH)**

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1.	SUI	24,75	5
2-3	USA	25	8
	CHN	25	10
4-5	GBR	26	2
	NED	26	6
6.	RSA	26,25	1
7.	ITA	26,75	12

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
8.	FRA	28,25	7
9.	CZE	29	11
10.	DEN	29,5	3
11.	POL	30,5	13
12.	GER	31	9
13.	AUS	32,5	4



Powyższy wykres przedstawia obraz graficzny wszystkich rezultatów czasowych czwórki bez sternika wagi lekkiej mężczyzn osiągniętych w całym czteroletnim cyklu olimpijskim, we wszystkich wyścigach rozegranych przez osadę w Pucharach Świata, Mistrzostwach Świata oraz Igrzyskach Olimpijskich.

Przerwy w ciągłości wykresu oznaczają brak startu w danej imprezie.

Na diagramie zaznaczono liniami poziomymi najlepsze rezultaty osiągnięte w tej konkurencji na świecie i w Igrzyskach Olimpijskich, tzw. nieoficjalny rekord świata i nieoficjalny rekord olimpijski oraz najlepszy czas osiągnięty przez czwórkę bez sternika wagi lekkiej tzw. rekord życiowy oraz średni rezultat obliczony ze wszystkich wyników uzyskanych w całym cyklu olimpijskim 2009-2012.

Start czwórki bez sternika wagi lekkiej w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie był ogromnym zawodem dla wielu osób, sympatyków wioślarstwa w Polsce. Tym bardziej, że byli to srebrni medaliści poprzednich Igrzysk i zapowiadali medialnie zdobycie nawet złotego medalu. W świetle zajętego przez osadę ostatniego miejsca trzeba przyznać, że ta zapowiedź była dużą nieodpowiedzialnością ze strony zawodników.

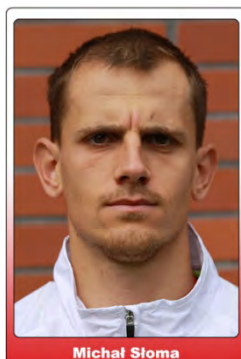
Wtajemniczeni, stojący blisko wioślarstwa wiedzieli, że na to nie ma najmniejszych szans. Dlatego w prognozie zakładając postęp formy zawodników w sprawdzonym i rokrocznie przynoszącym pozytywny wynik okresie BPS-u dawano szanse osadzie na miejsce w środku finału B (miejsca VIII-X). Jednak niewielu się spodziewało, że będzie to kompletna klapa i kompromitacja. Reasumując można tylko stwierdzić, że niestety cuda się zdarzają, ale w tym samym miejscu nie powtarzają.



## JEDYNKA MĘŻCZYZN

## M1x

<b>Skład osady</b>	<b>wiek</b>	<b>klub</b>	<b>trener klubowy</b>
Słoma Michał	30 lat	AZS UMK Energa Toruń	Mariusz Szumański



**Trener prowadzący w reprezentacji:**  
Aleksander Wojciechowski

**Prognoza wyniku:** X-XIV miejsce  
**Zadanie wynikowe:** do VIII miejsca  
**Ostateczny wynik:** XVII miejsce

Na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie w tej konkurencji wystartowała największa ilość 33 osad. 11 zakwalifikowało się z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata Seniorów w Bled. Po sześciu zawodników zdobyło kwalifikacje w azjatyckich i południowo-amerykańskich kwalifikacjach kontynentalnych, a po czterech z afrykańskich kwalifikacji kontynentalnych i finałowych regat kwalifikacyjnych w drugiej połowie maja w Lucernie. Natomiast dwóch skifistów z Monako i z Nigerii dostało „dzikie karty” od Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej FISA. Taki układ rozkładu kwalifikacji jest wynikiem prowadzonej polityki przez FISA rozszerzania zasięgu wioślarstwa na świecie, a zarazem zwiększenia ilości państw uczestniczących w rywalizacji wioślarzy na Igrzyskach Olimpijskich. System wyłonienia w tym przypadku kolejności zawodników jest bardziej skomplikowany. Rozegrano sześć przedbiegów, z których po trzech pierwszych jedynkarzy awansowało do ćwierćfinałów, a następnie trzy repasaże, z których po dwóch pierwszych uzupełniło 24 ćwierćfinalistów. Pozostali rozegrali pomiędzy sobą dwa półfinały o finały E i F. W dalszej kolejności trzech pierwszych skifistów awansowało z ćwierćfinałów do półfinałów, a pozostali rozgrywali półfinały o finały C i D. Na koniec po trzech pierwszych zawodników z obu półfinałów utworzyło stawkę walczącą o podział medali, a pozostali o miejsca 7-12.

Przy tak skomplikowanym systemie eliminacji pierwszymi niespodziankami sypnęło już na poziomie ćwierćfinałów. Do półfinałów nie zakwalifikował się Amerykanin o polsko brzmiącym nazwisku Keneth Jurkowski, od kilku lat będący stałym półfinalistą. Natomiast w półfinale niespodzianek było już kilka. Do finału nie udało się awansować dwukrotnemu złotemu medalistcie w tej konkurencji z Aten i z Pekinu – Norwegowi Olafowi Tufte oraz Belgowi Timowi Mayensowi, który także dwukrotnie w Atenach i w Pekinie zajmował czwarte miejsce. Znalazło się natomiast miejsce w finale dla młodego Azera bułgarskiego pochodzenia Aleksandra Aleksandrowa. Pozostali finaliści Igrzysk w Londynie to starzy znajomi, którzy wiele razy startowali w finałach Pucharów Świata i Mistrzostw Świata.

Najlepszym skifistą Igrzysk został Nowozelandczyk Mahe Drysdale. Z pewnością ten tytuł mu się sprawiedliwie należał Nowozelandczyk w ostatnich ośmiu latach prymat w skifie na świecie oddał tylko dwa razy. Ale w jakże ważnych dla niego momentach. Na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie po trzech latach bezwzględnej panowania w tej konkurencji, po trzech tytułach Mistrza Świata był dopiero trzeci. Także podczas Mistrzostw Świata 2010 roku, rozgrywanych u niego w domu w Nowej Zelandii na jeziorze Karapiro, na którym na co dzień trenuje i przy własnej publiczności ten jedyny raz tytuł Mistrza Świata prawie z gardła wydarł mu Czech Ondrej Synek. Trzeba być niezłomnym twardzielem, żeby po takich dwóch porażkach nadal walczyć i to z podwójną jeszcze zawziętością. W ogóle cały naród Nowej Zelandii to bardzo twardzi ludzie. W wioślarstwie wszyscy wiedzą, że czym cięższe warunki w torze, tym większe szanse dla osad z tego kraju.

M. Drysdale toczył w finale olimpijskim w Londynie bezpośrednią walkę z Czechem na całym dystansie. Od półmetka w walce o złoty medal liczyło się już tylko tych dwóch zawodników. Tym razem jednak Ondrejowi Synkowi wypadało się tylko pokłonić wielkiemu przeciwnikowi. Natomiast brązowy medal zdobył przy szaleńczym dopingu własnej publiczności Anglik Alan Campbell, pokonując dosłownie na finiszu Szweda Lasi Karonena. Została więc dokładnie powielona kolejność na podium, z ubiegłorocznych Mistrzostw Świata w Bled. Co ciekawe i rzadko spotykane, że w całym czteroletnim cyklu olimpijskim 2009-2012 medale pomiędzy siebie rozdzielało tylko tych trzech skifistów.

Polskę w tej konkurencji reprezentował Michał Słoma, który kwalifikacje zdobył w Finałowych Regatach Kwalifikacyjnych w Lucernie, zajmując w nich trzecie miejsce. Zawodnik, który przez ostatnie siedem lat próbował swych sił w dwójce podwójnej najpierw w poprzednim cyklu olimpijskim z Marcinem Brzezińskim wiosłującym obecnie w ósemce, a w obecnym przez trzy lata z Wiktorem Chablem.

Kiedy w ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata po raz drugi nie udało się mu zakwalifikować w deblu do Igrzysk trochę z przymusu, a trochę z własnej woli przesiadł się na jedynekę. Już w ubiegłorocznych wrześniowych Mistrzostwach Europy w Plovdiv, po krótkim treningu, zajął czwarte miejsce, aby w tym roku w końcu zdobyć nominacje olimpijskie. Niestety na Igrzyskach w Londynie nie prezentował już takiej dyspozycji jak w drugiej połowie maja w Lucernie. Wprawdzie w przedbiegu na torze olimpijskim perfekcyjnie wykorzystał szansę daną mu przez los pewnie awansując z trzeciego miejsca do ćwierćfinału, ale w nim już napotkał przeciwników, z którymi teoretycznie trudno było wygrać. Mistrza Świata i późniejszego złotego medalistę olimpijskiego Nowozelandczyka M. Drysdale, dwukrotnie czwartego na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach i w Pekinie Belga Tima Mayensa oraz od kilku lat 7-8 skifistę na świecie, pływającego w klubowych barwach Bydgoszczii Bydgoszcz, od kilku lat Mistrza Polski – Litwina Mindaugasa Griskonisa. To już były za wysokie progi na możliwości Michała Słomy. Wprawdzie ruszył ambitnie i bez respektu ze startu, ale musiał za to zapłacić w drugiej połowie dystansu. Ostatecznie przegrał na mecie jeszcze z mającym szczęście w pojedynkach z Michałem Słomą (w jedyńce i dwójce) Chorwatem Mario Vekicem. Ale to nie miało już żadnego znaczenia, bo tylko trzech skifistów awansowało do półfinałów A/B.

W półfinale o finał C Polak znowu trafił na bardzo wymagających przeciwników. Mistrza Świata w jedyńce wagi lekkiej w 2011 i 2012 roku Duńczyka Erica Stephansena, finalistę ostatniego przed Igrzyskami Pucharu Świata w Monachium Meksykanina Patricka Salas Loligera i Amerykanina – stałego półfinalistę Mistrzostw Świata Seniorów i poprzednich Igrzysk Kenetha Jurkowskiego. Michał Słoma stanął jednak na wysokości zadania i wprawdzie z trzeciego miejsca, ale uzyskał awans do finałowej walki o miejsca 13-18.

Niestety w finale C nasz zawodnik przegrał głównie z warunkami atmosferycznymi. Po trzech ciężkich biegach, trafiając na najgorszy pierwszy tor (po zmianach torów z uwagi na kierunek wiatru) niewiele mógł już zdziałać. Ostatecznie siedemnaste miejsce to obraz obecnych możliwości naszych zawodników krótkowiosłowych w skifie. Usprawiedliwieniem Michała Słomy może być to, że jego przejście do tej konkurencji nastąpiło dopiero w ostatnim roku startowym – roku olimpijskim. Poprzedzający Polaka w majowych kwalifikacjach Belg i Chorwat zajęli ostatecznie w Igrzyskach odpowiednio XII i XV miejsce. Praca i ambicja naszego zawodnika doprowadziły go do udziału w Igrzyskach. Trzeba podkreślić, że to na Igrzyskach, uzyskując w przedbiegu czas 6:54.58 ustanowił swój rekord życiowy. Starty na torze w Eton były dla niego próbą osiągnięcia drugiego w tym sezonie szczytu formy, co nie jest na co dzień w wioślarstwie praktykowane. Mimo optymizmu przedstartowego i jak na polskiego skifistę bardzo dobrego rezultatu, rzeczywistość dyspozycja nie starczyła na zakładany finał B.

Oceniając występ Michała Słomy na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie trzeba pamiętać, że jest to konkurencja, w której ostatnie sukcesy międzynarodowe Polacy odnosili na początku lat 90-tych (medale Kajetana Broniewskiego w 1991 i 1992 roku). Specyfika tej kategorii wymaga zawodników o wielkiej indywidualności, a bez międzynarodowych prób Polska długo nie doczeka się skifisty o poziomie medalowym. Uzyskanie dobrego wyniku w konkurencji międzynarodowej wymaga wieloletniej żmudnej i ciężkiej pracy, dlatego też (co obrazują poniższe zestawienia) średnia wieku medalistów i finalistów w tej konkurencji przekracza granicę 30 roku życia, a w półfinałach na dwunastu startujących aż siedmiu było zawodników 30-letnich.

#### WIEK ZAWODNIKÓW W JEDYNCE MĘŻCZYZN M1x

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek
1.	NZL	34
2.	CZE	30
3.	GBR	29
4.	SWE	36
5.	AZE	22
6.	GER	35
7.	CUB	25
8.	LTU	26
9.	NOR	36
10.	ARG	36
11.	CHN	25
12.	BEL	31
13.	DEN	24
14.	MEX	27
15.	CRO	30
16.	IND	22
17.	POL	30

Zajęte miejsce	Kraj	Wiek
18.	MON	26
19.	BRA	38
20.	EGY	24
21.	KOR	22
22.	IRI	24
23.	CHI	26
24.	USA	31
25.	HKG	27
26.	TPE	27
27.	PER	27
28.	KAZ	19
29.	ESA	19
30.	ZIM	19
31.	TUN	24
32.	CMR	28
33.	NIG	35

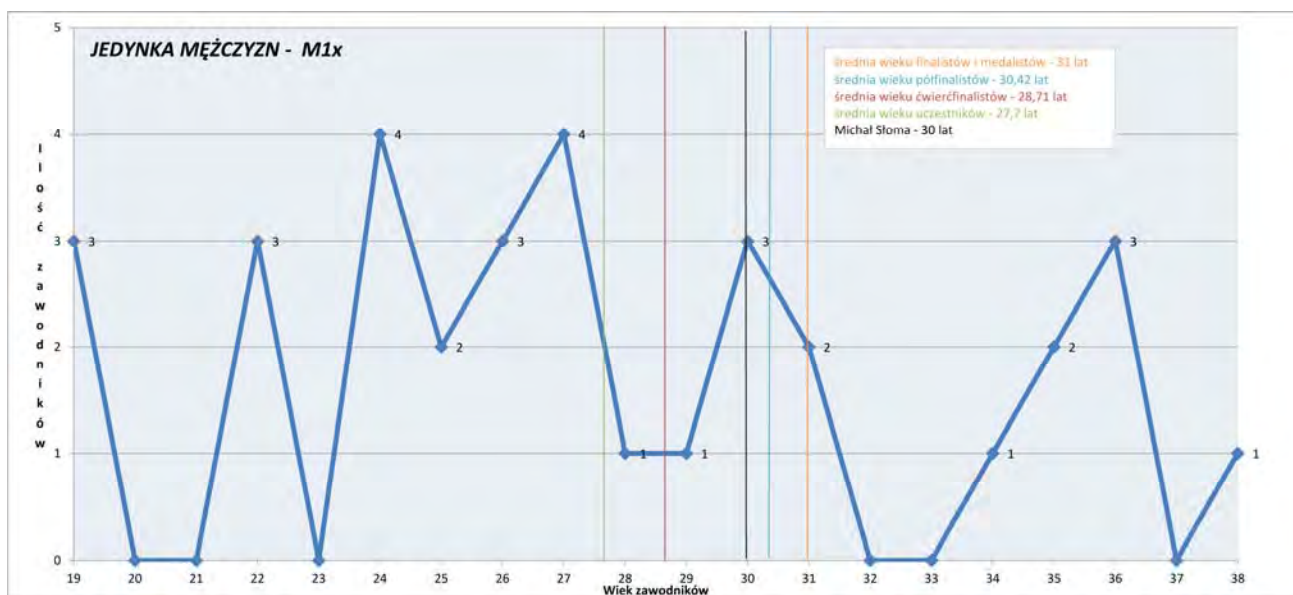
<b>Średnia wieku medalistów</b>	<b>31</b>
<b>Średnia wieku finalistów</b>	<b>31</b>
<b>Średnia wieku półfinalistów</b>	<b>28,71</b>
<b>Średnia wieku ćwierćfinalistów</b>	<b>27,7</b>

**Najmłodsi zawodnicy konkurencji** V. Yakovlev (KAZ), R. Lopez (ESA), J. Fraser-Mackenzie (ZIM) – po 19 lat  
**Najstarszy zawodnik konkurencji** A. Nocetti (BRA) - 38 lat

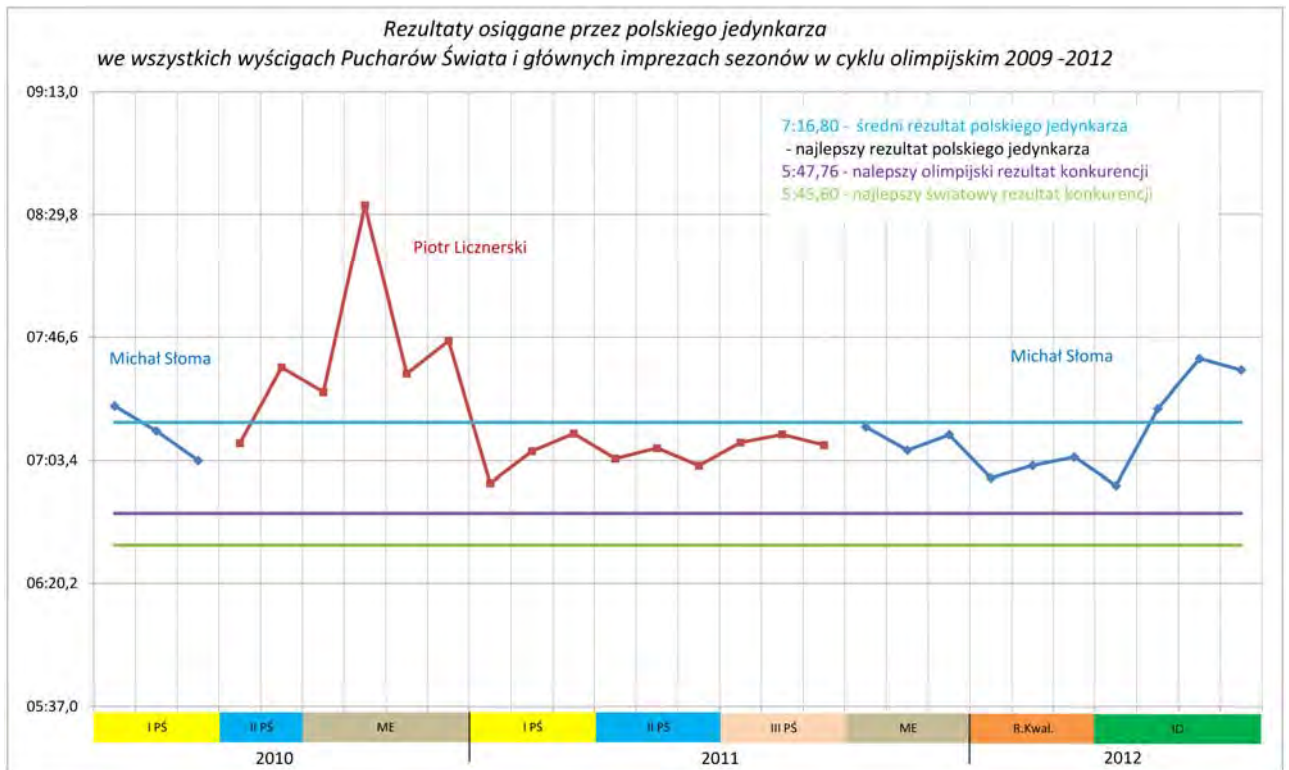
### KOLEJNOŚĆ ZAWODNIKÓW WG WIEKU (OD NAJMŁODSZYCH)

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
1.	KAZ	19	28
2.	ESA	19	29
3.	ZIM	19	30
4.	AZE	22	5
5.	IND	22	16
6.	KOR	22	21
7.	DEN	24	13
8.	EGY	24	20
9.	IRI	24	22
10.	TUN	24	31
11.	CUB	25	7
12.	CHN	25	11
13.	LTU	26	8
14.	MON	26	18
15.	CHI	26	23
16.	MEX	27	14
17.	HKG	27	25

L.p.	Kraj	Wiek	Miejsce w IO
18.	TPE	27	26
19.	PER	27	27
20.	CMR	28	32
21.	GBR	29	3
22.	CZE	30	2
23.	CRO	30	15
24.	POL	30	17
25.	BEL	31	12
26.	USA	31	24
27.	NZL	34	1
28.	GER	35	6
29.	NIG	35	33
30.	SWE	36	4
31.	NOR	36	9
32.	ARG	36	10
33.	BRA	38	19



W cyklu olimpijskim 2009-2012 startowało w Pucharach Świata oraz Mistrzostwach Europy i Igrzyskach Olimpijskich łącznie dwóch polskich zawodników – Piotr Licznarski i Michał Słoma. Ten pierwszy bardziej jako zawodnik rezerwy do pierwszej czwórki podwójnej. Wszystkie wyniki poszczególnych wyścigów obrazuje poniższy diagram.



Powyższy wykres przedstawia obraz graficzny wszystkich rezultatów czasowych polskich jedyńkarzy osiągniętych w całym czteroletnim cyklu olimpijskim, we wszystkich wyścigach rozegranych przez osadę w Pucharach Świata, Mistrzostwach Świata oraz Igrzyskach Olimpijskich.

Przerwy w ciągłości wykresu oznaczają brak startu w danej imprezie.

Na diagramie zaznaczono liniami poziomymi najlepsze rezultaty osiągnięte w tej konkurencji na świecie i w Igrzyskach Olimpijskich, tzw. nieoficjalny rekord świata i nieoficjalny rekord olimpijski oraz najlepszy czas osiągnięty przez polskiego jedyńkarza tzw. rekord życiowy oraz średni rezultat obliczony ze wszystkich wyników uzyskanych w całym cyklu olimpijskim 2009-2012.

## VI. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Polskie wioślarstwo w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie było reprezentowane przez 26 zawodniczek i zawodników w siedmiu osadach i zdobyło jeden brązowy medal.

Od kiedy wprowadzono kwalifikacje do Igrzysk Olimpijskich, czyli od Igrzysk 1996 roku w Atlancie była to największa reprezentacja osobowo, natomiast identyczna pod względem ilości osad jak w 2000 roku w Sydney.

Igrzyska Olimpijskie → Ilość ↓	Atlanta 1996	Sydney 2000	Ateny 2004	Pekin 2008	Londyn 2012
Zawodników (w tym kobiet)	12 (0)	17 (3)	23 (2)	20 (1)	26 (6)
Osad	4	7	6	5	7

Największa ilość zawodników w Londynie chociażby w stosunku do Sydney, gdzie ilość osad była identyczna wynika głównie z wielkości osad. W Londynie były aż trzy czwórki i ósemka, natomiast w Sydney tylko dwie czwórki, trzy dwójki i jedynka.

Porównawczo w tych Igrzyskach zdobyło kolejno następującą ilość medali:

Atlanta	- 0
Sydney	- 1
Ateny	- 1
Pekin	- 2
Londyn	- 1

Trudno jest wymiernie porównywać do siebie kolejne Igrzyska. Oczywiście Igrzyska w Pekinie były dla naszego wioślarstwa wymarzone z uwagi na dwa medale (złoty i srebrny). Można by próbować porównywać Igrzyska w 2000 roku w Sydney do Igrzysk w Londynie z uwagi na identyczną ilość startujących osad. W tym celu podzielono zajęte miejsca w obu startach na cztery grupy:

- strefę medalową
- strefę finału A (miejsca IV – VI)
- strefę finału B (miejsca VII – XII)
- strefę pozostałych miejsc

Strefa → Igrzyska Olimpijskie ↓	Medalowa	Finał A	Finał B	Pozostałe
Sydney 2000	I	VI	VIII – VIII – VIII – X	XIII
	↕	↕	↕ ↕ ↕	↕
Londyn 2012	III	VI	VII – VIII – X	XIII – XVII

Pamiętając, że występ wioślarskiej reprezentacji w Sydney został oceniony bardzo dobrze to czy przy takim przedstawieniu występ w Londynie można ocenić jako słaby? Oczywiście w Sydney ten jeden medal był złoty, a teraz brązowy, ale pozostałe miejsca połączone ze sobą poglądowo strzałkami bardzo podobne. A przecież panuje ogólny pogląd, że medal jest medal, a jego kolor zależy nieraz od drobnych szczegółów.

Na początku obecnie skończonego cyklu olimpijskiego, a szczególnie po niezwykle udanych Mistrzostwach Świata 2009 roku przy własnej publiczności w Poznaniu wydawało się, że będziemy mieli szansę na medal w Londynie w co najmniej czterech konkurencjach. Jednak było to w roku poolimpijskim, kiedy zawsze w poszczególnych reprezentacjach

następuje zmiana pokoleniowa zawodniczek i zawodników, wielu także nadrabia zaległości na uczelniach i reguluje swoje sprawy osobiste w związku z czym mniej czasu poświęca na przygotowania do kolejnego sezonu.

Natomiast nasza reprezentacja przystąpiła do Mistrzostw w Poznaniu pełna z zaangażowaniem i determinacją. Były to przecież po raz pierwszy Mistrzostwa Świata rozgrywane w Polsce. Każdy chciał się pokazać z jak najlepszej strony przed najbliższą rodziną, sponsorami czy polskimi kibicami. Stąd osiągnięcia tamtych mistrzostw były z pewnością ponad ogólny stan naszych możliwości, a prognozowanie na ich podstawie szans na Igrzyska w Londynie musiało być obarczone sporym błędem.

Po zeszłorocznych Mistrzostwach Świata w Bled stwierdziliśmy, że są trzy-cztery szanse na medal w Londynie, ale przy spełnieniu wielu niepewnych założeń. Między innymi, że do pełnej dyspozycji mistrzowskiej dojdzie czwórka podwójna po powrocie do składu szlakowego Adama Korola, czwórka wagi lekkiej przez cały okres przygotowawczy będzie utrzymywała wagi w dopuszczalnych normach w granicach rozsądku, ósemka zrobi pewien postęp w poziomie wiosłowania, a zawodniczki z dwójki podwójnej w końcu przepracują okres przygotowawczy bez kontuzji.

Tak naprawdę z tych założeń tylko ostatnie zostało spełnione i to nie tak do końca. Po drodze jeszcze w połowie cyklu całkowicie zgubiliśmy dwójkę podwójną wagi lekkiej kobiet, V-ce Mistrzynię Świata z Poznania z trudno wytłumaczalnych przyczyn.

Na Igrzyska w Londynie po startach kontrolnych w tym sezonie w Pucharach Świata wiosłarze wyjeżdżali z jedną pewną szansą na medal dwójki podwójnej kobiet i drugą mocno naciąganą, mogła to być czwórka podwójna lub ósemka.

Poza tym pomimo, że się o tym głośno mówiło to nikt, szczególnie media, nie chciały przyjąć do wiadomości, że czwórka bez sternika wagi lekkiej nie ma szans na zdobycie medalu, a męska czwórka podwójna czy ósemka ma je raczej tylko teoretyczne. Jednak nie bez winy byli sami zawodnicy, którzy szerokim gestem w wywiadach prasowych te medale zapowiadali. Stąd rzeczywistość z jednym pewnym medalem na koncie wiosłarzy wydaje się dla wielu być niedosytem.

Rzeczywistość stanu potencjału polskiego wiosłarstwa pokazują poniższe zestawienia. Przedstawiono trzy duże federacje wiosłarskie: Wielkiej Brytanii, Niemiec oraz Francji, ich stan posiadania i wyniki w Mistrzostwach Świata Seniorów i Igrzyskach Olimpijskich w porównaniu z podobnymi danymi naszego wiosłarstwa.

#### IGRZYSKA OLIMPIJSKIE 1996 – 2012

	Medale				Finał A (miejsca I-VI)			
	GBR	GER	FRA	POL	GBR	GER	FRA	POL
1996	2	4	4	-	3	8	4	-
2000	3	6	3	1	4	9	3	2
2004	5	4	2	1	5	9	3	4
2008	5	2	2	2	8	7	4	4
2012	9	3	1	1	13	8	2	2

**MISTRZOSTWA ŚWIATA – KONKURENCJE OLIMPIJSKIE 1996 – 2012**

	Medale				Finał A (miejsca I-VI)			
	GBR	GER	FRA	POL	GBR	GER	FRA	POL
1997	3	8	3	1	6	12	5	2
1998	3	7	2	2	7	9	6	5
1999	2	7	2	-	4	10	7	-
2001	2	8	3	2	7	11	5	4
2002	4	9	-	1	7	12	3	2
2003	3	8	1	2	7	11	3	2
2005	2	4	1	2	5	10	5	5
2006	3	7	3	1	9	9	5	3
2007	7	4	3	1	10	8	5	2
2009	6	5	2	4	11	10	6	5
2010	9	4	2	1	11	9	3	1
2011	10	4	1	-	11	9	1	3

**MISTRZOSTWA ŚWIATA – KONKURENCJE NIEOLIMPIJSKIE 1996 – 2012**

	Medale				Finał A (miejsca I-VI)			
	GBR	GER	FRA	POL	GBR	GER	FRA	POL
1996	2	4	3	-	8	6	5	-
1997	3	3	2	-	5	6	4	-
1998	1	3	2	-	4	8	2	-
1999	3	4	-	-	5	8	1	-
2000	4	4	1	1	6	6	2	3
2001	3	-	2	-	6	1	3	-
2002	3	3	-	-	6	6	-	-
2003	3	7	1	-	4	8	2	-
2004	1	3	2	1	2	5	6	2
2005	2	3	3	-	3	4	5	-
2006	2	5	1	1	5	8	1	1
2007	2	4	1	1	6	8	2	2
2008	-	2	2	1	1	3	2	3
2009	1	3	1	-	2	5	4	1
2010	-	5	2	-	3	6	2	-
2011	2	3	-	-	3	5	2	-
2012	-	1	2	2	-	3	2	3

Powyższe tabele obejmują okres od 1996 roku, czyli od Igrzysk Olimpijskich, do których poszczególne kraje musiały swoje załogi zakwalifikować w ciężkich i wąskich w wioślarstwie kwalifikacjach przedolimpijskich. Do tamtego czasu to Narodowe Komitety Olimpijskie na podstawie wewnętrznych zasad kwalifikacji, decydowały o tym ile i jakie osady staną na starcie regat olimpijskich.



W tabelach poglądowo zawarto medale zdobywane przez te cztery federacje w wioślarstwie w Igrzyskach Olimpijskich oraz w Mistrzostwach Świata Seniorów z podziałem na konkurencje olimpijskie i nieolimpijskie.

Pokazano także potencjał dyscypliny w danym kraju wyrażający się liczbą osad walczących w tzw. finale A, czyli o miejsca I-VI. Należy zwrócić uwagę jak drastycznie wzrosły poszczególne ilości reprezentacji Wielkiej Brytanii od momentu, oczywiście z pewną inercją, ogłoszenia Londynu jako gospodarza Igrzysk. Prawdopodobnie miałyby to podobne miejsce w przypadku Francji czy Niemców, gdyby któreś z ich miast zostało gospodarzem Igrzysk. Tak było z Australijczykami w przypadku Sydney czy Chińczykami w przypadku Pekinu. A jest to wynikiem rzucenia na cały sport ogromnych środków finansowych.

Oczywiście trzeba mieć ku temu potencjał ludzki od dołu w konkretnych dyscyplinach sportu. Bo gdy on jest ubogi, jak w przypadku Greków i Igrzysk w Atenach, to nawet hasło i pełna mobilizacja niewiele mogą pomóc.

A ten potencjał akurat w wioślarstwie Anglicy mają ogromny, z pewnością największy w Europie. Przykładowo poniżej w tabeli pokazany jest ludzki potencjał Niemców wyrażony w ilości działających klubów i uprawiających na co dzień wioślarstwo zawodników.

Dla odmiany we Francji jest:

403 – kluby wioślarskie

45 tysięcy – licencjonowanych zawodników

100 tysięcy - tzw. praktykantów, czyli studentów, uczniów itp., którzy wioślują tylko w szkołach i na uczelniach w ramach zajęć łącznie po kilka do maksymalnie kilkunastu tygodni w roku.

Polska w wioślarstwie ma obecnie:

1792 - licencjonowanych zawodników, w tym 77 zawodników MASTERS

34 - licencjonowane kluby wioślarskie

61 - Uczniowskie Kluby Sportowe, w tym 10 posiadających licencje PZTW. Trzeba jednak dodać, że wiele UKS-ów działa w ramach istniejących klubów wioślarskich, a wiele poza założeniem i odbiorem przysługującego specjalistycznego sprzętu sportowego nigdy nie pojawiło się w żadnej rywalizacji sportowej.

Po analizie i zestawieniu danych o ilościach klubów i zawodników z ilością zdobywanych, szczególnie w Igrzyskach Olimpijskich medali nasuwa się pytanie pozostające w większości bez odpowiedzi, czy trenerzy w Polsce nie dokonują nieraz cudów. Przecież w igrzyskach w Londynie Anglicy w wioślarstwie zdobyli 9 medali, Niemcy 3, Francja 1 i Polska też jeden.

## Ilość klubów wioślarskich i zawodników trenujących wioślarstwo w Niemczech

Kluby wioślarskie	Kluby szkolne	Okręgi wioślarskie	Do 6 lat		7-14 lat		15-18 lat		19-26 lat		27-40 lat		41-60 lat		Powyżej 60 lat		Łącznie
			M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	
39	2	Badenia-Wirtembergia	36	30	375	160	480	242	619	269	934	569	1 655	967	1 530	555	8 421
37	4	Bawaria	43	33	500	250	544	267	624	312	815	542	1 652	1 085	1 483	615	8 765
49	11	Berlin	2	7	398	159	283	107	423	164	572	265	1 391	745	1 489	688	6 693
29		Brandenburgia	5	8	265	195	128	77	163	54	186	117	456	282	282	142	2 360
5	1	Brema	2	2	65	24	66	39	106	50	127	102	306	191	357	143	1 580
18	8	Hamburg	10	7	249	92	261	87	347	104	761	361	1 048	481	1 145	256	5 209
47	19	Hesja	62	62	429	277	451	266	550	279	837	530	1 423	873	1 305	517	7 861
11		Meklemburgia-Pomorze Przednie	4	2	160	57	82	28	78	29	117	61	177	91	112	58	1 056
55	24	Dolna Saksonia	17	9	542	222	537	247	638	293	840	512	1 579	908	1 433	583	8 360
81	31	Nadrenia Północna-Westfalia	37	24	946	522	962	530	1 060	538	1 546	889	3 164	1 637	2 743	995	15 593
37	2	Nadrenia-Palatynat	11	10	277	140	375	170	450	234	661	368	1 183	593	1 250	445	6 167
3		Saara	5	4	50	29	58	38	70	29	81	43	142	96	142	42	829
14		Saksonia	34	35	188	117	120	65	162	76	200	84	320	183	263	106	1 953
21	1	Saksonia-Anhalt	7	4	158	85	97	34	133	47	198	76	286	142	197	58	1 522
26	21	Szlezwik-Holsztyn	18	5	355	173	327	150	296	127	348	245	814	519	868	391	4 636
4		Turyngia	3	2	24	18	8	2	7	5	16	7	14	13	12	62	193
<b>476</b>	<b>124</b>		<b>296</b>	<b>244</b>	<b>4 981</b>	<b>2 520</b>	<b>4 779</b>	<b>2 349</b>	<b>5 726</b>	<b>2 610</b>	<b>8 239</b>	<b>4 771</b>	<b>15 610</b>	<b>8 806</b>	<b>14 611</b>	<b>5 656</b>	<b>81 198</b>

Łącznie mężczyźni	<b>54 263</b>
Łącznie kobiety	<b>26 975</b>
	<b>81 238</b>

